AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

016301
IV

JAWNE

Egz. Nr 641

ZBIÓR PRAC AKADEMII



1(59)

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Historii Specjalnych
Nr ewid.

1973 ROK

44948

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

016301
IV

JAWNE

Egz. Nr 641

ZBIÓR PRAC AKADEMII



1(59)

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. 44948

1973 ROK

WAŻNIEJSZE ZAUWAŻONE BŁĘDY

Str.	Wiersz od góry	Wiersz od dołu	Jest	Powinno być
43		23	zmniejszają	zmniejszą
79		19 i 20	garnizanów	garnizonów
106		17	mniej	jest mniej
121		1	ze wszechmiar	ze wszech miar
122		4	wątpliwy	wątpliwe
122		15	wyłącznie	wyłączenie
123		3	zamiennych;	zamiennych.
123		10	wojennego, doprowadza	wojennego, co doprowadza
125		6	sponad 140 garnizonami	z ponad 140 garnizonami
139		9	zcieśnionym	ścieśnionym
140		19	nie nowego	nienowego

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 12657

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE
[redacted]
Egz. Nr 641

Biblioteka WAsG
im. gen. broni K. Świerczewskiego
96301
IV

ZBIÓR PRAC AKADEMII

1(59)

WYBRANE PROBLEMY ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO SIŁ ZBROJNYCH PRL

(MATERIAŁY Z SYMPOZJUM NAUKOWEGO ZORGANIZOWANEGO Z OKAZJI JUBILEUSZU XXV-LECIA AKADEMII SZTABU GENERALNEGO)

BIBLIOTEKA NAUKOWA AGH WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr inwent. 44948

1973 ROK

OD REDAKCJI

W dniu 11 grudnia 1972 r. odbyło się — w ramach obchodów 25-lecia Akademii Sztabu Generalnego imienia generała broni Karola Świerczewskiego — sympozjum naukowe poświęcone problematyce zabezpieczenia tyłowego Sił Zbrojnych PRL. W sympozjum udział wzięli przedstawiciele instytucji centralnych MON, okręgów wojskowych, dowództw rodzajów sił zbrojnych, szefostw rodzajów wojsk i służb, przedstawiciele wyższych uczelni wojskowych oraz kierownictwo i kadra naukowo-dydaktyczna ASG.

Dorobek sympozjum przedstawiony w niniejszym opracowaniu zawiera materiały przygotowane przez Katedrę Taktyki Tyłów, wystąpienia uczestników sympozjum, a także opracowania przekazane do sekretariatu w trakcie obrad. Ze względów technicznych nie zamieszczono w niniejszym Zbiorze Prac Akademii niektórych fragmentów wystąpień dotyczących problemów mobilizacyjnych oraz ustaleń regulujących działania wycinkowe niektórych organów wykonawczych tyłów, a także demonstrowanych podczas sympozjum materiałów poglądowych.

Przedstawione materiały odzwierciedlają osobiste, niekiedy kontrowersyjne poglądy uczestników sympozjum na problemy zabezpieczenia tyłowego Sił Zbrojnych PRL i dlatego nie mają mocy obowiązującej. Stanowią one jednakże bardzo wartościowy materiał do dalszych badań zarówno teoretycznych, jak i praktycznych.

Redakcja wydawnictwa oddając w ręce Czytelników niniejszy Zbiór Prac ASG ma nadzieję, że przyczyni się on do rozwoju badań nad rozwiązaniem skomplikowanych problemów zabezpieczenia tyłowego wojsk.

TREŚĆ

Str.

CZĘŚĆ I

REFERAT NA SYMPOZJUM NAUKOWE NA TEMAT: „WYBRANE PROBLEMY ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO SIŁ ZBROJNYCH PRL" . . . 7

Płk prof. Jakub BROCH — Zagajenie obrad sympozjum naukowego . . . 9

Gen. bryg. Mieczysław CYGAN — Wybrane problemy zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych PRL 11

1. Wzrost roli i znaczenia tyłów oraz zabezpieczenia tyłowego we współczesnych działaniach wojennych 11
2. Warunki realizacji zadań przez tyły i zaplecze na rzecz sił zbrojnych . . 16
3. Problemy zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych 23
   a) Związki między gospodarką narodową a systemem zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych 23
   b) Zabezpieczenie materiałowe wojsk 26
   c) Zabezpieczenie techniczne wojsk 29
   d) Zabezpieczenie medyczne wojsk 32
   e) Zabezpieczenie komunikacyjne wojsk 34
4. Organizacja i kierowanie tyłami 38
5. Niektóre zagadnienia żywotności tyłów 42

CZĘŚĆ II

WYSTĄPIENIA W DYSKUSJI 47

1. Płk prof. dr Andrzej MADEJSKI — Sztab Generalny: Rola zaplecza we współczesnych działaniach bojowych 49
2. Płk w st. spocz. prof. em. Felicjan WIŚNIEWSKI : Problemy aparatury pojęciowej teorii organizacji i pracy tyłów 54
3. Gen. bryg. dr Lesław DUDEK — Sztab Generalny: O wzroście roli i znaczenia tyłów 60
4. Płk dypl. Grzegorz ŁUCZYCKI — Główne Kwatermistrzostwo WP: Wpływ zachodniego TDW i położenia geograficznego kraju na organizację zabezpieczenia sił zbrojnych 64
5. Płk prof. dr hab. Władysław FILAR — Akademia Sztabu Generalnego: Niektóre problemy zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej dla celów dowodzenia i zarządzania tyłami 67
6. Płk dypl. Stanisław WOJNIAK — Główne Kwatermistrzostwo WP: Specyfika tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych w początkowym okresie wojny 72
7. Płk dypl. Bolesław MOŻDŻEŃ — Kwatermistrzostwo SOW: Odtwarzanie gotowości tyłów OW i systemu tyłowego zabezpieczenia wojsk po uderzeniach jądrowych 76

Str.

8. Płk dypl. Tadeusz BEŁCZEWSKI — Dowództwo WOW: System zabezpieczenia tyłowego wojsk i wykorzystanie sieci komunikacyjnej (na przykładzie OW) 81

9. Płk dypl. Stanisław ROSZYK — Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwat.: Problemy zabezpieczenia tyłowego w świetle wymagań współczesnego pola walki 84

10. Płk inż. Jan PSZENNIK — Szefostwo Służby Komunikacji Wojskowej MON: Organizacja dowozu i kompleksowe wykorzystanie środków transportowych 86

11. Płk mgr inż. Stanisław BOGDAŃSKI — Szefostwo Służby Komunikacji Wojskowej MON: Wymagania stawiane sieci komunikacyjnej w zakresie przewozów wojskowych oraz sił i środków dla utrzymania jej żywotności 91

12. Gen. bryg. Henryk RAPACEWICZ — Szefostwo Służby Czołgowo-Samochodowej MON: Wybrane problemy nowego systemu ewakuacji i remontu uzbrojenia oraz sprzętu technicznego 97

13. Płk mgr inż. Włodzimierz SEWERYŃSKI — Szefostwo Służby Uzbrojenia i Elektroniki MON: Niektóre zagadnienia zabezpieczenia wojsk w rakiety 103

14. Płk dypl. mgr Wilhelm ZABŁOCKI — Szefostwo Służby Uzbrojenia i Elektroniki MON: Wybrane problemy zaopatrywania wojsk w amunicję 108

15. Płk dr med. Tadeusz OBARA — Szefostwo Służby Zdrowia MON: Zabezpieczenie medyczne wojsk operacyjnych i OTK 112

16. Płk dr med. Andrzej SŁOWIŃSKI — Wojskowa Akademia Medyczna: Słów kilka o zabezpieczeniu medycznym działań bojowych wojsk operacyjnych 117

17. Płk inż. Wiesław WOJCIECHOWSKI — Dowództwo Wojsk OPK: Niektóre zagadnienia zabezpieczenia materiałowo-technicznego wojsk OPK . . . 122

18. Płk Stanisław BASISTA — Szefostwo Techniki Lotniczej MON: Wnioski dotyczące założeń organizacyjnych materiałowo-technicznego zabezpieczenia w lotnicze środki materiałowe w układzie terytorialnym 126

19. Gen. bryg. pil. Jerzy ŁAGODA — Dowództwo Wojsk Lotniczych: Specyfika tyłowego zabezpieczenia wojsk lotniczych i możliwości wykorzystania do tego celu transportu lotniczego 129

20. Płk dypl. Mieczysław TORUŃ — Akademia Sztabu Generalnego: Właściwości zabezpieczenia tyłowego wojsk lotniczych 133

21. Kontradm. Zygmunt RUDOMINO — Dowództwo Marynarki Wojennej: Specyfika zabezpieczenia tyłowego marynarki wojennej 136

22. Gen. dyw. Florian SIWICKI — Szef Sztabu Generalnego WP: Podsumowanie dyskusji 140

CZĘŚĆ PIERWSZA

Referat na sympozjum naukowe na temat:

WYBRANE PROBLEMY ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO SIŁ ZBROJNYCH PRL

Płk prof. Jakub BROCH

ZAGAJENIE OBRAD SYMPOZJUM NAUKOWEGO

Dzisiejsze sympozjum otwiera uroczystości jubileuszowe związane z 25-leciem działalności Akademii Sztabu Generalnego — najstarszej wyższej uczelni wojskowej kształcącej dowódczo-sztabową kadrę dyplomowaną Wojska Polskiego. Rozpoczęcie tych uroczystości właśnie od sympozjum naukowego nie jest przypadkowe. Świadczy ono o nadawaniu pracy naukowo-badawczej w Akademii bardzo wysokiej rangi.

Celem sympozjum jest wymiana poglądów na najważniejsze problemy zaospokojenia potrzeb materiałowych i obsługi sił zbrojnych, przeanalizowanie warunków oraz sposobów wykonywania zadań zabezpieczenia tyłowego, a także zebranie wniosków i propozycji optymalnych rozwiązań.

W wojnie współczesnej — a na europejskich teatrach działań wojennych będzie to niewątpliwie wojna koalicyjna i według wszelkiego prawdopodobieństwa jądrowa — problematyka tyłowa jest niezmiernie ważna, a zarazem złożona. Tyły wyszły już dawno poza krąg zainteresowań specjalistów. Jednostki tyłowe nie są już — jak przedtem — jednostkami wyłącznie roboczymi, zaś strefy tyłowe — strefami spokoju. We współczesnych działaniach bojowych w świetle zagrożenia i możliwości oddziaływania nieprzyjaciela obszar pola bitwy i walki przesunie się daleko poza to, co zwykliśmy uważać za granicę między frontem i zapleczem. Obecnie przed dowódcami i sztabami staje również problem organizowania i prowadzenia walki w rozległych strefach tyłowych oraz dowodzenia tyłami, obejmującymi wiele jednostek i urządzeń, duże ilości ludzi i sprzętu. Rozważenie więc kwestii organizacji tyłów, zabezpieczenia tyłowego i kierowania nimi staje się naglącą potrzebą chwili i zadaniem, którego rozwiązywanie powinno stać się udziałem jak najszerszego grona oficerów-dowódców i specjalistów.

Problematyka tyłowa jest niezwykle obszerna. Ogólny przegląd problemów najbardziej istotnych i aktualnych zawierają tezy na niniejsze sympozjum. Dokładniej naświetlone zostaną te problemy w referacie wprowadzającym. Muszę jednak zastrzec, że stanowią one tylko tło do zasygnalizowania problematyki, zaledwie sformułowania problemów. Wyczerpać je możliwie najpełniej będzie można tylko w toku aktywnej i rzeczowej dyskusji. Od Was, uczestników sympozjum, oczekujemy zatem najwięcej wartościowych wniosków i propozycji rozwiązań.

Oczekujemy przede wszystkim przedstawienia tych problemów, które niejednokrotnie wynikały z praktycznej działalności i w czasie ćwiczeń,

szczególnie takich, jak „Lato-1971", „Wisła-Łaba" (prowadzone przez Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych w 1971 roku), „Wiosna 1972" (Sztab Generalny).

Naszym zdaniem istotne znaczenie ma przedyskutowanie takich problemów, jak np.:

— przystosowanie tyłów do warunków pola walki i zadań, jakie w tych warunkach będą wykonywały;
— żywotność tyłów, zwiększenie ich odporności na uderzenia nieprzyjaciela, uzbrojenie i wyposażenie tyłów;
— dostosowanie środków i struktur ogniw tyłowych do wyposażenia i organizacji wojsk w celu sprawnego wykonywania zadań w czasie pokoju i w toku wojny;
— zabezpieczenie materiałowe, a zwłaszcza takie zagadnienia, jak: zapasy stałe i zmienne, asortyment zaopatrzenia, automatyzacja obiegu informacji itp.;
— kierowanie tyłami (w tym również automatyzacja procesów kierowania nimi), które stanowi obszerny i bardzo istotny problem.

Problemy te przedstawiamy oczywiście w ogromnym skrócie. Chodziłoby więc o ich uzupełnienie i wysunięcie w toku dyskusji również nowych problemów oraz o ustosunkowanie się do propozycji zawartych w tezach i referacie wprowadzającym do dyskusji.

Gruntowne opracowanie materiałów sympozjum będzie mogło stanowić podstawę do kolejnego etapu badań, a także wpłynie na usprawnienie procesu dydaktycznego i pracy naukowo-badawczej w uczelni.

Gen. bryg. Mieczysław CYGAN

WYBRANE PROBLEMY ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO SIŁ ZBROJNYCH PRL

Wojna i działania wojenne rządzą się swoimi prawami. Spośród różnorodnych związków, jakie zachodzą między wojną a innymi ważnymi zjawiskami życia społecznego, wzajemny związek między wojną a ekonomiką jest szczególnie ważki i dlatego zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród problemów teorii i praktyki wojskowej.

Poglądy strategiczne były, są i będą całkowicie zależne od warunków ekonomicznych, a w szczególności od osiągniętego w danym momencie poziomu rozwoju sił wytwórczych. Można by przytoczyć dziesiątki celnych i ciągle aktualnych wypowiedzi teoretyków marksizmu, a w szczególności Engelsa i Lenina, wskazujących na zależności i związki między ekonomiką a wojną, produkcją a organizacją sił zbrojnych, zaopatrzeniem a wynikiem starcia zbrojnego.

Ogniwem łączącym bezpośrednio ekonomikę państwa z jego siłami zbrojnymi są tyły sił zbrojnych. Zadaniem tego ogniwa jest harmonijne i jak najlepsze wykorzystanie wszystkiego tego, co świadczą socjalistyczne państwo i gospodarka na rzecz obronności. Tak jak coraz doskonalsza, ale jednocześnie coraz bardziej skomplikowana i wymagająca precyzyjnego kierowania jest cała współczesna gospodarka narodowa, tak coraz trudniejsze stają się problemy tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych. Toteż pierwsze konferencje naukowe na szczeblu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego były poświęcone właśnie zagadnieniom zabezpieczenia tyłowego działań oraz jednej z jego części składowych — a mianowicie zabezpieczeniu technicznemu. I dlatego również Akademia Sztabu Generalnego, najwyższa uczelnia dowódczo-sztabowa ludowego Wojska Polskiego, w ramach obchodów XXV-lecia swojego istnienia i działalności, a równocześnie jako jedno z przedsięwzięć realizowanych przez wojsko w Roku Nauki Polskiej — poświęca sympozjum naukowe wybranym problemom zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych.

1. WZROST ROLI I ZNACZENIA TYŁÓW ORAZ ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO WE WSPÓŁCZESNYCH SIŁACH ZBROJNYCH

Rola i znaczenie tyłów oraz ich wpływ na przebieg działań wojennych, w miarę jak działania te obejmowały coraz rozleglejsze obszary i angażowały coraz większe ilości ludzi i dóbr materialnych, nieustannie wzrastały.

W dawnych czasach wojny miały charakter konfliktów lokalnych, działania wojenne ograniczały się zazwyczaj do walki dwóch, najwyżej kilku państw, których armie liczyły po kilkadziesiąt tysięcy wojowników. Na początku XIX wieku wojny obejmują już całą Europę, a siły zbrojne walczących stron dochodzą prawie do miliona żołnierzy. W okresie maszynowym (szczególnie w I i II wojnie światowej) walczą już ze sobą koalicję państw, zasięg tych wojen rozszerza się na wiele kontynentów, a siły zbrojne rozrastają się do wielu milionów. Zasięg oddziaływania środków rażenia każdej ze stron na przestrzeni czasu od I do II wojny światowej wzrósł od kilku do kilkuset kilometrów (lotnictwo bombardujące), a w chwili obecnej rozszerzony został przez nowe środki rażenia (broń rakietowo-jądrową), obejmując w zasadzie całą kulę ziemską. Na uderzenia nieprzyjaciela narażone są zarówno wojska, jak i tyły oraz zaplecze.

Czynnikami wyznaczającymi rolę i zadania tyłów są w pierwszym rzędzie środki walki (uzbrojenie i wyposażenie techniczne wojsk) bezpośrednio rzutujące na organizację sił zbrojnych i zasady działań bojowych wojsk na przyszłym polu walki. A te z kolei powodują zarówno wzrost jakościowy (asortymentowy), jak i ilościowy dostarczanych przez tyły środków zaopatrzenia. Niemniej ważnym czynnikiem określającym potrzeby w zakresie zabezpieczenia tyłowego wojsk jest wzrost intensywności działań wojennych. (W I wojnie światowej ilość dni aktywnych działań bojowych wyrażała się wskaźnikiem 0,45, a już w II wojnie — 0,93. Działania wojenne w przyszłej wojnie będą prowadzone prawdopodobnie bez przerw operacyjnych, osiągając prawie absolutny wskaźnik ciągłości i to na wszystkich frontach).

Dla ilustracji przytaczam niektóre przykłady historyczne i dane liczbowe.

Rozpoczynając I wojnę światową wszystkie mocarstwa posiadały łącznie około 16.000 samochodów, a pod koniec wojny liczba ta wzrosła do około 260.000. Mimo tak znacznego zwiększenia ich liczby na jednego żołnierza przypadało 1,5—2 KM, podczas gdy w dobie obecnej przypada 45—50 KM. Jeszcze podczas II wojny światowej w Armii Radzieckiej żywność i furaż stanowiły ponad 60% ogólnej ilości środków materiałowych dowożonych do wojsk. Obecnie zaś pierwszoplanowe co do znaczenia i wielkości stają się potrzeby paliwa i amunicji oraz części zamiennych sprzętu technicznego i uzbrojenia. Zmieniają się zadania służb dotychczas istniejących, powstają nowe służby, niektóre zaś — tak do niedawna jeszcze ważne — zanikają (np. służba taborów przestała w ogóle istnieć, a służba weterynaryjna pozostała w szczątkowej tylko formie i weszła w skład służby zdrowia).

Ilość i różnorodność środków materiałowych, które muszą być dostarczane na duże odległości i w niezwykle ograniczonym czasie, niezmiernie komplikują zaopatrywanie wojsk. Coraz doskonalsze uzbrojenie i sprzęt techniczny wymagają obsługi, remontu i ewakuacji. Możliwość licznych ognisk masowych i różnorakich strat sanitarnych stawia przed służbą zdrowia zadania szybkiego i zdecydowanego działania w trudnych warunkach i na dużych obszarach. Wzrasta niebywale potencjał środków

transportowych i intensywność ruchu na wszystkich rodzajach sieci komunikacyjnej jakże wrażliwej na uderzenia nieprzyjaciela. Nowych wartości i cech nabierają sprawy kierowania tym wieloszczeblowym i wielopłaszczyznowym procesem.

Procesowi temu towarzyszy nieustanny wzrost ilości żołnierzy i środków zaangażowanych w bezpośredniej walce. Równocześnie następuje zacieranie się granicy między żołnierzami bezpośrednio i pośrednio (to znaczy w sferze obsługi) zaangażowanymi w walce.

Jeśli zsumować wszystkich żołnierzy bezspornie zaangażowanych w sferze obsługi w naszym wojsku, to w skali związku taktycznego będzie to co czwarty, w skali armii co trzeci, a w skali frontu co drugi żołnierz. Z ogólnej zaś ilości samochodów na samochody transportowe pracujące w tyłach przypada w związkach taktycznych 26%, w armii — 48%, a we froncie — ponad 60%.

Chociaż wzrost ilościowy jednostek tyłowych (ludzi i wyposażenia) ciągle jest jeszcze uzasadniony, istnieje obawa, że w pewnym momencie stanie się on zaprzeczeniem swojej słuszności. Takie jest zresztą dialektyczne prawo rozwoju, że nagromadzające się zmiany ilościowe przekształcają się w zmiany jakościowe. Na przykład szybki wzrost ilościowy wojsk w początkach wieku XIX i konieczność — według ówcześnie przyjętego pięcioetapowego systemu zaopatrywania — tworzenia ogromnych baz materiałowych spowodowały konflikt pomiędzy możliwościami operacyjnymi wojsk a ograniczonymi możliwościami zaopatrywania ich podczas tych działań. Napoleon w odpowiedniej chwili zrezygnował z tego systemu, przeszedł na system zakupów i rekwizycji bezpośrednio w rejonie działania, bardziej odpowiadający zmienionym zasadom prowadzenia działań bojowych, i osiągnął w ten sposób niespotykaną dotychczas manewrowość wojsk i sprawność w działaniach.

Z bliższych i lepiej znanych nam dziejów warto przypomnieć sobie stan organizacyjny tyłów Armii Radzieckiej w momencie napadu na Związek Radziecki Niemiec hitlerowskich. W przedmowie do wspomnień N. Antipienki „Na głównym kierunku", Marszałek G. Żukow stwierdzając, że do sierpnia 1941 roku tyły Armii Radzieckiej miały inną strukturę organizacyjną — zgodnie z którą problemy planowania potrzeb materiałowych, określanie norm zużycia i organizacja dowozu środków materiałowych były w gestii sztabów ogólnowojskowych, natomiast same środki materiałowe pozostawały w dyspozycji poszczególnych służb, które sztabom nie podlegały — pisze tak: ...„Brak więc było właściwego powiązania pomiędzy funkcjami planowania, dowozu oraz zaopatrywania. Jednak główną trudnością było to, że **sztaby ogólnowojskowe nie były fizycznie w stanie zająć się** na co dzień zagadnieniami zabezpieczenia tyłowego wojsk ze względu **na całkowite ich przeładowanie** sprawami operacyjnymi"...

Zaistniała wówczas nieodzowna konieczność strukturalnej przebudowy tyłów oraz całego systemu zaopatrywania i obsługi wojsk. Musiano tego dokonać już w pierwszych, jakże trudnych, miesiącach wojny.

Powstaje pytanie, czy w naszym systemie, w naszej organizacji tyłów istnieją symptomy takich zmian ilościowych i takie nowe zjawiska, które

nakazywałyby nam poszukiwanie jakościowo nowych rozwiązań. Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie w toku naszych dzisiejszych obrad.

Obok tego głównego celu sympozjum pragniemy poddać pod dyskusję jeszcze jedną, z pozoru tylko marginesową sprawę. Sądzimy mianowicie, że równolegle z powstawaniem nowych zadań i zakresów pracy, jakościowo innych, chociaż poczętych w łonie starych zasad, istnieje potrzeba nie tylko zastosowania nowych rozwiązań koncepcyjnych i organizacyjnych, lecz również potrzeba wprowadzenia nowych pojęć, definicji i terminów. Bardzo często okazuje się, że zażarte spory i dyskusje rodzą się na tle nieporozumień terminologicznych, a nierzadko do nich się wręcz sprowadzają. Problemy zabezpieczenia tyłowego mają tych nieścisłości terminologicznych niestety sporo. Nic w tym zresztą dziwnego.

Nawet takie podstawowe terminy, jak: „tyły" i „tyłowy", abstrahując od ich niezbyt jednoznacznego i trafnego sformułowania, wzbudzają wiele wątpliwości i są różnie interpretowane. Ileż wątpliwości budzi termin „zabezpieczenie tyłowe", a już szczytem nieścisłości jest termin „taktyka tyłów" — nie mający właściwie sensu w innych kategoriach niż taktyczne, chociaż używany jest również dla określenia zasad tyłowego zabezpieczenia szczebli operacyjnych. Natomiast dla określenia problematyki tyłowej szczebla centralnego sił zbrojnych oraz systemu powiązań sił zbrojnych z gospodarką narodową w ogóle nie mamy terminu.

Dlatego też dla potrzeb naszego sympozjum przyjęliśmy pewną, nie wolną zapewne od merytorycznych czy logicznych niedostatków terminologię, opartą na najpowszechniej używanych zwrotach, wyjaśniając jedynie, w jakim rozumieniu są one używane.

Wydaje nam się, że terminologia tyłowa powinna być w najbliższej przyszłości gruntownie przeanalizowana, a nowe treści systemu szeroko rozumianego zaopatrywania i obsługi wojsk — wyrażone nowymi terminami. Może to być zupełnie sztuczne słowo, ogromnie — i słusznie chyba — przez językoznawców nie lubiane i zwalczane, powstałe z początkowych sylab wyrazów, np. OBDOZA (obsługa, dowóz, zaopatrzenie) czy KOREZA (komunikacja, remont, zaopatrzenie). Przyjął się przecież termin DORO, podobnie jak UNESCO, PERT czy NATO. Może to być też jakieś słowo greckie lub łacińskie (albo ich kombinacje) umownie tylko oddające nowe treści.

Zanim to jednak nastąpi, spróbujemy sobie wyjaśnić, jaką współcześnie treść wkładamy w pojęcie „tyły" i co jest istotą procesu, który określamy mianem „zabezpieczenia tyłowego".

Zgodnie z przyjętą terminologią przez tyły rozumiemy oddziały (poddziały), zakłady, związki i urządzenia (wraz z zapasami), których zadaniem jest odtwarzanie (lub stałe utrzymywanie) gotowości bojowej wojsk pod względem tyłowym. Niekiedy można się spotkać z uzupełnieniem, że są to oddziały „... wraz z organami dowodzenia i kierowania tyłami". Stoimy na stanowisku, że organa dowodzenia nie wchodzą w zakres pojęcia tyłów, podobnie jak w zakres tego pojęcia nie wchodzą elementy organiazcji tyłów, obszaru itp. Niektórzy uważają, że w zakres pojęcia tyłów nie wchodzą nawet zapasy środków materiałowych — jako

element najbardziej zmienny. Jest to zresztą sprawa nie tyle merytorycznej precyzji, ile jednolitej interpretacji. A więc przez „tyły" rozumiemy określone siły i środki przeznaczone do wykonywania określonych zadań. **I właśnie zadania wykonywane przez tyły, główna treść ich działania są tym, co je wyróżnia spośród innych służb.**

Treści zadań wykonywanych przez jednostki tyłowe nie zmienia podległość organizacyjna, może ona tylko ułatwiać lub utrudniać ich wykonanie. Nie zmienia się przecież istota pracy służby komunikacji w zależności od tego, komu jest ona podległa — szefowi sztabu czy kwatermistrzowi, a służby uzbrojenia zależnie od tego, czy podlega dowódcy artylerii, zastępcy dowódcy ds. technicznych czy kwatermistrzowi (bo i tak już było).

Aby tyły mogły realizować powierzone im zadania, muszą być odpowiednio zorganizowane i wyposażone, odznaczać się dużą gotowością bojową i mieć wypracowane zasady działania. Generalną maksymą organizacji, wyposażenia i gotowości bojowej tyłów musi być ich adekwatność do organizacji, wyposażenia i gotowości wojsk. Oznacza to, że tyły, uwzględniając w maksymalnym stopniu możliwości i potencjał (w tym również sprawność mobilizacyjną) naszej gospodarki, powinny być gotowe w takim czasie i w takim stopniu, aby móc sprawnie realizować zadanie zabezpieczenia wojsk w czasie pokoju, w okresie zagrożenia, w początkowym okresie wojny i w czasie jej trwania.

Równolegle z zasadą adekwatności tyłów do wojsk obowiązuje zasada ekonomiczności, tzn. zasada minimalnego i tylko najniezbędniejszego obciążenia gospodarki narodowej. Nie oznacza to wszakże oszczędności za wszelką cenę, nie oznacza to, że tyły powinny być organizowane, wyposażone czy mobilizowane zawsze w drugiej kolejności. Co więcej — coraz częściej powinniśmy się, naszym zdaniem, stykać z decyzjami formowania tyłów w trybie wyprzedzającym ważne decyzje organizacyjne w siłach zbrojnych. Korzyści płynących z należytego przygotowania, używając przenośni, „placu budowy" nie trzeba już na szczęście udowadniać.

A co rozumiemy przez „zabezpieczenie tyłowe"? „Zabezpieczenie tyłowe" jest to całokształt przedsięwzięć realizowanych przez służby i jednostki tyłowe, a także przez dowódców i sztaby w dziedzinie organizacji tyłów oraz zabezpieczenia materiałowego, technicznego, medycznego, komunikacyjnego, inżynieryjno-lotniskowego, lotniczo-technicznego, kwaterunkowo-budowlanego oraz innych rodzajów zabezpieczenia i obsługi wojsk. **Celem zabezpieczenia tyłowego jest wszechstronne zaspokajanie wszelkich potrzeb materiałowych i obsługi wojsk oraz zapewnienie ich gotowości bojowej pod względem tyłowym.**

Zabezpieczenie tyłowe we współczesnych warunkach obejmuje wszystkie rodzaje sił zbrojnych i dotyczy każdej ich działalności. Jest ono jednym z głównych czynników warunkujących zarówno samo istnienie wojsk, jak również ich możliwości podjęcia i prowadzenia działań bojowych.

Cechami charakterystycznymi zabezpieczenia tyłowego naszych sił zbrojnych są między innymi:

— przywiązanie systemu zabezpieczenia tyłowego do struktury organizacyjnej wojska; w związku z tym każdy szczebel nadrzędny organizuje zabezpieczenie szczebli podległych;
— występowanie specjalnych sił i środków w postaci służb i jednostek tyłowych na wszystkich szczeblach dowodzenia, z wyjątkiem drużyny i plutonu;
— jedność dowodzenia wojskami i tyłami realizowana przez dowódców na wszystkich szczeblach;
— organizacyjne ujęcie organów tyłowych na wszystkich szczeblach w dwa piony: pion służb kwatermistrzowskich i pion służb technicznych;
— występowanie dwóch systemów zabezpieczenia tyłowego: polowego i stacjonarnego. Polowy system przewidywany jest do realizacji zabezpieczenia tyłowego wojsk operacyjnych. Elementy tego systemu mają zdolność przesuwania się w ślad za wojskami. System stacjonarny funkcjonuje w czasie pokoju i jest przewidziany, po pewnej modyfikacji, do zabezpieczania wojsk OTK oraz stanowi krajową bazę zaopatrywania wojsk operacyjnych;
— wyznaczenie na organizatora tyłów w warunkach działań wojennych z ramienia dowódcy — kwatermistrza, a sztabu kwatermistrzostwa (zastępcy kwatermistrza do spraw organizacji i planowaniana na szczeblu związku taktycznego) — jako głównego organu koordynującego zabezpieczenie tyłowe.

Wyjaśniliśmy szerzej te dwa terminy tyłowe uważając je za podstawowe, wszystkie inne zaś są właściwie ich logiczną konsekwencją. Taką interpretację terminów proponujemy na użytek naszego sympozjum, świadomi, że u wielu może ona wywołać wątpliwości lub wręcz sprzeciwy. Nawet nie wszyscy autorzy materiałów na sympozjum mają na tę sprawę jednolity pogląd (np. w kwestii interpretacji terminu „zabezpieczenie techniczne"). W dyskusji, a następnie w działalności praktycznej będziemy te terminy doskonalić, poprawiać, precyzować. I gdyby nasze sympozjum w ten sposób zapoczątkowało „generalne porządki" w terminologii tyłowej, to dobrze przysłużyłoby się tej niezmiernie ważnej sprawie.

2. WARUNKI REALIZACJI ZADAŃ PRZEZ TYŁY I ZAPLECZE NA RZECZ SIŁ ZBROJNYCH

Wspomniałem już, jak w porównaniu z poprzednimi wojnami ogromnie wzrosły możliwości oddziaływania walczących stron nie tylko na całą głębokość ugrupowania wojsk (w tym i tyłów), ale i na zaplecze. Potwierdza to porównanie z odpowiednimi danymi z poprzednich wojen. W pierwszej wojnie światowej głębokość pasa bezpośrednich działań bojowych wynosiła nie więcej niż kilkanaście kilometrów, a oddziaływanie na zaplecze przeciwnika nie odgrywało prawie żadnej roli. W drugiej wojnie głębokość tego pasa dochodziła do 30 km, ale zaplecze ekonomiczne walczących państw przestało być już nienaruszalne. Mogło ono być bombardowane na głębokość 1000—1500 km. Warto tu podkre-

ślić, że pierwsze miejsce w II wojnie światowej wśród atakowanych obiektów zajęły urządzenia transportowe, a dopiero drugie — urządzenia przemysłowe. Z ogólnego tonażu bomb, zrzuconych w Europie na różne obiekty, przypadło na: transport lądowy i wodny — 36,6%, rejony i zakłady przemysłowe — 35,4%, na pozostałe cele — 28,0%.

Jednakże uderzenia lotnictwa w czasie drugiej wojny światowej nie były w stanie sparaliżować gospodarki narodowej głównych państw walczących koalicji.

W przyszłej wojnie rakietowo-jądrowej głębokość strefy frontu zewnętrznego może osiągnąć 400 km i więcej, a uderzenia na zaplecze walczących stron mogą być wykonywane w dowolnych punktach ich terytoriów. W porównaniu bowiem ze środkami, jakimi rozporządzały siły zbrojne państw biorących udział w II wojnie światowej, siła współczesnych środków rażenia ogromnie wzrosła. Oto przykłady: Na wszystkich frontach II wojny światowej wystrzelone środki rażenia miały równowartość 6 Mt, a np. w latach 1964/65 świat posiadał 300.000 Mt gotowych do użycia zapasów jądrowych. Jedna salwa I Frontu Białoruskiego w 1945 r. równała się 2,5 tysiącom ton trotylu, a jedna salwa obecnego frontu równa się prawie 2,5 Mt. A wiemy, że uzbrojenie jądrowe doskonali się i zapasy jego dalej są pomnażane.

Tak więc w warunkach wojny nuklearnej stajemy w obliczu zagrożenia całkowitym sparaliżowaniem lub poważnym ograniczeniem efektywności działania całego systemu zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych. Siły zbrojne muszą być bowiem stale „żywione" przez zaplecze, czyli zasilane zarówno produkowanymi tam środkami materiałowo-technicznymi, jak i mobilizowanymi ludźmi. Przemysł, jak wiadomo, skupiony jest w określonych rejonach. Dostawa na front sprzętu, środków materiałowych i ludzi dokonywana jest transportem po określonych drogach. Otóż, aby sparaliżować to wszystko, wystarczy w początkowym okresie wojny wykonać uderzenia strategiczne na określone rejony terytorium przeciwnika, na jego ośrodki polityczne, militarne i przemysłowe, na zasadnicze obiekty i urządzenia komunikacyjne — w celu pozbawienia wojsk operacyjnych wszystkiego tego, co jest im niezbędne do życia i walki. Jednocześnie wykonywane w mniejszej skali uderzenia na tyły i komunikacje związków operacyjnych będą miały za zadanie osłabienie zdolności bojowej wojsk przez sparaliżowanie ich systemów zabezpieczenia tyłowego i odcięcie ich od środków wsparcia materiałowo-technicznego. Zagrożenie to jest tym bardziej realne, że izolacja wojsk od tyłów i zaplecza, do której dążono już w poprzednich wojnach, stała się współcześnie w pełni osiągalna. Zagrożenie to potwierdza również fakt, że nasi potencjalni przeciwnicy, zwłaszcza USA, w swych koncepcjach prowadzenia działań wojennych zakładają, że jednym z czynników decydujących o uzyskaniu powodzenia w działaniach i pobiciu strony przeciwnej jest obezwładnienie systemu wsparcia tyłowego wojsk przeciwnika — i to zarówno bronią masowego rażenia, jak też jednostkami specjalnymi oraz klasycznymi środkami rażenia.

Dlatego jednym z najważniejszych obecnie problemów stało się uodpornienie, w miarę możliwości, nie tylko tyłów, ale i zaplecza na oddzia-

ływanie nieprzyjaciela — zapewnienie warunków dla funkcjonowania administracji państwowej i gospodarki kraju. Jeśli chodzi o nasz kraj, to postulaty te nabierają szczególnego znaczenia ze względu na jego położenie geograficzne, a stąd bardzo ważne jego znaczenie tranzytowe dla państw Układu Warszawskiego — zwłaszcza dla wojsk lądowych ZSRR i jednocześnie dla państw NATO — jako terytorium leżącego na głównym kierunku strategicznym w Europie.

Wojna przygotowywana jest w czasie pokoju. Wypracowywane są formy i sposoby jej prowadzenia, organizowane są siły zbrojne, produkowane i gromadzone uzbrojenie, sprzęt techniczny i zaopatrzenie. Stratedzy ustalają i planują realizację celów określonych w doktrynie wojennej przez kierownictwo polityczne. W realizacji tych przedsięwzięć decydującą rolę odgrywają przede wszystkim możliwości ekonomiczne kraju. Wojna jest bowiem przedsięwzięciem bardzo kosztownym, coraz kosztowniejszym. Według obliczeń H.E. Ecclesa, autora „Logistics in the National Defense", zabicie 1 żołnierza za czasów Juliusza Cezara kosztowało 75 centów, za Napoleona już 3000 dolarów, 21.000 w pierwszej wojnie światowej, a 200.000 dolarów w drugiej. Możemy naturalnie ze względu na umowność tych porównań patrzeć na nie z rezerwą, ale oczywiste jest, że koszty utrzymania nowoczesnych armii i prowadzenia wojen ogromnie wzrosły i nadal szybko wzrastają.

Dlatego też nasze, polskie założenia doktrynalne wynikają nie tylko z potrzeb obronności kraju i z potrzeb pola walki, ale uwzględniają wszechstronnie możliwości państwa. Musimy brać pod uwagę to, że kraj nasz nie może być w pełni samowystarczalny, zwłaszcza jeśli chodzi o nowoczesne środki rażenia i techniczny sprzęt bojowy. Nie jesteśmy też samowystarczalni w zakresie wielu surowców niezbędnych do produkcji wyposażenia i środków zaopatrzenia dla sił zbrojnych. Realizując ustalenia strategiczno-operacyjne, wynikające z założeń naszej narodowej doktryny wojennej, uwzględniamy jedność wysiłku zbrojnego państw Układu Warszawskiego i jedność doktryny wojennej tego układu.

Nasze założenia obronne, budownictwo sił zbrojnych oraz plany ich użycia i zabezpieczenia tyłowego w działaniach wojennych, poza tym, że są zgodne z wymaganiami ogólnej doktryny państw Układu Warszawskiego, są też odbiciem naszej własnej doktryny.

Do czynników decydujących o jej specyfice, o organizacji i wyposażeniu naszych wojsk, ich wyszkoleniu, a zarazem o ich systemie zabezpieczenia tyłowego — poza zasadniczymi, już zasygnalizowanymi — należy ponadto zaliczyć:

— możliwy sposób wybuchu konfliktu zbrojnego oraz charakter działań bojowych wojsk;
— prawdopodobnie koalicyjny skład sił zbrojnych, związków operacyjnych w ewentualnych działaniach wojennych na europejskim TDW;
— warunki TDW, a nawet charakterystykę kierunków operacyjnych, na których mogą działać nasze wojska.

Możliwy sposób rozpoczęcia konfliktu zbrojnego oraz przewidywany charakter przyszłych działań bojowych muszą być uwzględnione w zało-

żeniach doktrynalnych oraz we wszystkich przedsięwzięciach dotyczących przygotowania sił zbrojnych, a także sił i środków wsparcia tyłowego, jak również strategicznego i operacyjnego ich rozwinięcia oraz zorganizowania zabezpieczenia tyłowego.

Przyszła wojna, tak jak większość poprzednich, może wybuchnąć po dłuższym lub krótszym okresie napięcia politycznego i zagrożenia, ale może też rozpocząć się nawet w warunkach pozornego odprężenia, nagle, z zaskoczenia, czemu szczególnie sprzyja broń rakietowo-jądrowa. Od samego początku może to więc być wojna nuklearna, ale również może się ona rozpocząć środkami konwencjonalnymi, a po pewnym czasie zostanie w niej użyta broń jądrowa. Oczywiście nie wyklucza się też wariantu wojny prowadzonej tylko środkami konwencjonalnymi. Powszechnie się jednak stwierdza, że jest to mało prawdopodobne, jeśli chodzi o przyszłą wojnę między dwoma przeciwstawnymi obozami: imperialistycznym i socjalistycznym. Uważa się, że wojna taka będzie wojną światową, w której obie koalicje zdecydowanie zechcą zrealizować ostateczne cele, i to wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Zresztą w każdym zakładanym wariancie charakteru przyszłej wojny wymagania stawiane siłom zbrojnym, ich działaniu i zabezpieczeniu tyłowemu muszą być prawie takie same, bowiem groźba użycia broni jądrowej nigdy nie może być wykluczona.

Ten obraz ewentualnego przyszłego konfliktu zbrojnego musi lec u podstaw naszych ustaleń obronnych w odniesieniu do wewnętrznego frontu obrony oraz zaplecza — ze względu na jego rolę, a zarazem i ogromne zagrożenie — jak też u podstaw rozwiązań w zakresie przygotowania i zapewnienia gotowości sił zbrojnych oraz odpowiednich resursów materiałowych dla potrzeb prowadzenia takiej wojny.

Zakładając wizję wojny, w której od samego jej początku zostanie masowo użyta broń jądrowa, trzeba się chyba zgodzić z poglądem, że zniszczenia infrastruktury, dezorganizacja działalności gospodarczej oraz znaczne uszczuplenie możliwości ekonomicznych — mogą wywrzeć zasadniczy wpływ na potencjał wojenny państwa, na jego możliwości obronne, na jego siły zbrojne. Można więc powiedzieć, iż teza wojny nuklearnej jest równoznaczna z tezą, że ciężar przygotowań do przyszłej wojny sił zbrojnych (a więc ludzi, sprzętu i środków wsparcia tyłowego) przesuwa się na okres pokojowy. W toku bowiem wojny można spodziewać się olbrzymich trudności w uzupełnianiu frontu ludźmi i uzbrojeniem, sprzętem technicznym i zasobami materiałowymi. Należy więc tak uzbroić i wyposażyć armię, tak rozmieścić (urzutować) zasoby na wypadek wojny, aby wystarczyły armii na pewien okres samodzielnego działania, bez oglądania się na zaplecze.

Przyszłe działania bojowe — to działania zdecydowane, odznaczające się dużą szybkością i ciągłością oraz wysoką aktywnością i manewrowością. Działania te wymagają umiejętności szybkiego rozśrodkowywania wojsk dla uniknięcia zniszczenia od uderzeń przeciwnika oraz szybkiego ich ześrodkowywania w określonym miejscu i czasie celem wykorzystania skutków własnych uderzeń i uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem.

Przyszłe operacje zaczepne (które preferowane są współcześnie w założeniach doktrynalnych) charakteryzować będzie duża głębokość, działanie zgrupowań wojsk w rozśrodkowaniu — na samodzielnych kierunkach, stałe dążenie do uzyskania zaskoczenia drogą skrytego manewru oraz osiąganie celów wszystkimi dostępnymi środkami.

Obraz przyszłych operacji, zwłaszcza operacji zaczepnych prowadzonych na określonych obszarach i z określonym przeciwnikiem, wpływać będzie na wyposażenie naszych sił zbrojnych (szczególnie wojsk lądowych), na koncepcję ich zaopatrywania, a przede wszystkim na stan zasobów środków zaopatrzenia i ich urzutowanie oraz na sposoby ich dostarczania do walczących wojsk. Zapewnienie ciągłości zaopatrywania wojsk na przyszłym polu walki — to głównie problem transportu.

Poważnie chyba należy się liczyć z tezą, że linie kolejowe nie mogą być brane pod uwagę w planowym systemie zabezpieczenia materiałowego wojsk. Zresztą znacznie ograniczona zostanie możność wykorzystywania całego układu komunikacyjnego. W świetle warunków przyszłych działań bojowych problematyczna wydaje się możliwość koncentrowania ruchu na kilku lądowych liniach komunikacyjnych. Sprawa przewozów jest ściśle związana z ustaleniami w dziedzinie organizacji tyłów, z rozmieszczeniem zapasów środków zaopatrzenia w określonych bazach. Wydaje się, że obowiązujące w tej mierze zasady wymagają dalszego doskonalenia (pewne rozwiązania już są zapoczątkowane). Chodzi tu np. o gromadzenie na szczeblu frontu w jednej bazie (TBF) potężnych ilości zasobów materiałowych, co także przyczynia się do koncentracji przewozów zaopatrzeniowych. Odpowiednich też rozwiązań, adekwatnych do warunków przyszłych operacji, wymagają niektóre problemy technicznego i medycznego zabezpieczenia wojsk.

Inaczej mówiąc — warunki współczesnych działań bojowych przemawiają za koniecznością rozśrodkowania tyłów, zapasów materiałowych i przewozów zaopatrzeniowo-ewakuacyjnych, co, z jednej strony, znacznie uodporni system zabezpieczenia tyłowego na oddziaływanie nieprzyjaciela, z drugiej jednak — znacznie utrudni kierowanie nim.

Przyszła wojna na kontynencie europejskim, jeśli do niej dojdzie, będzie wojną dwóch przeciwstawnych ustrojów i układów militarnych, a siły zbrojne walczące po obydwu stronach będą miały skład koalicyjny. Również część naszych wojsk będzie w niej uczestniczyć w składzie zjednoczonych sił zbrojnych. Wynika to, jak już zaznaczyliśmy, z naszej koncepcji obronnej oraz ustrojowej wspólnoty ekonomicznej i militarnej państw socjalistycznych. Jest to zatem obiektywnie istniejący zespół warunków, który musi być uwzględniony przy budowie naszych sił zbrojnych, rozważaniu sposobów ich użycia w operacjach i kampaniach, a także przy ustalaniu zasad ich zabezpieczenia tyłowego.

Do najbardziej typowych form występowania zgrupowań o składzie koalicyjnym należeć będą — jeśli chodzi o wojska lądowe — działania armii w składzie frontu koalicyjnego lub dywizji w składzie koalicyjnym armii.

W koncepcji prowadzenia działań bojowych przez takie koalicyjne związki operacyjne, a także ich zabezpieczenia tyłowego należy uwzględ-

nić szereg występujących w takich sytuacjach zarówno ułatwiających, jak i utrudniających prowadzenie działań czynników. Do najważniejszych można, między innymi, zaliczyć:

a) jako czynniki ułatwiające:
   — jednolite zasady sztuki wojennej (strategii, sztuki operacyjnej i taktyki);
   — przyjęte zasady scentralizowanego dowodzenia działaniami koalicyjnych związków operacyjnych;
   — jednolite, w ramach naszego ustroju, zaplecze ekonomiczne;

b) jako czynniki utrudniające:
   — zachowanie niezależności narodowej sił zbrojnych każdego państwa sojuszniczego i wynikające stąd podwójne podporządkowanie oraz odpowiedzialność każdego z państw koalicji za zdolność bojową swoich sił zbrojnych;
   — niektóre różnice w organizacji sił zbrojnych, sprzęcie, terminologii wojskowej i w formach dokumentacji bojowej;
   — prawdopodobieństwo częstych zmian w podporządkowaniu wojsk (związków operacyjnych i taktycznych) w toku działań bojowych;
   — wielonarodowy skład sił zbrojnych koalicji i różnice językowe.

Z oceny charakteru oraz warunków działania koalicyjnych zgrupowań związków operacyjnych i ich zabezpieczenia tyłowego wynika, że dalsza unifikacja struktur organizacyjnych, zasad działania, form dokumentacji oraz sprzętu i środków materiałowych jest czynnikiem ogromnie ułatwiającym współdziałanie tyłów tych związków koalicyjnych.

Wyrazem uwzględnienia specyfiki naszej doktryny wojennej w ramach przygotowywania sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego jest budowa i przygotowanie narodowych sił zbrojnych oraz resursów kraju stosownie do potrzeb prowadzenia działań wojennych z określonym przeciwnikiem i na określonym TDW, a nawet na konkretnych kierunkach strategicznych i operacyjnych.

Obszar działań naszych wojsk operacyjnych w ewentualnej przyszłej wojnie wynika z naszego położenia geograficznego w Europie oraz z roli i zadań naszych wojsk działających w składzie zjednoczonych sił zbrojnych państw obozu socjalistycznego.

Nasze wojska mogą naturalnie działać na wszystkich kierunkach strategicznych zachodniego TDW, jednak możemy założyć, że głównym obszarem, na którym prawdopodobnie będzie działać znaczna ich większość przeznaczona na front zewnętrzny, będzie obszar północnego kierunku strategicznego.

Właściwości tego obszaru, a w jego ramach określonych kierunków, jego warunki fizyczno-geograficzne, klimatyczne, ekonomiczno-techniczne, społeczno-polityczne oraz jego operacyjne przygotowanie — to czynniki obiektywne, które muszą być uwzględniane w ustaleniach dotyczących przede wszystkim organizacji, uzbrojenia i wyposażenia naszych

wojsk oraz zasad ich zabezpieczenia tyłowego, struktury organizacyjnej i wyposażenia ich tyłów.

Północny kierunek strategiczny ma charakter lądowo-morski, co sprawia, że działania bojowe na tym terenie będą trudne. Muszą to być połączone działania wojsk lądowych oraz desantów powietrznych i morskich, marynarki wojennej i lotnictwa. Działanie w tak trudnych warunkach naturalnych wymaga użycia specjalnych rodzajów wojsk oraz odpowiednich sił i środków dla ich zabezpieczenia tyłowego.

Warunki terenowe na poszczególnych odcinkach tego kierunku są dość różnorodne i utrudniać będą prowadzenie działań zaczepnych. Głównymi przeszkodami terenowymi w operacjach zaczepnych są rubieże wodne oraz tereny depresyjne i podmokłe. Zwłaszcza duże rzeki, których szerokość koryt w dolnym biegu dochodzi do 300—500 m i więcej (a estuariów przy ujściach do 5—20 km), wraz z często podmokłymi i zabagnionymi dolinami są trudne do przekroczenia. Rzeki te, jeśli uwzględnimy układ sieci komunikacyjnej, przede wszystkim na północno-nadmorskim kierunku operacyjnym, dzielą ów obszar na szereg stref, które w wypadku zniszczenia stałych mostów zostaną od siebie odizolowane. Dlatego utrzymanie ciągłości komunikacyjnej na tym kierunku wymaga znacznie większej ilości sił i środków wojsk inżynieryjnych oraz komunikacji wojskowej niż na innym obszarze.

Z czynników klimatycznych należy wymienić dużą ilość mglistych i pochmurnych dni oraz silne, przeważnie zachodnie wiatry powodujące burze i sztormy, które z kolei utrudniają użycie broni jądrowej, wojsk powietrznodesantowych oraz lotnictwa i transportu morskiego między innymi do przewozów zaopatrzeniowych.

Natomiast warunki terenowe i klimatyczne centralnego kierunku strategicznego są w porównaniu z kierunkiem północnym znacznie dogodniejsze do szybkiego rozwijania wojsk i prowadzenia współczesnych operacji zaczepnych, nawet w dowolnej porze roku. Obszar tego kierunku jest bardzo zróżnicowany pod względem powierzchni terenu. Na charakter prowadzonych tu operacji, na ich zabezpieczenie tyłowe duży wpływ będą wywierać przecinające ten kierunek pasma górskie (Góry Harzu, Las Teutoński, północna część Lasu Turyńskiego, Nadreńskie Góry Łupkowe, Ardeny), wielka liczba miast, a nawet całe obszary zurbanizowane (np. Zagłębie Ruhry) oraz stosunkowo duża liczba rzek, a zwłaszcza większe z nich, jak Łaba, Wezera i Ren.

Jeśli chodzi o czynniki ekonomiczne i przygotowanie pod względem operacyjnym omawianych kierunków strategicznych, największe znaczenie mogą odegrać liczne składy MPS, rafinerie ropy naftowej, sieć rurociągów oraz zasoby żywnościowe i dobrze rozwinięty przemysł spożywczy.

Przy rozpatrywaniu warunków społeczno-politycznych i demograficznych godna uwagi jest poważna liczba mieszkających tam przesiedleńców niemieckich, którzy np. w Szlezwiku-Holsztynie stanowią 34% ogółu ludności tego kraju. Są oni szczególnie wrogo nastawieni do państw obozu socjalistycznego.

3. PROBLEMY ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO SIŁ ZBROJNYCH

a) Związki między gospodarką narodową a systemem zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych

U podstaw założeń polityki gospodarczo-obronnej naszego państwa leży zasada wiązania celów i zadań ogólnospołecznych z celami i zadaniami obronnymi. Znajduje ona szerokie i wielopłaszczyznowe zastosowanie w praktycznej działalności służb tyłowych.

Gospodarka narodowa zaspokaja potrzeby sił zbrojnych związane z ich utrzymaniem i wyszkoleniem. Część zadań obronnych i świadczeń na rzecz sił zbrojnych realizują określone jednostki gospodarki narodowej, np. przechowywanie części zapasów przeznaczonych na rozwijanie sił zbrojnych i zaspokajanie przewidywanych potrzeb wojennych, rotacja sprzętu i materiałów (paliwo, żywność, leki, pojazdy samochodowe itp.) pomiędzy gospodarką wojskową a gospodarką narodową. Z kolei jednostki wojskowe wykonują wiele zadań społecznie użytecznych na rzecz gospodarki narodowej w takich dziedzinach, jak: budownictwo komunikacyjne i przewozy; budownictwo ogólne i specjalne; medycyna i prace naukowo-badawcze z tego zakresu; likwidacja skutków klęsk żywiołowych itp.

System tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych w czasie wojny działa w oparciu o zawczasu, a więc w okresie pokoju, przygotowaną i rozwijaną (stopniowo lub systemem alarmowym) bazę organizacyjno-materiałową i techniczną. System ten stwarza warunki do utrzymywania sił i środków zabezpieczenia tyłowego w wymaganym stopniu gotowości. Jest on tworzony siłami i środkami wojska, przy wykorzystaniu w ustalonym zakresie potencjału gospodarki narodowej, m.in. w następujących jej dziedzinach:

W dziedzinie komunikacji ma miejsce rozbudowa, modernizacja oraz wzrost parametrów techniczno-eksploatacyjnych sieci komunikacyjnej kraju — jako rezultat skorelowania potrzeb gospodarczych z przygotowaniami tej sieci dla potrzeb obronnych. I tak:

1) Na stykach sieci kolejowej (PRL i ZSRR) wybudowano rejony przeładunkowe, które są wykorzystywane do zwiększających się przewozów tranzytowych oraz przy wymianie handlowej między Polską a ZSRR. Zwiększono przelotowość wielu linii kolejowych oraz ciężar i długość pociągów, co przyczyniło się do wzrostu ogólnych możliwości przewozowych.
2) Sieć drogowa w wyniku modernizacji oraz budowy szeregu dróg, mostów i objazdów stwarza obecnie korzystne warunki do zwiększenia udziału transportu samochodowego w globalnej masie przewozów, a w zakresie obronnym nastąpiła poprawa parametrów ciągów komunikacyjnych o znaczeniu operacyjnym.
3) Tabor kolejowy i środki trakcyjne oraz statki morskie i śródlądowe są przygotowywane i dostosowywane do masowych przewozów wojsk, ze szczególnym uwzględnieniem ciężkiej techniki bojowej.

4) Sieć komunikacyjna kraju (wraz ze wszystkimi urządzeniami) jest przygotowana do realizacji masowych przewozów i do przemarszu wojsk.
5) W zasobach resortów komunikacyjnych oraz wojska są zgromadzone rezerwy sprzętu technicznego i materiałów budowlanych (mosty, nawierzchnie kolejowe, środki przeprawowe) do wyposażenia oddziałów zmilitaryzowanych oraz jednostek komunikacji wojskowej.
6) Modernizacji i rozbudowy sieci komunikacyjnej kraju dokonuje się przy czynnym współudziale jednostek komunikacji wojskowej. W roku 1971 i I kwartale roku 1972 żołnierze tych jednostek przepracowali łącznie 1,5 mln roboczodni o wartości robocizny 75 mln zł. W ramach tych robót wybudowano linię kolejową MIŃSK — TŁUSZCZ, mosty na rzece BUG w MAŁKINI i rzece NOGAT w MALBORKU, drogę szybkiego ruchu na odcinku KRAKÓW — MYSŁOWICE. Zrealizowano operacje Przerzut I i Przerzut II (przerzut koparek przez jezioro Gosławice i rz. Wisła dla kopalni odkrywkowych w zagłębiu konińskim i Tarnobrzegu).
   Łącznie zrealizowane przedsięwzięcia przedstawiają się następująco:
   — budowa linii kolejowych — 41 km,
   — remont linii kolejowych — 857 km,
   — budowa mostów drogowych i kolejowych — 593 mb,
   — budowa i modernizacja dróg kołowych — 77 km.
   Ostatnio byliśmy świadkami niezwykle sprawnej budowy wiaduktów nad Trasą Łazienkowską.
7) Zadania formowania jednostek samochodowo-transportowych są realizowane na bazie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw organizacyjnych gospodarki narodowej przez specjalne grupy organizacyjne, zgodnie z ustalonymi i sprawdzonymi planami działania. W tym systemie są w pełni zaspokojone potrzeby szczebla operacyjnego. Środki transportowe (samochody transportowe ogólnego przeznaczenia) dla jednstek tyłowych gospodarka narodowa dostarcza w całości, natomiast pojazdy specjalne (cysterny, chłodnie, sanitarki) — w około 40—50%. Pozostałe ilości pojazdów oraz pojazdy specjalne, mające wyłączne zastosowanie w siłach zbrojnych, są utrzymywane w wyposażeniu wojska.

W dziedzinie służby zdrowia współdziałanie obejmuje zagadnienia sprzętu, zaopatrzenia, organizacji lecznictwa, a w szczególności szkolenia specjalistów i rozwoju bazy łóżkowej. Będzie to więc:

1) Przygotowanie kadr medycznych niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb sił zbrojnych w okresie wojny. Opiera się ono na rozbudowanej sieci społecznej służby zdrowia oraz sieci wyższego i średniego szkolnictwa medycznego nastawionego na zaspokajanie potrzeb obronnych kraju, a w tym również wojska.
2) Rozwój bazy łóżkowej wojska na czas wojny. Osiągnie on pułap umożliwiający hospitalizację porażonych i chorych żołnierzy w granicach umożliwiających zaspokojenie do 75% potrzeb. Przewiduje się, że pozostałe 25% potrzeb zostanie zaspokojonych w wyniku wydzie-

lenia łóżek w szpitalach społecznej służby zdrowia kraju. Z kolei w ramach świadczeń wojska na rzecz ludności z usług wojskowej służby zdrowia w czasie pokoju korzysta wiele osób cywilnych (około 25% całej liczby łóżko-dni szpitali wojskowych przeznacza się dla osób spoza wojska, a z miejsc w sanatoriach wojskowych skorzystało w 1972 r. 1360 osób cywilnych).

3) Stacje krwiodawstwa i zbiornice krwi społecznej służby zdrowia mają zgromadzone zapasy i są przygotowane do przekazania na potrzeby wojenne sił zbrojnych ustalonych ilości krwi i płynów (środków) krwiozastępczych. Z kolei wojskowa służba zdrowia w ramach upowszechniania akcji honorowego krwiodawstwa wśród żołnierzy przekazuje corocznie społecznej służbie zdrowia ponad 40.000 litrów krwi, co stanowi ok. 14% ogólnej ilości krwi pobieranej w kraju.

W dziedzinie gromadzenia zapasów gospodarka narodowa ze środków będących w zasobach, eksploatacji i obrocie rezerwuje dla potrzeb sił zbrojnych ustalone ilości środków materiałowych i wyposażenia technicznego. I tak:

1) Zaspokojenie potrzeb materiałowych w zakresie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych zapewniają w głównej mierze nagromadzone zasoby wojska.

2) Uzupełnienie niezbędnych zapasów sił zbrojnych z jednostek gospodarki narodowej jest zagwarantowane w trybie dostaw natychmiastowych i dotyczy np.: materiałów pędnych i smarów — w ok. 8%; żywności — ok. 5%; materiałów medycznych — ok. 20%.
Wydaje się, że w zakresie sprzętu, materiałów i przedmiotów będących w powszechnym użytkowaniu w państwie oraz w wojsku znacznie większa ich część i asortyment mogą i powinny być dla zaspokajania potrzeb sił zbrojnych rezerwowane w gospodarce narodowej.

W dziedzinie współpracy ośrodków naukowo-badawczych służb tyłowych z placówkami naukowymi gospodarki narodowej wiele rozwiązań na użytek sił zbrojnych jest wykorzystywanych również dla potrzeb gospodarki narodowej i ogółu ludności. Przykładowo można tu wymienić takie dziedziny, jak: przemysł spożywczy (konserwy, koncentraty, odżywki); przemysł chemiczny (paliwa, oleje, sprzęt i urządzenia paliwowe); resort komunikacji (mosty, wiadukty, sprzęt budowlany i transportowy); resort służby zdrowia (metody diagnostyki i terapeutyki w dziedzinach: chirurgii, toksykologii, chorób zakaźnych, chorób społecznych, ochrony przed promieniowaniem mikrofalowym, sposoby odkażania wody) oraz szeroki wachlarz rozwiązań konstrukcyjnych sprzętu medycznego i transportu sanitarnego.

W okresie zagrożenia, przegrupowywania wojsk i w czasie prowadzenia działań wojennych nieprzerwane zaspokajanie potrzeb sił zbrojnych będzie realizowane w oparciu o zasoby i potencjał gospodarki narodowej.

Odnowę, czyli uzupełnienie potencjału tyłów sił zbrojnych w czasie wojny planuje się realizować zgodnie z ustalonymi założeniami, wykorzystując rezerwy dyspozycyjne MON zgromadzone w czasie pokoju

w jednostkach gospodarki narodowej oraz dostawy bieżące wg planu roku obliczeniowego. (Plan „RO" określa system dostaw materiałowych: natychmiastowych i krótkoterminowych oraz z bieżącej produkcji, a ponadto przewiduje wydzielenie określonej mocy produkcyjnej i zakładów realizujących naprawy i usługi na rzecz sił zbrojnych).

Jak wynika z tych wyrywkowo tylko przedstawionych przykładów, związki i wzajemne uwarunkowania zachodzące między gospodarką narodową a siłami zbrojnymi znajdują pełne potwierdzenie w codziennej praktyce, która — rzecz oczywista — powinna być stale aktualizowana, doskonalona i weryfikowana.

b) **Zabezpieczenie materiałowe wojsk**

Treścią zabezpieczenia materiałowego jest zaopatrywanie wojsk, produkcja i zakup środków zaopatrzenia, dostawa (dowóz) ich do wojsk oraz nadzór nad ich wykorzystaniem.

Zabezpieczenie materiałowe było zawsze i jest obecnie zasadniczą i pierwszoplanową funkcją zabezpieczenia tyłowego. Nawet dzisiaj — gdy utrzymanie żywotności techniki bojowej nabrało ogromnego znaczenia — zabezpieczenie materiałowe nadal decyduje o możliwościach bojowych wojsk. Użycie bowiem nowoczesnego sprzętu bojowego w walce staje się możliwe tylko wówczas, gdy zostanie on w odpowiednim stopniu i czasie zasilony właściwymi środkami zaopatrzenia, jak paliwo, amunicja itp. Brak zaopatrzenia czyni technikę martwą i bezużyteczną. II wojna światowa dostarcza nam w tej dziedzinie niezliczonych przykładów (bitwa pod Moskwę, bitwa Stalingradzka, operacje białoruska i wiślańsko-odrzańska, walki w płn. Afryce, Ardeny itd.).

Zabezpieczenie materiałowe ulegało w przeszłości i ulega nadal ciągłym zmianom i przeobrażeniom. W szczególności zmieniają się środki zaopatrzenia, potrzeby materiałowe, zakres przedmiotowy zabezpieczenia materiałowego oraz metody jego realizacji (systemy zabezpieczenia materiałowego). Głównymi czynnikami powodującymi te zmiany są: postęp techniczny, rozwój sił zbrojnych, zmiany form i metod prowadzenia działań bojowych, możliwości ekonomiczne kraju oraz warunki realizacji zabezpieczenia materiałowego.

Zabezpieczenie materiałowe naszych sił zbrojnych charakteryzują następujące cechy i właściwości: po pierwsze — jest ono realizowane przez wszystkie szczeble dowodzenia występujące w naszym wojsku, co jest odzwierciedleniem przyjętej generalnej zasady, że „kto stawia zadania, ten zabezpiecza ich wykonanie", po drugie — zabezpieczenie materiałowe na wszystkich szczeblach realizują służby fachowe, każda w swoim zakresie, oraz podległe tym służbom wyspecjalizowane jednostki (składy, bazy, jednostki transportowe, produkcyjne i inne). Podstawowym źródłem zaopatrywania są składy (bazy) szczebla nadrzędnego, które w wojskach operacyjnych są ruchome i przemieszczane stosownie do warunków i potrzeb walki. W czasie pokoju i w systemie OTK w czasie wojny są one stacjonarne. Dowóz (dostarczanie środków zaopatrzenia) organizują i realizują szczeble nadrzędne w zasadzie wła-

snymi siłami i środkami oraz wykorzystują w dogodnych sytuacjach wolny transport podległych szczebli.

Głównymi problemami współczesnego zabezpieczenia materiałowego są niewspółmierne w stosunku do poprzednich wojen ilości środków materiałowych zużywanych w jednostce czasu, złożona ich struktura i bogactwo asortymentowe oraz konieczność ich dowozu w dużych ilościach, w krótkich okresach czasu, na duże odległości i w warunkach różnorodnych zakłóceń komunikacyjnych.

Można nawet bez dokonywania głębokich analiz stwierdzić, że wszystkie wymagania i parametry w tej dziedzinie pracy tyłów wzrosły wielokrotnie. I tak ogólna masa środków materiałowych zużywanych w operacji frontowej dochodzi do 250—350 tysięcy ton, co stanowi średnio 15—25 tys. ton dziennie.

Ilość rodzajów środków zaopatrzenia znajdujących się obecnie w wyposażeniu wojsk dochodzi do dwóch milionów, przy czym obserwuje się wciąż dalszy jej wzrost (w armii USA ilość nomenklatur materiałowych oblicza się na 3,5—5 milionów). Środki zaopatrzenia są bardzo zróżnicowane, w szeregu wypadków odznaczają się skomplikowaną konstrukcją i technologią produkcji. Jednocześnie jest wiele środków o nieznacznych różnicach konstrukcyjnych i technologicznych, a o podobnym przeznaczeniu.

Taki stan rzeczy w zakresie środków zaopatrzenia ogromnie komplikuje i utrudnia proces zabezpieczenia materiałowego. W szczególności powoduje konieczność angażowania znacznych sił do prac ewidencyjno-planistycznych (przy dotychczasowym sposobie wykonywania tych czynności), opóźnia obieg informacji o stanie środków zaopatrzenia i potrzebach materiałowych, utrudnia identyfikację szeregu środków (ze względu na niewielkie ich różnice konstrukcyjno-technologiczne), przedłuża okres przyjmowania i wydawania środków, zwiększa wielkość utrzymywanych zapasów, a ponadto zwiększa potrzeby materiałowe i objętość dowozu.

Istnieje obawa, że przy dalszym wzroście ilości rodzajów środków zaopatrzenia, co ciągle jeszcze ma miejsce, proces terminowego i należytego zabezpieczania materiałowego wojsk w przyszłej wojnie stanie się nie tylko trudny, ale w wielu sytuacjach wręcz niemożliwy do zrealizowania.

Usprawnień systemu zabezpieczenia materiałowego należy poszukiwać w następujących dziedzinach:

— w dziedzinie zmniejszenia masy (ciężaru) środków materiałowych — przez zmniejszanie wagi samych środków zaopatrzenia, a przede wszystkim wagi opakowania, która w wielu wypadkach wynosi 20 i więcej procent właściwych środków materiałowych. Istotnym usprawnieniem mogłoby być jak najszersze stosowanie lekkich opakowań jednorazowego użytku, rozwiązujących automatycznie skomplikowaną sprawę zbiórki i ewakuacji tzw. tary zwrotnej;

— w dziedzinie dystrybucji środków materiałowych — przez masowe i zorganizowane stosowanie zestawów, kompletów, palet, konte-

nerów i innych urządzeń ułatwiających rozdział, załadunek, dostawę i rozliczenia;

— w dziedzinie asortymentu środków materiałowych — przez realizację przedsięwzięć zmierzających **do zahamowania dalszego wzrostu, a nawet zmniejszania nomenklatur materiałowych** drogą normalizacji części, zespołów i agregatów oraz w szczególności drogą ograniczenia do niezbędnego minimum typów i odmian sprzętu i wyposażenia (np. w wyposażeniu naszych sił zbrojnych znajduje się około 30 typów samochodów, natomiast w Bundeswehrze przewiduje się obecnie pięć zasadniczych, a w dalszym etapie zamierza się nawet ograniczyć ilość typów do trzech);

— w dziedzinie ewidencji, rozdziału i sprawozdawczości — przez szerokie zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej **w pierwszej kolejności do ewidencjonowania środków materiałowych i planowania zaopatrywania;** w tym celu niezbędne jest ujednolicenie zasad i metod zaopatrywania oraz podstawowych dokumentów, wzorców i formularzy we wszystkich służbach zaopatrujących, bez względu na podległość służbową;

— w dziedzinie dowozu — przez zmniejszanie ilości przeładunków, stosowanie samochodów i przyczep wielotonowych oraz zwiększenie intensywności pracy transportu.

Istotnym problemem zabezpieczenia materiałowego jest utrzymywanie normatywnych zapasów środków zaopatrzenia na wszystkich szczeblach o jednakowej wielkości, bez względu na sytuację i wykonywane zadania. Tak np. oddziały, związki taktyczne i armie znajdujące się w drugich rzutach posiadają w zasadzie takie same zapasy amunicji artyleryjskiej, czołgowej itd. jak jednostki prowadzące działania bojowe w I rzucie, choć im w danej sytuacji środki te nie są potrzebne.

Taki stan powoduje „zamrożenie" i nieracjonalne wykorzystanie znacznej ilości środków zaopatrzenia i środków transportowych, a także utrudnia dokonywanie nimi manewru.

Nasuwa się pytanie, czy nie byłoby celowe wprowadzenie na szczeblu oddziałów, związków taktycznych i armii dwóch rodzajów zapasów środków zaopatrzenia, a mianowicie:

— **zapasów stałych** niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb tych jednostek we wszystkich sytuacjach i warunkach. Zapasy te obejmowałyby takie środki zaopatrzenia, jak żywność, mps, amunicja strzelecka, plot i inne środki codziennego użytku;

— **zapasów zmiennych,** które byłyby przydzielane oddziałom, związkom taktycznym i armiom wraz z transportem na czas wykonywania postawionych zadań. Zapasy te obejmowałyby takie środki, jak: amunicja artyleryjska, czołgowa, materiały inżynieryjne i inne potrzebne i zużywane w dużych ilościach w toku bezpośrednich działań bojowych. Transport wraz z zapasami zmiennymi znajdowałby się na takim szczeblu, z jakiego najlepiej można nim zadysponować w danej sytuacji.

Zapasy szczebla frontowego i centralnego powinny być zapasami przechodnimi, utrzymywanymi w składach, które należy rozśrodkować

na całym obszarze tyłowym frontu (zaplecza), a w przypadku posiadania operatywnej informacji, opartej o zautomatyzowany system ewidencji, mogłyby to być składy wielobranżowe. Taka bowiem powinna być konsekwencja rezygnowania z utrzymywania składnic jednobranżowych w czasie pokoju.

Wymienione tu usprawnienia mogą dać — naszym zdaniem — tylko wtedy widoczne rezultaty, jeśli dokonywane będą równocześnie i równolegle we wszystkich służbach realizujących zaopatrywanie wojsk. Wszelkie hurarewolucyjne albo zbyt ostrożne działanie choćby jednej służby hamuje, a niekiedy uniemożliwia w ogóle jakikolwiek postęp.

Na marginesie omawianych problemów warto wspomnieć, że właśnie w ostatnim okresie w wielu armiach zachodnich dokonano poważnych zmian organizacyjnych zmniejszając ilość służb i organów zaopatrywania i ewakuacji (np. w NRF z 9 do 3, a w Holandii z 13 do 4. W Wojsku Polskim mamy 12, a w Armii Radzieckiej 15 zasadniczych służb).

c) **Zabezpieczenie techniczne wojsk**

Osiągnięcia nauki i techniki sprawiają, że we współczesnym uzbrojeniu wojsk znajdują się złożone, kompleksowe systemy broni obejmujące różnorodne urządzenia techniczne, których konstrukcja i funkcjonowanie oparte są na wykorzystaniu dorobku niemal wszystkich dziedzin nauki i techniki.

Sprawy doskonalenia zabezpieczenia technicznego były, jak już wspomniałem, tematem specjalnej konferencji naukowej zorganizowanej przez Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego. Na konferencji tej gen. armii Sztemienko wypowiedział zdanie, które pozwolę sobie przytoczyć: „Można stwierdzić, że zabezpieczenie techniczne z drugorzędnego i czysto technicznego przedsięwięcia stało się teraz jednym z najważniejszych czynników zapewniających gotowość bojową i zdolność do działań wojsk i flot, który nabrał operacyjno-strategicznego znaczenia".

W tym świetle nasze sympozjum, a w każdym razie referat, nie pretenduje do wyczerpującego przedstawienia problemu zabezpieczenia technicznego, co więcej — jesteśmy pewni, że nawet te nieliczne wybrane problemy nie zostały dostatecznie dobitnie przedstawione.

Wprowadzanie do wyposażenia sił zbrojnych poważnych ilości coraz bardziej doskonałego, a równocześnie bardziej skomplikowanego pod względem konstrukcyjnym uzbrojenia i sprzętu techniczno-wojskowego wymaga z gruntu nowego podejścia do spraw technicznego zabezpieczenia sił zbrojnych, oceny jego roli i znaczenia.

Specyfiką działalności służb technicznych jest wielopłaszczyznowość i szeroki zakres rozwiązywanej problematyki. Pion techniczny sił zbrojnych zajmuje się kompleksowo problemami techniki — począwszy od prac badawczych, konstruktorskich i wdrożeniowych, poprzez produkcję, zaopatrywanie, eksploatację, aż do wycofywania (upłynniania lub kasacji) sprzętu.

Zakres zadań realizowanych w kompleksowo pojętym systemie zabezpieczenia technicznego sił zbrojnych obejmuje dwie podstawowe sfery działania. Pierwsza dotyczy działania na styku z gospodarką narodową i obejmuje prace naukowo-badawcze oraz inicjujące współdziałanie w procesie produkcji, druga — techniczne zabezpieczenie procesu eksploatacji sprzętu i gotowości bojowej wojsk.

Podział ten jest oczywiście umowny, bowiem szereg problemów jest realizowanych w obu sferach działania.

W zakresie zadań tworzenia bazy materialnej wojska oraz zagadnień pochodnych, rozwiązywanych tak w okresie pokoju, jak i wojny, godne choćby zasygnalizowania są takie zadania, jak:

— rozwijanie wojskowego zaplecza naukowo-technicznego, śledzenie rozwoju techniki bojowej, przeciwdziałanie zaskoczeniu technicznemu;
— opracowywanie nowych konstrukcji wojskowego sprzętu technicznego, przygotowywanie uruchomienia produkcji nowych rodzajów sprzętu;
— import i eksport sprzętu;
— udział w mobilizacyjnym przygotowaniu gospodarki narodowej;
— usprawnianie poszczególnych kierunków działalności służb technicznych, szczególnie w zakresie gospodarki materiałowej, bazy remontowej oraz przedsięwzięć technicznego zabezpieczenia eksploatacji;
— rozwijanie szkolnictwa kształcącego kadrę techniczną różnych szczebli;
— popieranie postępu technicznego, racjonalizacji i wynalazczości z ukierunkowaniem na sprzęt bojowy, a szczególnie na bazę szkoleniową wojsk.

Podstawowym wszakże zadaniem pionu technicznego jest zabezpieczenie techniczne wojsk operacyjnych oraz wojsk działających na obszarze kraju.

Zabezpieczenie techniczne wojsk powinno obejmować ogół przedsięwzięć realizowanych w celu odtworzenia sprawności technicznej i utrzymania maksymalnej ilości uzbrojenia i innego sprzętu technicznego w określonym stanie gotowości bojowej (eksploatacyjnej), zapewniającej użycie go zgodnie z przeznaczeniem.

Gotowość bojowa sprzętu obejmuje: sprawność techniczną, odpowiedni (nakazany) zapas resursów eksploatacyjnych, wyposażenie materiałowo-techniczne zgodnie z normami (ustaleniami). Naszym zdaniem, treścią zabezpieczenia technicznego wojsk jest:

1) Zabezpieczenie techniczne eksploatacji sprzętu bojowego i technicznego, a więc obsługiwanie mające na celu zapewnienie niezawodności pracy systemów i osiągania przypisanych im parametrów — walorów bojowych.
2) Elaboracja: kontrola i przygotowanie techniczno-eksploatacyjne środków walki.

3) Udzielanie pomocy technicznej i ratownictwo — wyciąganie sprzętu ugrzęźniętego, zatopionego, przewróconego itp.
4) Udzielanie załogom (obsługom) pomocy fachowej i materiałowej.
5) Udział w likwidacji skutków uderzeń broni masowego rażenia.
6) Ewakuacja sprzętu uszkodzonego.
7) Organizacja remontu wojskowego.

Biorąc pod uwagę złożoność konstrukcji posiadanego sprzętu oraz to, że niezawodność będzie determinowała ilość sprzętu zdolnego do walki w określonym czasie — **nadrzędnym problemem w procesie zabezpieczenia technicznego, któremu należy podporządkować wszystkie pozostałe, będzie profilaktyczny system obsługi mający na celu zapobieganie zużyciom granicznym oraz utrzymanie wysokiego stopnia niezawodności i wymaganych walorów taktyczno-technicznych oraz szybki i efektywny remont uszkodzonego sprzętu.**

Wzrastająca systemowość sprzętu i różnorodność techniki wymaga kompleksowego potraktowania tego problemu i utworzenia jednolitego systemu remontów polowych. Zgodnie z aktualnymi koncepcjami systemowi temu stawia się, w ogólnych zarysach, następujące wymagania:

— w oparciu o szerszą i głębszą niż dotychczas politechnizację szkolenia kadry należy zwiększyć samowystarczalność użytkowników sprzętu w zakresie jego obsługi technicznej;
— zabezpieczenie techniczne szczebli taktycznych powinno się opierać na wielobranżowych zintegrowanych batalionach remontowych o maksymalnie zunifikowanym wyposażeniu, wykonujących jako podstawowe zadanie remonty bieżące;
— na szczeblu armii mają powstać armijne bataliony ewakuacyjno-remontowe zbliżone swą strukturą organizacyjną i charakterem działania do batalionów remontowych dywizji, co pozwoli na skuteczniejsze wsparcie dywizji;
— na szczeblu frontu rozproszone dotychczas jednostki ewakuacyjno-remontowe i warsztaty poszczególnych rodzajów wojsk i służb należy skupić w bazach remontowych, co ułatwi wykorzystanie mocy produkcyjnych i dowodzenie nimi, z jednoczesnym zachowaniem ścisłej branżowej specjalizacji niezbędnej przy wykonywaniu remontów średnich na tym szczeblu;
— cały proces obsługowo-remontowy opierać się powinien w miarę możliwości na metodzie wymiany zespołów, agregatów i części otrzymywanych w zasadzie z zaplecza kraju;
— jako uzupełnienie polowego systemu obsługi i remontu celowe byłoby utworzenie ruchomych specjalistycznych grup remontowych i metrologicznych, przerzucanych drogą powietrzną wraz z niezbędną aparaturą, zespołami i częściami zamiennymi w rejon uszkodzonego sprzętu.

Podstawę zabezpieczenia technicznego wojsk rakietowych stanowić będą nadal polowe techniczne bazy rakietowe i bataliony dowozu rakiet.

Organizacja remontu sprzętu elektronicznego, rakietowego i radiolokacyjnego wymaga jeszcze rozpracowań teoretycznych i zebrania dalszych doświadczeń.

Ponadto służby techniczne realizują niezwykle złożone i coraz trudniejsze zadanie, jakim jest zaopatrywanie techniczne, ustalanie potrzeb ilościowych i asortymentowych sprzętu, wyposażenia, uzbrojenia, amunicji, rakiet oraz zespołów, zestawów części zamiennych i materiałów technicznych niezbędnych dla zabezpieczenia działania, obsługi i remontu uzbrojenia i sprzętu technicznego. Zaopatrywanie obejmuje przeszło 450 tysięcy nomenklatur, przy czym są to pozycje niesubstytutywne.

Dzisiaj nawet posiadające bogate, setki lat liczące tradycje i doświadczenia zaopatrywanie w amunicję zmienia się radykalnie i nabiera nowych jakości. Doświadczenia uzyskane na ćwiczeniach wykazały potrzebę głębszego spojrzenia na ten problem (dotyczy to również zaopatrywania w pociski kierowane i rakiety). **Rzecz w tym, że ze względu na ilość ogniw zaangażowanych w warunkach polowych do realizacji zadań z tej dziedziny zachodzi konieczność szczególnie klarownego określenia kompetencji, zrewidowania zasad działania zainteresowanych komórek oraz uproszczenia systemu określania potrzeb (w tym również jednolitej jednostki miary).**

Treść zadań wykonywanych przez pion techniczny sił zbrojnych jest tak bogata, jak bogata jest sama technika. Niemożliwością jest przy takiej okazji nawet pobieżne ich wyliczenie. Spośród tych zadań warto jednak na zakończenie wymienić jeszcze jedno ważne zadanie, jakim jest szkolenie i stałe doskonalenie fachowców szerokiego wachlarza różnych specjalności, którzy by tę technikę „ożywili" i umieli we wszystkich warunkach wykorzystać wszelkie jej walory i możliwości.

d) **Zabezpieczenie medyczne wojsk**

Możliwe zastosowanie w wojnie współczesnej środków broni masowego rażenia może spowodować bardzo wysokie straty sanitarne, które będą występowały masowo, w jednym czasie, w wielu ogniskach i będą się charakteryzowały mnogością rodzajów uszkodzeń ciała. Masowe straty sanitarne będą występowały zarówno w wojskach operacyjnych obrony terytorium kraju, jak również wśród ludności cywilnej.

Odszukiwanie porażonych, udzielanie im pierwszej pomocy, wynoszenie z ognisk porażenia, ewakuacja i udzielanie pomocy medycznej — będą to czynności niezwykle skomplikowane i wymagające posiadania dużego potencjału sił i środków służby zdrowia na wszystkich szczeblach organizacyjnych wojska oraz na terytorium kraju.

Pierwsza pomoc musi być bezwzględnie udzielona na zasadzie pomocy wzajemnej i samopomocy, co pociąga za sobą konieczność odpowiedniego wyposażenia żołnierzy (a także ludności cywilnej) w indywidualne środki medyczne, umożliwiające nie tylko udzielenie pierwszej pomocy, ale również profilaktykę zakażeń przyrannych, wstrząsu pourazowego, porażeń chemicznymi środkami fosforoorganicznymi i innymi, skutków napromienienia jonizującego itp.

Podstawowe zadania, jakie wykonywała służba zdrowia wojsk w wojnach prowadzonych w różnych okresach dziejów, zależne były od szeregu czynników. Zasadniczym jednak czynnikiem kształtującym te zadania był zawsze rodzaj i charakter strat w sile żywej.

Jak wiadomo, w wojnach prowadzonych w poprzednich wiekach podstawowym problemem do rozwiązania było przeciwdziałanie epidemiom chorób zakaźnych, które powodowały poważne straty sanitarne w wojskach, niejednokrotnie przewyższające straty powstałe na skutek działania oręża.

W czasie najazdu Napoleona na Rosję liczba chorych zakaźnie znacznie przewyższała liczbę rannych. Np. w armii rosyjskiej w okresie pościgu za wycofującymi się wojskami francuskimi powstały straty w sile żywej w wysokości około 48.000 osób, z czego zabitych i rannych było tylko 12.000 osób.

W wojnach prowadzonych w połowie XIX wieku procent strat kształtował się następująco: 77,7% stanowiły zgony chorych na choroby zakaźne, a tylko 22,3% zgony rannych.

Z biegiem lat, w miarę rozwoju medycyny, w późniejszych wojnach przewaga zachorowań zakaźnych wśród wojsk nad liczbą zranień stopniowo malała i już w I wojnie światowej większa jest liczba rannych niż zakaźnie chorych.

W II wojnie światowej w związku z ogromnym rozwojem różnego rodzaju środków walki, jak również wyraźnym postępem w epidemiologii liczba rannych była już znacznie większa niż liczba chorych zakaźnie. Nie obserwowało się też większych ognisk epidemii wśród wojsk.

Zależnie od powyższego zmienia się zasadniczy kierunek działalności wojskowej służby zdrowia. Ranni wymagają szybszej interwencji zabiegowej, co zmusza służbę zdrowia do organizowania przyspieszonej ewakuacji do tyłu, gdzie znajdują się szpitale udzielające określonej pomocy medycznej rannym. W ten sposób w okresie I wojny światowej rodzi się nowy system pracy służby zdrowia — system leczenia etapowego z ewakuacją według wskazań. System ten rozwinął się szeroko we wszystkich armiach w okresie II wojny światowej.

W chwili obecnej, w związku z dalszym gwałtownym rozwojem środków i sposobów walki, pewnej zmianie w stosunku do zasad obowiązujących w II wojnie światowej uległa również organizacja systemu leczenia etapowego z ewakuacją według wskazań. Zmniejszono mianowicie liczbę etapów ewakuacji medycznej, przeniesiono szpitale polowe z armii na szczebel frontu, wprowadzając na to miejsce jednostki medyczne przeznaczone przede wszystkim do wzmocnienia służby zdrowia związków taktycznych pierwszego rzutu.

Jednakże w związku z przewidywaną stale rosnącą liczbą strat sanitarnych, w ewentualnej przyszłej wojnie służba zdrowia wojsk operacyjnych o obecnej organizacji może natrafić na poważne trudności w kierowaniu procesem leczenia w bazach szpitalnych frontu rozsianych na znacznych przestrzeniach zwiększającego się w miarę rozwoju operacji obszaru tyłów frontu.

Dlatego też warto rozważyć możliwość wprowadzenia dalszych korekt do obowiązującego systemu. Ideę skorygowanego systemu powinny stanowić: bardzo elastyczna i obejmująca wszystkich porażonych organizacja pomocy medycznej, zwłaszcza w rejonach masowych strat i związkach taktycznych pierwszego rzutu (pierwsza pomoc, pomoc przedlekarska, pierwsza pomoc lekarska, kwalifikowana pomoc medyczna), leczenie lekko rannych i porażonych z krótkim okresem leczenia w obszarze frontu oraz szeroka, elastyczna ewakuacja wszystkich pozostałych porażonych bezpośrednio z rejonu porażeń poza strefę tyłową frontu celem pełnego leczenia w szpitalach stacjonarnych zaplecza. Chodzi po prostu o maksymalne ograniczenie lecznictwa w warunkach polowych z równoczesnym zwiększeniem zdolności ewakuacyjnych, w tym w znacznym stopniu transportem powietrznym. Zmniejszeniu natomiast uległyby polowe urządzenia lecznicze, tj. bazy i szpitale.

Powyższe zmiany będą wymagać dość znacznej rozbudowy i maksymalnego uelastycznienia służby zdrowia oddziałów i związków taktycznych, a także wyższych szczebli organizacyjnych wojsk, ażeby móc zapewnić porażonym szybkie odszukanie, udzielenie pierwszej pomocy, wyniesienie z pola walki, szybką ewakuację lekko rannych i porażonych z krótkim okresem leczenia do szpitali polowych oraz sprawną i atraumatyzującą ewakuację pozostałych porażonych (większości) do szpitali stacjonarnych zaplecza.

Z problematyki zabezpieczenia medycznego poruszono jeden tylko, organizacyjny aspekt działania służby zdrowia, zdając sobie sprawę z tego, że równie ważne i nie do końca rozwiązane są takie sprawy, jak zaopatrywanie w leki, krew, płyny krwiozastępcze, dalsza modernizacja sprzętu i dostosowywanie go do wymagań współczesnej medycyny i warunków pola walki, dalsza powszechna i gruntowniejsza oświata sanitarna oraz umiejętność samopomocy i udzielania pierwszej pomocy medycznej, a nade wszystko złożony system odszukiwania, wynoszenia z rejonu porażenia i ewakuacji porażonych, z równoczesnym zapewnieniem im ochrony przed dalszymi porażeniami.

e) **Zabezpieczenie komunikacyjne wojsk**

Podstawowym celem zabezpieczenia komunikacyjnego jest pełne zaspokojenie potrzeb przewozowych sił zbrojnych.

Treścią tego zabezpieczenia jest kompleks przedsięwzięć obejmujących przygotowanie i techniczną eksploatację wszystkich rodzajów transportu i środków transportowych, organizację i wykonanie przewozów operacyjnych, środków materiałowo-technicznego zaopatrzenia i ewakuacji tak na rzecz wojsk własnych, jak i sojuszniczych, a także odbudowę sieci komunikacyjnej oraz utrzymanie jej żywotności.

Problem dowozu sił i środków niezbędnych do życia i walki wojsk jest tak stary jak historia wojen. Zasadniczym zwrotem w tym zakresie było wykorzystanie dla celów wojskowych począwszy od połowy XIX w. transportu kolejowego, a od I wojny światowej — transportu samochodowego.

W I wojnie światowej transport kolejowy — z uwagi na swą masowość, znikomą możliwość oddziaływania nieprzyjaciela na jego żywotność oraz dużą stabilność frontów — był zasadniczym rodzajem transportu wojskowego. Ramię dowozu tego transportu sięgało bezpośrednio do wojsk walczących (tuż za granicę zasięgu artylerii przeciwnika). Transport samochodowy występujący w tej wojnie w sposób zorganizowany lub dorywczy (np. wykorzystanie w 1914 roku tysiąca paryskich taksówek do przewozu wojsk na front) nie odgrywał zasadniczej roli w ogólnym bilansie masy przewozowej.

W II wojnie światowej dynamika i manewrowość działań, wzrost potrzeb przewozowych wojsk oraz rosnące oddziaływanie nieprzyjaciela (tak pod względem siły rażenia, jak i głębokości) spowodowały, że transport kolejowy stał się zasadniczym transportem szczebla operacyjnego, natomiast transport samochodowy zaspokajał potrzeby szczebla taktycznego.

W ostatniej wojnie liczba wojskowych przewozów transportem kolejowym w Związku Radzieckim wyniosła około 20 mln wagonów, czyli 455 tys. pociągów, w tym około 12 tys. pociągów ewakuacji sanitarnej. Innymi rodzajami transportu (w przeliczeniu na wagony kolejowe) dokonano następujących przewozów:

— transportem samochodowym — 39 mln. wagonów;
— transportem wodnym — 2,7 mln. wagonów;
— transportem powietrznym — ok. 45 tys. wagonów.

Równolegle ze wzrostem wykorzystania transportów kolejowego i samochodowego dla potrzeb wojskowych następował rozwój strukturalno-organizacyjny służby komunikacji wojskowej oraz jednostek kolejowych, drogowych i samochodowo-transportowych.

Zachodzące po II wojnie światowej zmiany doktrynalne oraz możliwość użycia broni masowego rażenia spowodowały konieczność modyfikacji systemu zabezpieczenia komunikacyjnego, a zwłaszcza ostatecznego określenia roli i miejsca tych dwóch zasadniczych rodzajów.

Trudno jednoznacznie określić skutki oddziaływania nieprzyjaciela na system komunikacyjny, ale można zakładać, że już przy zastosowaniu środków klasycznych zdolność przewozowa transportu kolejowego ulegnie zmniejszeniu o 20—40%, a przy zastosowaniu broni masowego rażenia transport ten może zostać okresowo sparaliżowany lub ograniczony do ruchu strefowego. Oznacza to, że całkowicie zniszczone mogą być przejścia mostowe na zasadniczych rubieżach wodnych, co podzieli sieć komunikacyjną na szereg izolowanych stref, a znaczny procent środków transportowych ulegnie zniszczeniu.

Istniejący system zabezpieczenia komunikacyjnego opiera się na kompleksowym wykorzystaniu wszystkich rodzajów transportu, tj. transportu kolejowego, samochodowego, wodnego śródlądowego i morskiego, lotniczego oraz rurociągów.

Charakter współczesnych działań uniemożliwia w zasadzie przewóz ładunku od źródła do obiorcy środkami transportu jednego rodzaju, dlatego też wszystkie rodzaje transportu w sposób operatywny, zsyn-

chronizowany i elastyczny powinny być zaangażowane w przewozach kombinowanych i ruchu strefowym.

W świetle powyższych ustaleń coraz bardziej istotna staje się sprawa takiego formowania masy przewozowej i takiego zabezpieczenia styków poszczególnych rodzajów transportu, by pracochłonne czynności załadowcze, przeładunkowe i wyładowcze zostały ograniczone do minimum, co można osiągnąć przez szerokie wprowadzenie paletyzacji, konteneryzacji (tworzenie typowych jednostek ładunkowych) oraz mechanizację prac przeładunkowych.

Niemniej istotnym elementem właściwego działania tego systemu jest dobór podstawowego rodzaju transportu dla zasadniczych ogniw przewozowych (obszar kraju: transport kolejowy; kraj — front: transport kolejowy, samochodowy i morski; front — armie: transport samochodowy) i jego optymalne wykorzystanie w każdym z tych ogniw. Np. przewiduje się, że w dowozie środków zaopatrzenia materiałowo-technicznego w ogniwie kraj — front udział transportu kolejowego będzie wynosić 65%, samochodowego — 30% i morskiego — 5%.

Coraz większej wagi w procesie zachowania ciągłości dowozu nabiera problem osłony technicznej i utrzymania żywotności sieci komunikacyjnej. Zadanie to będzie realizowane przez resorty komunikacyjne i wyspecjalizowane siły pionu militarnego.

Na obszarze kraju odbudowa i osłona obiektów i urządzeń komunikacyjnych pozostaje w gestii resortów komunikacyjnych, a jednostki wojsk kolejowych i drogowych będą stanowić siłę interwencyjną z zasadniczym zadaniem budowy przejść mostowych przez duże przeszkody wodne.

Na obszarze tyłów frontu funkcje te spełniać będą w sposób scentralizowany jednostki wojsk kolejowych i drogowych oraz wzmacniające je oddziały zmilitaryzowane.

Posiadana ilość sił i ich możliwości pozwolą przy zaistnieniu strat w wysokości przyjmowanej średnio w czasie ćwiczeń na odtworzenie w pierwszym okresie (4—8 dób) tylko 20—40% zdolności przewozowej sieci kolejowej oraz budowę 2—3 przejść mostowych na każdej w zasadniczych rubieży wodnych.

Zasadniczy wysiłek organizacyjny i techniczny skierowany będzie na zabezpieczenie przejść przez zasadnicze rubieże wodne w celu wzajemnego powiązania izolowanych stref komunikacyjnych. Dla rozwiązania tego problemu przewiduje się:

— budowę mostów drogowych i kolejowych z konstrukcji składanych w możliwie najkrótszych terminach;
— uruchomienie i utrzymanie niezbędnej ilości przejść mostowych (pontonowych) budowanych siłami wojsk inżynieryjnych;
— uruchomienie tymczasowych rejonów przeładunkowych.

Tymczasowe rejony przeładunkowe na rzekach Wisła i Odra, a następnie na przeszkodach wodnych w pasie działań wojsk operacyjnych organizowane będą na kierunkach zasadniczych linii tranzytowych wschód — zachód, co umożliwi przeładunek 50% ich zdolności przewozowej.

Przeładunek środków zaopatrzenia materiałowo-technicznego wymaga wzmocnienia tymczasowego rejonu przeładunkowego niezbędnymi siłami, tj. oddziałami samochodowo-transportowymi, przeładunkowymi, rurociągów przeprawowych i drogowo-eksploatacyjnymi, tak aby jego zdolność przeładunkowa wyniosła 4000—6000 ton na dobę.

Złożoność i zróżnicowanie zadań zabezpieczenia komunikacyjnego stwarza poważne problemy związane z kierowaniem i zarządzaniem tym systemem, zwłaszcza w zakresie dopływu informacji oraz wypracowywania optymalnych decyzji dotyczących organizacji przewozów, technicznej eksploatacji wszystkich rodzajów transportu i odbudowy sieci komunikacyjnej.

Wysiłki mające na celu doskonalenie systemu zabezpieczenia komunikacyjnego — oprócz szeregu elementów związanych ze zwiększeniem udziału transportu morskiego i lotniczego w zaspokajaniu globalnych potrzeb przewozowych, tworzeniem jednolitych zautomatyzowanych systemów kierowania kompleksowymi i kombinowanymi przewozami itp. — będą się nadal koncentrować na określeniu roli i miejsca podstawowych rodzajów transportu, tj. transportu kolejowego i samochodowego.

Transport kolejowy od bezpośredniego zaopatrywania wojsk w I wojnie światowej, poprzez dowóz do szczebla armii i w sprzyjających warunkach dywizji w II wojnie, według obecnych ustaleń, swym zasięgiem obejmuje bazy frontowe. W związku z tym następuje sukcesywny wzrost udziału transportu samochodowego w realizacji globalnych zadań przewozowych oraz przejmowanie przez ten rodzaj transportu zasadniczej roli w coraz wyższych ogniwach przewozowych.

Uwarunkowania te powodują konieczność ciągłego doskonalenia jego organizacji na wszystkich szczeblach dowodzenia i zwiększania jego zdolności załadowczej w ścisłym powiązaniu z systemem zaopatrywania i równoległym odpowiednim formowaniem masy ładunkowej.

Dynamiczny rozwój tego rodzaju transportu w systemie dowozu i ewakuacji, w połączeniu z pełnym „utransportowieniem" wojsk, będzie stwarzał coraz więcej problemów związanych z jednolitym kierowaniem, przygotowaniem, utrzymaniem i eksploatacją niezbędnej sieci dróg samochodowych i przejść mostowych, zwłaszcza w warunkach przewidywanego teatru działań, oraz z zabezpieczeniem dla tej masy pojazdów paliwa, części zamiennych i zaplecza remontowego.

Omówione czynniki determinują konieczność nowego spojrzenia na całokształt zabezpieczenia drogowego i zmuszają do rozwijania systemów kierowania i zarządzania oraz rozbudowy i doskonalenia sił i środków zabezpieczenia drogowo-eksploatacyjnego i drogowo-mostowego.

Nie przedstawiliśmy roli, jaką już obecnie oraz w najbliższej przyszłości powinien odgrywać transport powietrzny (samolotowy i śmigłowcowy) w ogólnym systemie zabezpieczenia komunikacyjnego. Należy jednak z całą mocą podkreślić jego walory i ogromne znaczenie na przyszłym polu walki w dostawie deficytowych i szczególnie ważnych środków materiałowych, jak: leki, krew, rakiety, części zamienne do wyjątkowo cennego i unikalnego sprzętu, a także inne ładunki, oraz

w ewakuacji rannych. Sygnalizując ten problem oczekujemy na wypowiedzi w dyskusji. Podobnie z omawiania innych rodzajów zabezpieczenia tyłowego zmuszeni jesteśmy w referacie zrezygnować i ograniczyć się do stwierdzeń zawartych w tezach sympozjum.

4. ORGANIZACJA I KIEROWANIE TYŁAMI

Tyły rodzajów wojsk i sił zbrojnych spełniając — przy wykorzystaniu swojego potencjału materiałowego, produkcyjno-przetwórczego, remontowego, leczniczego i transportowego — funkcje zaopatrywania i obsługi przedłużają oddziaływanie kraju do rubieży i rejonów zmagań zbrojnych, pomnażając w ten sposób potencjał ekonomiczny zaplecza. Z drugiej strony tworzą jedność organizacyjną z wojskami, w których skład wchodzą i które zabezpieczają. W ten sposób tyły stanowią ogniwo łączące wojska działające na polu bitwy z zapleczem.

Tyły w sensie zorganizowanych sił i środków, przeznaczonych do polowego zabezpieczenia materiałowego, technicznego i medycznego wojsk, przestały być li tylko jednostkami pracy, a zajmowane przez nie obszary terenu dzielącego ugrupowanie operacyjne i strategiczne wojsk od zaplecza przestały być strefą spokoju i bezpieczeństwa.

Na tyłach wojsk będzie się toczyć walka ze skutkami oddziaływania broni masowego rażenia, z przeciwnikiem powietrznym, desantami i dywersją oraz „wyzwalanym" przez nieprzyjaciela żywiołem. Będzie to walka o swobodę ruchu wojsk operacyjnych i ich uzupełnień, o zachowanie żywotności tyłów i funkcjonalność obiektów komunikacyjnych, o terminową dostawę zaopatrzenia dla wojsk, lecznictwo, remont i ewakuację, a także o bezpieczeństwo ludności cywilnej.

Treść pracy współczesnych tyłów wojsk operacyjnych przechodzi więc metamorfozę w kierunku nowej jakości, którą można określić jako działanie w „drugiej części pola bitwy". Działanie to musi być prężne, realizowane według jednolitego systemu organizacji i scentralizowanego kierowania, opracowanego i wdrożonego w czasie pokoju.

Tyły sił zbrojnych i rodzajów wojsk tworzą wyodrębniony układ tyłowych organów dowodzenia i jednostek tyłowych. Obydwa elementy spełniają różne funkcje. Tyłowe organa dowodzenia kierują zabezpieczeniem tyłowym wojsk, zaś jednostki tyłowe je realizują.

Pracą tyłów — adekwatnie do sposobu prowadzenia walki i operacji — kieruje dowódca danego szczebla przy pomocy swego sztabu i tyłowych organów dowodzenia.

Tyłowe organa dowodzenia wszystkich szczebli wojsk lądowych wykonujące wolę dowódcy i działające w jego imieniu obecnie są zorganizowane w dwa główne piony: kwatermistrzowski — na czele z kwatermistrzem — zastępcą dowódcy i pion techniczny, którym kieruje również zastępca dowódcy — szef służb technicznych.

W systemie kierowania zabezpieczeniem tyłowym wojsk istnieje podział zakresu odpowiedzialności oraz wynikających z tego obowiązków i kompetencji pomiędzy szczeble organizacyjne wojsk, a na poszczególnych szczeblach dowodzenia — pomiędzy tyłowe zespoły kierownicze.

Kwatermistrz ponosi odpowiedzialność za dwie grupy zadań z zakresu zabezpieczenia tyłowego. Do pierwszej należą zadania i uprawnienia kwatermistrza — jako głównego kierownika zabezpieczenia tyłowego wojsk — w zakresie:

— organizacji tyłów, tj. rozmieszczenia, przesuwania oraz obrony i ochrony jednostek tyłowych niezależnie od ich podległości służbowej;
— przygotowania i eksploatacji dróg, organizacji transportu i terminowego dowozu wszystkich rodzajów środków materiałowych;
— organizacji wykorzystania zasobów miejscowych dla potrzeb wojsk.

Druga grupa zadań i uprawnień wynika z nadrzędności służbowej kwatermistrza, któremu podlegają służby oraz jednostki tyłowe. Zaliczamy do nich:

— dowodzenie podległymi mu jednostkami tyłowymi;
— zabezpieczenie partyjno-polityczne KSD i jednostek tyłowych;
— zaopatrywanie materiałowe i obsługę wojsk w zakresie podległych mu służb;
— zabezpieczenie medyczne wojsk.

Do zorganizowania wykonywania powyższych zadań kwatermistrz dysponuje służbami, a ponadto — na szczeblach operacyjnych — sztabem kwatermistrzostwa.

Z kolei szef służb technicznych odpowiada za:

— dowodzenie i kierowanie stroną fachową działalności podległych mu jednostek technicznych;
— właściwą obsługę i eksploatację sprzętu technicznego, wspólnie ze wszystkimi dowódcami, szefami rodzajów wojsk i służb posiadającymi w wyposażeniu sprzęt techniczny;
— ewakuację i remont niesprawnego i uszkodzonego sprzętu technicznego;
— zaopatrywanie wojsk w rakiety, amunicję, części zamienne i materiały eksploatacyjne (z wyjątkiem paliw) realizowane przez podległe mu służby.

Do zorganizowania wykonywania przedstawionych zadań szef służb technicznych dysponuje służbami technicznymi, a na szczeblach operacyjnych — ponadto komórką koordynacji służb technicznych.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że za bezpośrednie kierowanie zaopatrywaniem wojsk w środki materiałowe oraz szeroko rozumianą obsługę wojsk na polu walki odpowiadają służby tyłowe, każda po swojej linii. Służby tyłowe i szefostwa rodzajów wojsk mają ściśle określony zakres odpowiedzialności oraz związany z tym zakres uprawnień i kompetencji. Służb tyłowych nikt nie może zastąpić (wyręczyć) w wykonywaniu powierzonych im zadań, ani też kwestionować ich roli.

A zatem sprawność systemu kierowania zabezpieczeniem tyłowym wojsk na przyszłym polu bitwy uzależniona jest, z jednej strony, od posiadania wyspecjalizowanych służb o dużym stopniu samodzielności, z drugiej zaś — od ścisłej centralizacji operacyjnego kierowania zabezpieczeniem tyłowym wojsk.

Do wykonywania zadań tyłowych organów dowodzenia i tyłowych zadań szefostw rodzajów wojsk na wszystkich szczeblach organizacyjnych wojsk lądowych istnieją lub będą zmobilizowane na czas wojny jednostki tyłowe. Ich liczebność i podległość służbową ilustruje poniższa tabela.

Łączna ich liczba wynosi:	Z tego podlega pod względem służbowym:		
	kwatermistrzowi	szefowi służb techn.	szefom rodzajów wojsk
– we froncie ok. 500	ok. 450	38	7
– w armii ogólnowojskowej ok. 50	ok. 40	4	3
– w dywizji 3	2	1	–
– w pułku 3	2	1	–

Jak wynika z przytoczonych wyżej liczb, na szczeblu armii ogólnowojskowej, a zwłaszcza we froncie, istnieje duże rozdrobnienie jednostek tyłowych, które mimo łączenia ich w związki i zgrupowania tyłowe utrudnia ich wykorzystanie oraz dowodzenie nimi.

Przedstawiona struktura organizacyjna tyłowych organów dowodzenia i jednostek tyłowych, szczególnie na szczeblach operacyjnych, może się okazać modelem przestarzałym, nie wytrzymującym ciężkiej próby wojny, wobec czego dalsze łączenie drobnych jednostek tyłowych w większe organizmy powinno stanowić przedmiot badań, a następnie zostać wprowadzone w życie.

Przedstawiona organizacja kierowania tyłami ma wszystkie wymagane w chwili obecnej warunki należytego funkcjonowania, jeśli będą rygorystycznie realizowane wszystkie normatywne zasady jej działania Nie oznacza to, że jest to jedyne rozwiązanie i że w przyszłości będzie ono nadal rozwiązaniem optymalnym. Świadczą o tym liczne poszukiwania organizacyjne we wszystkich armiach świata.

Parę słów o specyfice kierowania tyłami na polu bitwy.

Dokonane w ostatnich latach zmiany organizacyjne na szczeblach taktycznych oraz w armii nie budzą poważniejszych wątpliwości co do możliwości funkcjonowania tych systemów w ramach obecnie obowiązujących zasad. Tyły tych szczebli, w pełni ruchome, mogą w zasadzie nadążyć za wojskami w działaniach bojowych i wykonywać swoje funkcje. Dalsze ich doskonalenie zmierzające w omawianych, między innymi, już dzisiaj kierunkach powinno ich działalność jeszcze bardziej usprawnić.

Inaczej przedstawia się sprawa organizacji tyłów na szczeblu frontu. Znaczna część tyłów frontu rozmieszcza się w ugrupowaniu operacyjnym wojsk frontu i to zarówno wojsk będących w położeniu wyjściowym, jak i w toku operacji. Jednakże szereg jednostek tyłowych już w położeniu wyjściowym zajmuje rejony poza ugrupowaniem operacyjnym wojsk frontu (w tylnej części obszaru tyłów) i ze względu na charakter oraz miejsce wykonywanych zadań lub brak transportu samochodowego pozostaje w tym położeniu do końca operacji, odrywając się

od wojsk na odległość 500—800 km i więcej i tworząc w ten sposób „drugi rzut tyłów frontu". Do takich jednostek będą należeć:

— tylna baza frontu (TBF) ze znaczną częścią zapasów środków materiałowych i jednostkami obsługi;
— część jednostek komunikacyjnych frontu utrzymujących FDS, przeprawy i tymczasowe rejony przeładunkowe na przeszkodach wodnych;
— część wojsk i organów kolejowych utrzymujących linie i mosty kolejowe oraz stacje rozdzielcze i wyładowcze;
— wypełnione porażonymi bazy szpitalne frontu (BSzF) z jednostkami obsługi;
— część jednostek remontowych z funduszem remontowym;
— część wojsk ochrony tyłów i inne.

Wzrost powierzchni i wydłużenie się w toku operacji obszaru tyłów frontu oraz nadmierne odrywanie się ww. jednostek tyłowych spowoduje duże trudności w dowodzeniu drugim rzutem tyłów frontu.

Jak wiadomo, dowodzenie tyłami odbywa się z KSD frontu, które z zasady rozmieszcza się za SD i wraz z nim przesuwa się w toku operacji, oddalając się od drugiego rzutu tyłów poza zasięg wykorzystywanych w tych relacjach dowodzenia środków łączności, których parametry techniczne pozwalają jedynie na dowiązanie się do osi łączności frontu. Przy wydłużających się do setek kilometrów ramionach dowodzenia tyłami nie zapewniają również ciągłości dowodzenia ruchome naziemne i powietrzne środki łączności, tym bardziej, że nie chodzi o sporadyczną, lecz o ciągłą wymianę bogatych w treść (głównie liczbową) informacji kierowniczych.

Problem ten można by rozwiązać przez:

— utworzenie filii KSD frontu (rodzaj pomocniczego stanowiska dowodzenia PKSD);
— lub kierowanie za pośrednictwem jednego z istniejących w tej strefie ośrodków dowodzenia, np. SD szefostwa TBF lub FBR odpowiednio wzmocnionego ludźmi i środkami.

W jednym i drugim przypadku niezbędne jest opracowanie zasad działania takich stanowisk dowodzenia, określenie zakresu ich odpowiedzialności i uprawnień oraz posiadanie rezerw sił i środków, które dla ich organizacji muszą być wydzielane.

Kierować procesem zabezpieczenia tyłowego — to znaczy: podejmować optymalne decyzje i we właściwym czasie przekazywać je wykonawcom, planować i koordynować działanie tyłów oraz nadzorować i kontrolować wykonanie ich zadań. Aby kierować, trzeba stale, bez przerwy posiadać informacje — odpowiednie co do treści, formy, czasu i miejsca. Parafrazując motto książki A. TARGOWSKIEGO pt. „Informatyka klucz do dobrobytu", można by powiedzieć: „Nie ten kieruje zabezpieczeniem tyłowym, kto ma określone kompetencje, lecz ten, kto posiada niezbędne do tego informacje".

Bez posiadania informacji zarówno sytuacyjnych (sprawozdawczych), jak i decyzyjnych niemożliwe jest kierowanie zabezpieczeniem tyłowym wojsk. Zarówno brak wiarygodnych i pełnych informacji, jak też posia-

danie nadmiaru informacji szczegółowych lub posiadanie ich w niewłaściwym miejscu i czasie czyni to kierowanie wysoce niesprawnym.

W procesie kierowania zabezpieczeniem tyłowym najwięcej czasu pochłania obieg utajnionych informacji i ich przetwarzanie. Przyczynę tego stanu rzeczy stanowią nie najdoskonalszy system łączności tyłów oraz tradycyjne metody i sposoby dokonywania kalkulacji i analiz liczbowych przez służby i sztaby tyłowe. Mankament ten może zaważyć na sprawności całego systemu zabezpieczenia tyłowego wojsk w polu. Dlatego usprawnienie procesu kierowania zabezpieczeniem tyłowym wojsk wymaga zmian jakościowych. Nową jakość w tym przedmiocie wyznaczył w ostatnich latach rozwój nowych metod matematycznych, modeli cybernetycznych i elektroniki, a w ślad za tym — budowa i rozwój elektronicznych maszyn cyfrowych służących do szybkiego przetwarzania informacji oraz rozwój środków łączności do szybkiego ich przekazywania na duże odległości. Postęp naukowo-techniczny umożliwił podjęcie prac nad budową zautomatyzowanego polowego systemu dowodzenia tyłami na użytek sił zbrojnych państw uczestników UW. Ma w tym swój określony udział również ASG, a konkretnie podległy jej Instytut Dowodzenia.

Trzeba przy tym jednak pamiętać, że nawet najnowocześniejsze osiągnięcia nauki, techniki i elektroniki stwarzają jedynie możliwość sprawnego kierowania. Wykorzystanie tych możliwości należy do ludzi odpowiednio teoretycznie i praktycznie przygotowanych. To oczywiście stawia określone zadania przed wszystkimi ogniwami kształtującymi nowoczesną sylwetkę oficera tyłów, w tej liczbie również przed ASG. Bowiem „kierować skutecznie złożoną machiną tyłów współczesnych można jedynie przy uwzględnianiu całego kompleksu czynników militarnych, politycznych i ekonomicznych. Przygotowanie wojskowo-ekonomiczne kierowniczej kadry tyłów powinno być znacznie szersze. Chodzi tu nie tyle o bieżące poszerzanie haryzontów myślowych, ile o uzyskanie przez te kadry gruntownej i trwałej wiedzy z zakresu ekonomiki wojennej".

Słowa te napisał w przedmowie do wspomnianej książki N. Antypienki marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow. Dziś już należałoby dodać, że ma to być wiedza nie tylko z zakresu ekonomiki wojennej, ale również, uogólniając problem, z zakresu metod zarządzania gospodarką przy zastosowaniu najnowszych metod i najnowocześniejszej aparatury technicznej.

5. NIEKTÓRE ZAGADNIENIA ŻYWOTNOŚCI TYŁÓW

Rozważając problemy zabezpieczenia tyłowego i kierowania tym procesem musimy stale, we wszystkich kalkulacjach i decyzjach uwzględniać współczesne poglądy naszych potencjalnych przeciwników oraz ich możliwości w zakresie oddziaływania na tyły. Najlepszy system, nawet przy najlepszej organizacji kierowania nim, jeśli jest narażony na zakłócenia, nie będzie sprawnie działać. Musi bowiem mieć zapewnioną odporność i zdolność do szybkiego odtwarzania.

Samo zagrożenie tyłów należy rozpatrywać w dwóch aspektach: jako zagrożenie sił i środków oraz jako zagrożenie systemu działania tyłów. Przerwanie zasilania wojsk niekoniecznie wymaga bowiem zniszczenia sił i środków tyłów, wystarczy sparaliżowanie komunikacji, do czego na przykład zmierzały wojska amerykańskie w Wietnamie.

Zagrożenie tyłów ze strony nieprzyjaciela jest różne w poszczególnych strefach działań bojowych. W taktycznej strefie (do głębokości około 30 km od rubieży starcia) występuje zagrożenie tyłów ogniem broni piechoty, artylerii i rakiet taktycznych, a częściowo również lotnictwa oraz zagrożenie ze strony uderzającego lub przeciwdziałającego nieprzyjaciela, jego nie rozbitych grup pozostających na tyłach nacierających wojsk, a niekiedy również jego grup dywersyjno-rozpoznawczych.

W strefie tyłów armii największe zagrożenie będą stanowić uderzenia lotnictwa i rakiet taktyczno-operacyjnych, a także działanie desantów taktycznych i operacyjnych oraz grup dywersyjno-rozpoznawczych. Głębsze strefy będą narażone na ataki przede wszystkim lotnictwa i rakiet dalekiego zasięgu. Rzecz oczywista, że w wojnie nuklearnej będzie to oddziaływanie za pomocą broni jądrowej.

Różny charakter zagrożenia tyłów przez nieprzyjaciela w wymienionych strefach ich działania wskazuje na konieczność dostosowania przedsięwzięć zapewniających żywotność tyłów do konkretnych warunków.

Tyły przeznaczone są **do wykonywania zadań na rzecz wojsk walczących.** Jeżeli będą one w większym, aniżeli to jest dopuszczalne, stopniu zaangażowane do osłaniania siebie, zmniejszają się w określonym stopniu ich możliwości działania na rzecz wojsk. Ograniczone ilości sił i środków nie są już obecnie w stanie uchronić potencjału tyłów przed zniszczeniem czy obezwładnieniem, a tym bardziej nie są w stanie utrzymać ciągłości działania systemu tyłów. Zbyt duże bowiem są różnice między możliwościami oddziaływania nieprzyjaciela na tyły a możliwościami przeciwstawiania się tyłów temu oddziaływaniu. Dotyczy to zarówno możliwości uniknięcia uderzeń nieprzyjaciela (maskowanie, rozśrodkowanie, odporność na uderzenia), jak i czynnego przeciwstawienia się jego atakom. Konieczne są więc zabiegi prowadzące do zapewnienia stosownej do aktualnych potrzeb żywotności tyłów. Zmierzać one muszą zarówno w kierunku wyposażenia tyłów w odpowiednie środki czynnej i biernej obrony, jak i zmian strukturalnych ograniczających straty powodowane uderzeniami, a także zapewniających możliwość zastępowania i wymiany zniszczonych elementów składowych systemu tyłów.

W związku z tym siły i środki tyłów działające w strefie taktycznej powinny być wyposażone w sprzęt techniczny o parametrach nie odbiegających od stosowanych przez wojska walczące. Chodzi przede wszystkim o wydzielenie dla potrzeb tyłów odpowiedniej ilości opancerzonych środków transportu, o uzbrojenie pododdziałów tyłowych w środki do walki z nisko lecącymi samolotami i z bronią pancerną nieprzyjaciela, a także o wyposażenie tyłów w niezbędne środki łączności, decydujące w znacznej mierze o sprawnym kierowaniu nimi. Obecny stan rzeczy

nie zapewnia utrzymania potencjału tyłów na poziomie niezbędnym do zasilania pola walki.

Siły i środki tyłów w pozostałych strefach powinny działać w takich zespołach, które nie byłyby opłacalnym celem dla uderzeń jądrowych średniej i dużej mocy oraz dla zmasowanych nalotów lotnictwa, a zniszczenie jednego elementu tyłów operacyjnych nie powinno w widoczny sposób wpływać na działanie całego systemu tyłów. Konieczna więc staje się przebudowa struktury organizacyjnej tyłów szczebla operacyjnego zmierzająca w kierunku utworzenia odpowiedniej ilości pododdziałów tyłowych o określonej wielkości, rozmieszczonych w całej strefie tyłów i działających pod scentralizowanym dowództwem. Przykład Wietnamu Południowego, gdzie siły FWN miały według oceny ekspertów około 80 różnego rodzaju baz wypadowych (stanowiących również bazy tyłowe), wskazuje na ważność rozśrodkowania potencjału tyłów w warunkach dużego zagrożenia ze strony nieprzyjaciela.

Poza omówionymi przedsięwzięciami zwiększającymi żywotność tyłów celowe jest podporządkowanie kwatermistrzowi sił i środków działających na korzyść tyłów w całym obszarze lub w najbardziej newralgicznych jego elementach (TRP, TBF itp.). Powinny to być zarówno siły i środki obrony przeciwlotniczej, naziemnej, jak i jednostki chemiczne, inżynieryjne i inne.

* * *

Przedstawione wybrane zagadnienia zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych nie wyczerpują zapewne całej złożonej problematyki tego zakresu; nie wyliczono nawet wszystkich ważniejszych form i treści działania tyłów, zwłaszcza w rozległej i coraz poszerzającej się sferze usług. Być może, że mimo usiłowań autorów wybrane problemy nie są dostatecznie reprezentatywne dla tej tak ważnej dziedziny działalności wojskowej. Liczymy na to, że te najbardziej ważkie treści naszego sympozjum uzewnętrznią się w dyskusji. Jeszcze nigdy bowiem w historii naszego wojska nad problemami zabezpieczenia tyłowego nie dyskutowało tak dostojne i kompetentne grono.

Przedstawiając wybrane zagadnienia zabezpieczenia tyłowego zdajemy sobie sprawę z tego, że nie są one ani rewelacyjne, ani nowo odkryte, ani nawet w sposób szczególnie oryginalny przedstawione. Pewne sprawy i problemy naświetliliśmy w sposób sugerujący potrzebę przeprowadzenia zmian już obecnie lub w najbliższej perspektywie albo przynajmniej dalszego badania ich i sprawdzania na ćwiczeniach i w praktyce naszej działalności.

Część przedstawionych problemów może być, naszym zdaniem, skwitowana stwierdzeniem, że w najbliższym czasie pozostają one w mocy bez zmian. Ale wobec tego, że w trakcie przeróżnych rozważań i dyskusji, **a także w czasie ćwiczeń i gier wojennych sprawdzano rozmaite układy organizacyjne, struktury i zasady działania, nawet takie potwierdzenie niezmienności dotychczasowego stanu jest celowe i korzystne.** Każda bowiem sprawna organizacja, a siły zbrojne w szczególności, nie znosi

stanu płynnego, nieustabilizowanego, stanu niekończących się badań, eksperymentów i wątpliwości.

Jak już stwierdziliśmy, wszelkie nowe rozwiązania techniczne, a w wojsku nowe środki walki wywołują zmiany w organizacji i zasadach działania. Ale już obecnie obserwujemy zjawiska, że najnowsze rozwiązania techniczne — udowodnione naukowo i laboratoryjnie, a niekiedy i na skalę półtechniczną sprawdzone — nie mogą być z różnych, najczęściej ekonomicznych, względów masowo wdrażane do praktyki produkcyjnej. Dotyczy to zresztą nie tylko wojska i dziedziny obronności kraju, lecz ma miejsce także w różnych gałęziach gospodarki. Oznacza to, że postęp techniczny, który w dziedzinie badań naukowych i doświadczeń odbywa się permanentnie, w praktykę życia codziennego wdrażany jest jak gdyby skokami, od jednego etapu do drugiego. Ponadto akceptując nowe rozwiązanie należy uwzględnić, po pierwsze, realia ekonomiki, po drugie — aktualnie najwyższy stopień nowoczesności wdrażanego rozwiązania, po trzecie — zarysowujące się perspektywy rozwojowe, aby korzyści dnia dzisiejszego nie były hamulcem dla kolejnego etapu, który nastąpi nieuchronnie.

I tak naukowcy, komórki badawcze, laboratoria nieustannie muszą poszukiwać nowych, coraz doskonalszych rozwiązań, a zakłady przemysłowe, gałęzie gospodarki narodowej, różne dziedziny życia społecznego — pracować, tworzyć i wytwarzać według sprawdzonych i skutecznych zasad, co jakiś okres zmieniając je na doskonalsze. Oczywiście obydwa te nurty działalności są ze sobą nierozdzielnie związane i wzajemnie się warunkują.

Zasady te w całej rozciągłości odnieść można do tego wycinka naszej wojskowej działalności, który nazywamy teorią i praktyką tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych. I tu można by się zastanowić nad tym, w jakich warunkach ta teoria powstaje, a nawet nad tym, czy istnieje ona w skrystalizowanej i pełnej postaci.

Jeśli problemy zabezpieczenia tyłowego obejmują swoim zakresem tak rozległe, skomplikowane i różnorodne dziedziny naszej działalności wojskowej, to rządzące nią prawa i prawidłowości powinny być przedmiotem naukowych badań, naukowego poznania i wykorzystania. Ich celem powinno być wykrywanie optymalnych rozwiązań prowadzących do skutecznego, a zarazem ekonomicznego wykorzystania potencjału wojennego.

W wielu armiach zachodnich coraz częściej mówi się o logistyce jako o samodzielnej, wyodrębnionej części składowej sztuki wojennej, istniejącej równorzędnie ze strategią i taktyką. Jak to zagadnienie kształtuje się u nas? Czy zabezpieczenie tyłowe sił zbrojnych jest częścią sztuki wojennej, a jeśli tak, to w jakim zakresie? Słuszne zapewne będzie twierdzenie, że jest ono tylko pośrednio częścią sztuki wojennej, a nawet nauki wojennej. Jest bowiem wymieniane wśród ważniejszych problemów, które rozważa, bada i opracowuje strategia, sztuka operacyjna i taktyka — każda w swoim zakresie. Niektóre elementy zabezpieczenia tyłowego można by znaleźć w takich dyscyplinach naukowych, jak ekonomika wojenna czy techniczne nauki wojenne. Całokształtowo

zagadnień tych nie obejmuje jednak żadna dyscyplina naukowa.

Wydaje się zatem, że istnieją konkretne przesłanki i potrzeba wyodrębnienia dziedziny nauki wojennej, która by kompleksowo zajmowała się sprawami zaspokajania wszelkich materialnych potrzeb sił zbrojnych w czasie pokoju i podczas wojny. A w ślad za tym może warto byłoby rozważyć, czy te trudne i lawinowo narastające zadania tyłowe można będzie w przyszłości nadal rozwiązywać metodą „chałupniczą". Trudność rozwiązania tych problemów pogłębia brak metod kompleksowej analizy zagadnienia, a także brak ośrodka badawczego, a przynajmniej wyodrębnionego zespołu specjalistów zajmujących się jego teorią. Nawet w naszej akademii skromny zespół Katedry Taktyki Tyłów pracami naukowo-badawczymi — zresztą tylko w zakresie szczebla taktycznego i częściowo operacyjnego — zajmuje się na marginesie działalności dydaktycznej.

Nie wydaje się możliwe, aby problemami teoretycznymi mogły systematycznie zajmować się instytucje centralne MON, dla których bieżące kierowanie działalnością podległych zespołów i ogniw jest zadaniem głównym i wielce absorbującym.

Być może celowe byłoby powołanie ośrodka badawczego, zajmującego się problematyką zaspokajania potrzeb wojsk z punktu widzenia ekonomicznego, technicznego i wojskowego. Koszt działalności takiego ośrodka zrekompensowałyby z nawiązką oszczędności uzyskane w wyniku podejmowania najbardziej uzasadnionych decyzji.

Na zakończenie pragnę w imieniu Komendy Akademii i zespołu autorskiego serdecznie podziękować oficerom Sztabu Generalnego, Głównego Kwatermistrzostwa, Zespołu Organizacyjno-Operacyjnego Służb Technicznych MON, bez których pomocy i ogromnej życzliwości niniejszy referat, jak i całość materiałów przedstawionych na sympozjum — zwłaszcza w zakresie problemów dotyczących całości sił zbrojnych i ich powiązań z gospodarką narodową — nie mogłyby być opracowane.

CZĘŚĆ DRUGA

WYSTĄPIENIA W DYSKUSJI

Płk prof. dr Andrzej MADEJSKI

1. ROLA ZAPLECZA WE WSPÓŁCZESNYCH DZIAŁANIACH WOJENNYCH

Temat sympozjum wybrany został nadzwyczaj trafnie. Ogniskuje on w sobie szeroki wachlarz problemów, które poddane rozwadze pozwalają najpełniej ujrzeć obraz potrzeb i możliwości współczesnej wojny i uczestniczących w niej sił.

Dokonując niezbędnych analiz i ocen musimy świadomie oderwać się od stępiającego ostrość naszego spojrzenia aktualnego stanu rzeczy w zakresie organizacji, wyposażenia i możliwości bojowych wojsk; od dotychczasowych metod pracy, przyzwyczajeń i tradycji. Musimy realnie spojrzeć na rzeczywistość współczesnej wojny i wojny przyszłości, mając na uwadze przynajmniej najbliższe 10—20 lat. Tylko wówczas potrafimy wytyczyć właściwy kierunek rozwoju naszych sił zbrojnych, a więc dokonywania zmian ilościowych i jakościowych oraz — w miarę realnych możliwości naszego kraju — stopniowo, planowo, rozważnie zmiany te programować i realizować.

Nasi potencjalni przeciwnicy rozważając problem charakteru przyszłej ewentualnej wojny akcentują sprawę wzrostu jej skali: od wojny tzw. „niekonwencjonalnej", przybierającej w formie szczytowej charakter przewrotu lub puczu wprawdzie wewnętrznego, ale organizowanego i wspieranego z zewnątrz, poprzez konflikt ograniczony do stosowania broni tzw. konwencjonalnej lub niektórych typów środków masowego rażenia, zróżnicowanych co do skali celów i rozmachu przestrzennego oraz czasowego, aż do niczym nie ograniczonej wojny jądrowej.

Można oczywiście polemizować z tym poglądem. Można odrzucać postać „wojny niekonwencjonalnej", udowadniać jej zupełnie znikome prawdopodobieństwo, a nawet poddać uzasadnionej krytyce sensowność nazywania jej wojną. Można udowodnić znikomość szans utrzymania się wojny z użyciem środków jądrowych w stadium ograniczonego użycia tych środków. Można z równym powodzeniem uzasadnić małe prawdopodobieństwo wojny konwencjonalnej, jak i bezsens użycia broni jądrowej na skalę nieograniczoną. Ale nie można lekceważyć faktów. Należy bowiem pamiętać, że możliwości przybierania przez wojnę różnych postaci wzrosły niepomiernie. I to nie tylko, i nie głównie dlatego, że mówią o tym nasi potencjalni wrogowie. Przede wszystkim dlatego, że istnieją ku temu materialne przesłanki w postaci nowych środków walki i rozwijanych dzięki nim nowych sposobów wojowania.

Sądzę, że okoliczność ta — bogactwo możliwych postaci i form przyszłej ewentualnej wojny — musi być przez nas uwzględniana. Nie wynika to niestety z treści przedłożonych tez, a także z treści wielu wy-

stąpień w dyskusji. Według mojego odczucia wciąż uwzględniamy tylko jedną ewentualność — ograniczoną (i to bardzo) wojnę jądrową lub wojnę konwencjonalną. A więc takie postaci wojny, które pozwalają nam pozostać w ramach wyznaczonych przez doświadczenia przeszłości i nasze przyzwyczajenia. Nawet zmieniając często dość radykalnie formę stwierdzeń nie zmieniamy jednak ich treści.

Obracamy się więc wciąż wokół wariantu wojny, o której losach decydują działania na froncie zewnętrznym, a obszar kraju (mimo że mówimy także formalnie o froncie wewnętrznym) jest stosunkowo spokojniejszy i głównie realizuje zadania żywienia frontu, zadania zaplecza sił zbrojnych.

Tymczasem w moim przekonaniu rzeczą nieodzowną jest uwzględnienie także innych ewentualności, a mianowicie sytuacji, w których wysiłki trzeba będzie — być może — skupić na froncie wewnętrznym, oraz takich, w których termin „zaplecze" straci sens. A takie ewentualności są równie prawdopodobne jak te tradycyjne. Przecież jeżeli zaistnieje sytuacja, w której przeciwnik uzyska możliwości i podejmie próbę osiągnięcia swych celów (choćby ograniczonych) drogą działań typu dywersyjno-wywrotowego, to wysiłki trzeba będzie skupić na wykonywaniu różnorodnych zadań wewnątrz kraju, wykorzystując w tym celu i w sposób dostosowany do potrzeb (niekoniecznie wyłącznie w sposób typowy dla działań bojowych wojsk) wszystkie potrzebne siły i środki (nie tylko wojska) i to niezależnie od ich podziału na operacyjne i OTK. Losy kraju będą się — być może — decydowały właśnie na tym wewnętrznym froncie, a pojęcie „zaplecze" w rozumieniu wojskowym straci sens.

Podobnie w przypadku konfliktu jądrowego. Istnieje niewątpliwie jakiś próg masowości obustronnego użycia broni masowego rażenia, po którego przekroczeniu realizacja funkcji zaplecza przestaje być możliwa. Wówczas losy wojny mogą być uzależnione nie od sukcesów terenowych na froncie zewnętrznym, a od skuteczności użycia broni jądrowej, przenoszonej za pomocą rakiet i lotnictwa (zarówno strategicznych, jak też frontowych i morskich) w granicach ich zasięgu, a także od skuteczności obrony powietrznej i obrony cywilnej. Działania wojsk klasycznych na tradycyjnie rozumianych frontach lądowych oraz ich efekty terenowe, mogą — wobec szybkości rozwoju wydarzeń wojennych i potęgi uderzeń broni jądrowej oraz ogromu ich skutków na obszarach objętych konfliktem — okazać się sprawą drugorzędną, a w każdym razie nie wymagającą skupienia wszystkich aktualnie dostępnych sił, środków, możliwości i zasobów. Dla państwa nie będącego mocarstwem atomowym może zaistnieć konieczność skupienia wysiłku na wykonywaniu zadań frontu wewnętrznego przede wszystkim dla zmniejszenia skutków uderzeń przeciwnika, ale także dla zapewnienia możliwości skutecznego działania wojsk rakietowych, lotnictwa i sił morskich mocarstwa sojuszniczego i własnego kraju.

Sądzę, że i w tych warunkach trudno jest mówić o obszarze kraju jako o zapleczu. W wojnie współczesnej front w sensie tradycyjnym może w ogóle nie istnieć. Front jako obszar działań bojowych może objąć

terytorium wszystkich wojujących państw i koalicji, a w sensie skutków fizycznych — nawet terytoria sąsiednich państw neutralnych (jeśli takie będą). Zaplecze jako terytorium kraju osłaniane skutecznie przez ciągły, linearny front, zajmujące się w warunkach względnego bezpieczeństwa produkcją wojenną i żywieniem frontu, również może nie występować. Obszar kraju, całe społeczeństwo cywilne, jego moralne i materialne zasoby, cała gospodarka — mogą się znaleźć w sytuacji, w której będą musiały same podjąć bezpośrednią walkę, walkę o zwycięstwo i przetrwanie, równie ciężką i bezpardonową jak ta, którą prowadzą siły zbrojne, a nawet trudniejszą ze względu na niedostateczne przystosowanie do warunków wojny i straty niewspółmiernie większe niż w siłach zbrojnych.

Zmianie musi ulec więc treść pojęć, ich wzajemna rola i powiązania. Front nie musi być wcale miejscem najbardziej niebezpiecznym, narażonym na uderzenia. Przeciwnie, może się okazać, że znacznie cięższe ciosy spadać będą na obszar leżący poza frontem zewnętrznym.

Aby wojnę współczesną prowadzić skutecznie, musi ją w sposób zorganizowany podjąć całe społeczeństwo i na całym obszarze kraju, muszą zostać wyzyskane w sposób racjonalny wszystkie materialne i moralne zasoby, siły i możliwości. Trzeba też zapewnić społeczeństwu możność przetrwania tej wojny, bo w przeciwnym razie wszystkie wysiłki staną się bezsensowne.

Siły zbrojne w dotychczasowym pojęciu — mimo swego w dalszym ciągu ogromnego, podstawowego w wojnie znaczenia — stanowią tylko część sił obronnych kraju. Obok nich w skali masowej potrzebne są także siły zbrojne innego typu — armie sił ratowniczych i samoobrony. Siły te mogą w wojnie współczesnej okazać się na tyle istotne i mieć do wykonania zadania na tyle trudne, że ich sprawność i skuteczność musi dorównywać sprawności i skuteczności działania sił zbrojnych. Sądzę, że tylko skoordynowany wysiłek wszystkich biorących bezpośredni udział w wojnie sił obronnych kraju może współcześnie dać szansę osiągnięcia jej celu.

Konsekwencje tego w odniesieniu do treści sympozjum są co najmniej istotne:

Po pierwsze, w pełni podzielam opinie wyrażone zarówno w referacie gen. bryg. M. Cygana, jak i w wystąpieniach innych uczestników obrad. Sądzę, że termin „tyły" w ogóle nie pasuje do całości sił zbrojnych. W moim odczuciu odnosić się może tylko do oddziałów i związków wojsk w walce frontalnej (bitwie, operacji). Problem ten trzeba przede wszystkim rozwiązać merytorycznie, dostosowując terminologię i treść pojęć do potrzeb doktryny.

Wydaje mi się, że rozszerzenia wymaga również treść pojęcia „sztuka wojenna" i „doktryna wojenna". Trzeba, jak sądzę, patrzeć na nie współcześnie, tj. nie wyłącznie jako na doktrynę i sztukę wojenną sił zbrojnych, ale jak na doktrynę i sztukę wojenną wszystkich realnie dostępnych sił obrony państwa, a więc także sił obrony cywilnej.

Po drugie, nie sądzę, aby uzasadnione było rozpatrywanie spraw zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych w oderwaniu od zabezpieczenia

tyłowego pozostałych sił obrony państwa. Myślę, że przynajmniej wspólny powinien być punkt wyjścia. A już zupełnie nie do przyjęcia dla warunków wojny współczesnej, a tym bardziej przyszłej jest sprowadzanie problemu do zabezpieczenia frontu zewnętrznego, jak w istocie zostało to potraktowane na sympozjum.

Po trzecie, problematykę sympozjum trzeba, jak sądzę, rozszerzyć, rozważając również takie sytuacje, w których wysiłek sił zbrojnych będzie skupiony na wykonywaniu zadań frontu wewnętrznego, oraz takie, w których realizowanie przez kraj funkcji zaplecza będzie albo bardzo ograniczone, albo wręcz niemożliwe.

Po czwarte, wydaje mi się, że opieranie rozwiązań organizacyjnych i taktycznych oraz operacyjnych w zakresie technicznego i medycznego zabezpieczenia na obliczeniach przewidywanych strat jest dla warunków wojny jądrowej chyba nieuzasadnione. Wobec ogromu możliwości porażeń wysokość strat jest po prostu nie do przewidzenia. Można natomiast na pewno założyć, że będą one w znacznej mierze przerastać realne możliwości służby zdrowia i służb technicznych (łącznie z możliwościami resortów cywilnych i całego obszaru kraju). Przecież aktualnie — dla warunków pokojowych — możliwości służby zdrowia i zaplecza technicznego wciąż nie są wystarczające. Na jakiej podstawie można zatem zakładać, że w warunkach zniszczenia głównych ośrodków miejskich (a tam skupiają się główne obiekty służby zdrowia i zaplecza technicznego), a więc radykalnego zmniejszenia się możliwości, w warunkach katastrofalnie masowych strat można będzie podołać zadaniom pomocy medycznej i technicznej. Jakie przesłanki racjonalne pozwalają nam określić, że przeciętne dzienne straty sanitarne wyniosą: w pułku — 500—1000 osób, w dywizji — 2000—3500, w armii — 3000—4000, we froncie — 10 000—14 000. Równie dobrze straty te mogą być znacznie mniejsze lub znacznie większe.

Sądzę, że u podstaw rozwiązań powinna leżeć dążność do najefektywniejszego wykorzystania posiadanego potencjału, bez iluzorycznych zamierzeń sprostania zadaniu.

Po piąte, nie sądzę, aby dla wszystkich warunków celowe było zakładanie ewakuacji rannych i uszkodzonego sprzętu z frontu zewnętrznego na obszar kraju. Pomysł przeniesienia „ciężaru lecznictwa poza obszar wojsk operacyjnych na zaplecze kraju" kryje w sobie jakiś błąd. „Zaplecze kraju" — czy chodzi o kraj jako zaplecze sił zbrojnych? Takie potraktowanie sprawy w warunkach wojny jądrowej może być zupełnie nieuzasadnione, jeśli kraj będzie obiektem szczególnie niszczących uderzeń i będzie ponosił straty choćby rzędu zakładanych w ćwiczeniu „Lato-71" (a mogą one być jeszcze większe). Po co ten ogromny transport rannych, jeżeli po jego zrealizowaniu szanse ich leczenia nie ulegną poprawnie, a może nawet się pogorszą? To samo dotyczy uszkodzonego sprzętu.

Po szóste, system rezerwacji miejsc w szpitalach w warunkach wojny jądrowej w moim przekonaniu jest nieuzasadniony, a nawet szkodliwy, bo aktualnie prowadzi do samouspokojenia. Byłem na ćwiczeniach, w czasie których problem masowych strat frontu uznano za rozwiązany

dzięki jednemu tylko zaleceniu: „rannych przekazać do szpitali NRD i w kraju". Tak jakby pojemność i odporność tych szpitali na zniszczenia były nieograniczone i absolutne, a straty wśród miejscowej ludności żadne!

Ponadto wydaje mi się, że wymaga rozważenia celowość wyodrębniania z punktu widzenia potrzeb „zabezpieczenia tyłowego" dwóch ewentualności:

a) wojny długotrwałej i przewlekłej (taka może być raczej tylko wojna ograniczona do stosowania konwencjonalnych środków walki lub, być może, „niekonwencjonalna" — wówczas konieczne jest oparcie się na zasobach produkcyjnych i ludzkich kraju). Obok różnych innych, możliwych do przewidzenia ewentualności może zajść konieczność formowania dużych liczebnie dywizji piechoty, częściowej demotoryzacji wojsk dla uzyskania niezbędnego transportu, organizowania przystosowanej do zmienionych potrzeb produkcji wojennej itd.;

b) wojny krótkotrwałej (taka może być każda z możliwych typów wojen, a przede wszystkim nieograniczona wojna jądrowa). Wówczas realizacja funkcji zaplecza jest niemożliwa, a materialną podstawę działań wojsk muszą stanowić zapasy i one określą możliwości działania.

Przygotowania systemu obronnego kraju powinny więc zmierzać w dwóch zsynchronizowanych kierunkach, przy czym z całą świadomością należy uwzględnić obie ewentualności, aby być gotowym do realizacji obu tych programów działania — stosownie do potrzeb.

Płk w st. spocz. prof. em. Felicjan WIŚNIEWSKI

2. PROBLEMY APARATURY POJĘCIOWEJ TEORII ORGANIZACJI I PRACY TYŁÓW

Dzisiejsze sympozjum naukowe stanowi ważne ogniwo w łańcuchu przedsięwzięć inaugurujących Rok Nauki Polskiej w naszych ludowych siłach zbrojnych. Dotyczy ono bowiem podejmowanej próby uogólnień dotychczasowych doświadczeń i osiągnięć w zakresie doskonalenia naszego systemu obronności kraju na odcinku działalności tyłów wojsk, żywienia współczesnego pola walki.

Z punktu widzenia uczestnictwa Polski w obronnym Układzie Warszawskim zaprezentowane na sympozjum wyniki dotychczasowych prac badawczych mogą stanowić dalszy wkład polskich praktyków i teoretyków wojskowych do systemu nauk wojskowych socjalizmu.

Z punktu widzenia związków, które łączą ludowe Wojsko Polskie z całym narodem, z jego gospodarką, a także i nauką, podjęte na sympozjum ważne dla obronności kraju, zwłaszcza dla jej układów paramilitarnego i cywilnego, zagadnienia wymagają coraz szerszych powiązań nauki wojennej, kośćca nauki o obronności kraju, z naukami cywilnymi.

Jednym ze względnych warunków powiązania nauki wojennej z innymi naukami — pisał Marszałek Związku Radzieckiego, M. W. Zacharow [1] — powinno być szerokie opracowanie ogólnej teorii nauki wojennej — jako spójnego systemu teorii o różnym stopniu ogólności. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje **teoria organizacji i pracy tyłów,** która jak każda inna nauka kształtuje się stale; doskonali się w czasie konfrontacji z praktyką wojsk, w toku nauczania akademickiego.

Spójność teorii — jako zespołu twierdzeń (tez) ogólnych i zawartych w nich pojęć i definicji — świadczy o jej dojrzałości i nowoczesności. A spójność ta jest zachowana — jak wynika z dyrektywy prakseologicznej [2] — wtedy, kiedy pojęcia są dobrze określone co do treści i zakresu; kiedy przestrzegana jest adekwatyzacja twierdzeń (tez), a więc ich odnoszenia do fragmentu rzeczywistości, który dana teoria tłumaczy; kiedy wreszcie teoria o mniejszym stopniu ogólności respektuje tezy teorii — nauki o wyższym stopniu ogólności; w naszym wypadku — kiedy teoria organizacji i pracy tyłów respektuje tezy sztuki wojennej (strategii, sztuki operacyjnej, taktyki) stanowiącej niezbędną platformę integrującą dla wszystkich teorii nauki wojennej. W tym

---

[1] M. W. Zacharow jest jednym z autorów pracy pt. „Radziecka nauka wojenna na przestrzeni 50 lat". „Myśl Wojskowa" nr 5, 1968, s. 94.

[2] T. Kotarbiński: „Traktat o dobrej robocie". Wyd. PZWS, Warszawa 1965, s. 385, 387, 389.

kontekście uszczegółowianie tez sztuki wojennej przez teorię organizacji i pracy tyłów musi być dokonywane drogą dedukcji. Natomiast wprowadzanie nowych pojęć, formułowanych przez teorię organizacji i pracy tyłów na podstawie dokonanych uogólnień własnych obserwacji poszczególnych zjawisk praktycznych odbywa się drogą indukcji. Należy przy tym podkreślić, że wymaga to szczególnej rozwagi i przenikliwości; wprowadzanie bowiem nowych pojęć, jak i porządkowanie systemu pojęć nie może naruszyć spójności systemu pojęć przyjętego jako wspólny, obowiązujący wszystkie armie państw socjalistycznych, członków Układu Warszawskiego.

Przestrzeganie postulatów spójności teorii wojskowej, zwłaszcza adekwatyzacji pojęć, oraz porządkowanie terminologii nabiera obecnie szczególnego znaczenia. Tłumaczy się to zjawiskiem przenikania elementów (problemów) obronności do wszystkich dziedzin życia narodu, do jego nauk, a jednocześnie coraz szerszego wykorzystywania ich osiągnięć we wszystkich prawie dziedzinach wojskowości. W rezultacie umacnia się sprzężenie zwrotne między naukami cywilnymi i wojskowymi, rozwija się wielokierunkowa współpraca badawcza praktyków i teoretyków cywilnych i wojskowych.

Jednym z warunków jej pomyślnego rozwoju jest zbudowanie takiej wspólnej aparatury (platformy) pojęciowej, która ułatwiałaby przekładanie zagadnień wojskowych, obronnych na język problemów naukowych, i odwrotnie.

Z tego więc punktu widzenia warto spojrzeć analitycznie na adekwatność wybranych, ale istotnych pojęć, stosowanych w teorii organizacji i pracy tyłów.

* *
*

Obecną nazwę Katedra Taktyki Tyłów otrzymała w lipcu 1950 roku [3] (uprzednio nosiła nazwę Katedry Służby Tyłów). O nadaniu katedrze takiej właśnie nazwy zdecydowały m.in. następujące względy: przedmiotem nauczania katedry miała być taktyka tyłów jako **elementu ugrupowania bojowego.** Przemawiały za tym zadania, miejsce i rola katedry jako komórki naukowo-dydaktycznej ASG, realizującej proces nauczania zagadnień z dziedziny tyłów na kursach ogólnowojskowych. Obecnie przedmiot nauczania katedry znacznie się poszerzył z racji dodatkowego szkolenia — według oddzielnego obszernego programu — kwatermistrzów szczebla taktycznego i operacyjnego, przygotowywania ich nie tylko do pracy w czasie wojny, ale i w okresie pokoju. Zaszła więc potrzeba poszerzenia zakresu nauczania o problematykę pracy tyłów w systemie „żywienia" wojsk, ich walki (bitwy). W systemie tym tyły spełniają rolę zorganizowanej na teatrze działań wojennych sieci wydzielonych komórek zaplecza, wykonujących jego różnorodne funkcje

[3] W owym czasie zostały również wprowadzone takie pojęcia, jak „zaplecze" (odpowiednik ros. „tył strany"), „tyły taktyczne" (odpowiednik ros. „wojskowoj tył").

w dziedzinie gospodarowania, rozumianego szeroko jako działania dla zaspokojenia potrzeb wojsk walczących.[4]

Obecna nazwa katedry pod względem treści i zakresu nie jest adekwatna do treści i zakresu przedmiotu nauczania, obejmującego taktykę tyłów oraz pracę tyłów w systemie „żywienia wojsk". Całokształt wymienionych wyżej przedsięwzięć, zwłaszcza w odniesieniu do czasu pokojowego, nie znajduje odbicia w pojęciu „taktyki tyłów" jako przedmiotu nauczania i badań katedry.

Pojęcie „tyły" wojsk odnosi się w zasadzie do okresu wojny; jest wszak przeciwstawieniem pojęcia „front". Znajduje ono swoje najwyraźniejsze odbicie w pojęciu „tyły wojsk lądowych" — wojsk działających na zewnętrznym froncie walki. Pobudza już do refleksji, kiedy mówi się o tyłach wojsk lotniczych, marynarki wojennej, wojsk powietrznodesantowych, nie mówiąc już o odniesieniu tego pojęcia do kosmicznych statków załogowych, które mają przecież komórki (urządzenia) przeznaczone do „żywienia" (w szerokim tego słowa znaczeniu) załóg, można by więc je w skrócie nazwać „urządzeniami troficznymi" (od grec. trophé — żywienie).

Pojęcie „tyły" staje się mniej „klarowne" (w znaczeniu prakseologicznym), jeżeli chodzi o układy: paramilitarny i cywilny system obronności PRL.

Pojęcie „tyły" zanika w okresie pokoju. Ale jednak istnieją środki, jednostki, urządzenia ujęte w system organizacyjny sterowany przez Głównego Kwatermistrza WP przy pomocy podległych mu służb. Celem ich działalności jest stworzenie warunków dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb związanych z życiem, bytowaniem i szkoleniem sił zbrojnych, jak również jednostek OTK. Formami zaspokajania potrzeb są: zaopatrywanie, dowóz, ewakuacja, przetwarzanie, eksploatacja wykonywane przez organy wykonawcze, jednostki, urządzenia. Istnieje więc system gospodarowania w znaczeniu prakseologicznym,[5] a więc system działania dla zaspokojenia potrzeb wojsk,[6] zawierający zalążki jednostek tyłowych, z których powstają tyły z chwilą wojny, kiedy zaistnieje front.

Pojęcia: zabezpieczenie bojowe, operacyjne, materiałowe zostały zamieszczone w „Małym Słowniku Języka Polskiego" (wyd. PWN, 1968, s. 958). Zabezpieczenie (inaczej: zapewnienie, rękojmia) pochodzi od czasownika zabezpieczyć. Np. zabezpieczenie materiałowe powstało z wyrażenia: „zabezpieczyć wojskom materiały", mówiąc ogólniej: „zabezpieczyć komuś coś". Jeżeli byśmy się posłużyli rozumowaniem przez analogię do genezy pojęcia „zabezpieczenie materiałowe", to można by przypuszczać, że **„zabezpieczenie tyłowe"** powstało z wyrażenia: „zabezpieczyć wojskom tyły". Nie taki jest sens tego pojęcia. Wszak pojęcie **„zabezpieczenie tyłowe"** — jak można sądzić — zostało zbudowane drogą indukcji — jako uogólnienie zabezpieczeń cząstkowych (takich, jak zabezpieczenie materiałowe, techniczne itd.), rozumiane syn-

---

[4] T. Kotarbiński: „Sprawność i błąd". Wyd. PAN, 1965, s. 379.
[5] Tamże.
[6] W języku teorii można by nazwać go „troficznym" systemem pokojowym.

tetycznie jako ogół tych zabezpieczeń razem wziętych. W tym sensie jest przejawem realizacji dyrektyw prakseologicznych dotyczących spójności systemu pojęć, jest wynikiem systematyzacji praktycznej, jest tworem języka żywego, w danym wypadku języka rosyjskiego, w którym „tył strany" jest odpowiednikiem naszego „zaplecza", a „wojskowoj tył" — nie jest odpowiednikiem „tyłów wojsk". **„Tyłowoje obiespieczenije"** jest idiomatyzmem rosyjskim, a więc wyrażeniem właściwym tylko językowi rosyjskiemu, nie dającym się przetłumaczyć dosłownie na język polski, też język żywy. Trudności te wywołane są m.in. cechą znamienną dla każdego z języków żywych, jaką jest zjawisko odbywającej się historycznie „gry wyrazowej", powodującej bądź zmianę granic wykreślających **pole znaczeniowe** jednemu z wyrazów, bądź wprost zmianę treści znaczeniowej wyrazów. Np. tak stało się w języku polskim ze znaczeniem wyrazu „zasiłek", którego dawniej używano w znaczeniu wojskowym, a obecnie — finansowym.[7] W cybernetyce wyraz „zasiłek" został zastąpiony wyrazem „zasilenie", rozumiane syntetycznie jako ogół materii i energii razem wziętych. Wyróżnia się więc strumienie (potoki) informacji i strumienie (potoki) zasileń.

Z powyższych względów naukowcy, i nie tylko naukowcy — przy ustalaniu terminów i pojęć, a także nazw teorii i nauk — sięgają do języków martwych, wolnych od „gier wyrazowych", przede wszystkim języka greckiego. Wystarczy wymienić politykę, ekonomię, strategię, taktykę, prakseologię, cybernetykę — wszystkie one są pochodzenia greckiego. Podobnie uczynił np. radziecki histolog W. G. Jelisiejew, wprowadzając nazwę „tkanki troficzne" [8] dla określenia szczególnie ważnej pozycji, jaką tkanki o tej nazwie (chodzi o tkanki łączne oraz serce i układ krwionośny) zajmują w systemie tkankowym człowieka. Wykorzystał dla tych celów wyraz grecki: „trophé" [9]. Jego wieloznaczność rejestruje słownik grecko-polski,[10] wymieniając:

1. żywność, **żywienie...** aprowizacja wojska;
2. narzędzia do zdobywania żywności;
3. tryb życia;
4. troska.

Dla przykładu warto wymienić jego pochodne:

— troficzny — odnoszący się do żywienia;

— trofika — pojęcie używane w biologii, oznaczające zespół procesów fizjologicznych, zapewniających tkankom normalne czynności oraz zachowanie właściwości biologicznych i fizyko-chemicznych [11];

— trofologia — nauka o odżywianiu [12];

---

[7] W. Doroszewski: O kulturę słowa. Poradnik językowy. Wyd. PWN, Warszawa 1962, s. 211, 212.

[8] N. W. Koleśnikow: Anatomia człowieka. Wyd. MEDGIZ, Moskwa 1954, s. 47.

[9] Wyraz „trofea" pochodzi od gr. „tropaion".

[10] Słownik grecko-polski. PWN, Warszawa 1965, tom. 4.

[11] Słownik wyrazów obcych. PWN, Warszawa 1971, s. 776.

[12] Lexicon Medicum. PWN, Warszawa 1971, s. 1174.

— trofizm — pojęcie używane w ekologii, oznaczające stosunki pokarmowe między organizmami danej biocenozy (tzn. zespołu organizmów żyjących w określonym środowisku), określające również stan zasobów pokarmowych danego terenu [13].

Pochodne te rejestrują encyklopedie i słowniki, m.in. „Ortograficzeskij słowar russkowo jazyka". Wyd. AN SSSR, Moskwa 1957. Pochodne wyrazu gr. „trophé" początkowo stosowane w medycynie, następnie przeniesione do biologii, a z kolei — do ekologii zostały użyte do tworzenia pojęć określających żywotne procesy w organizmie ludzkim, w środowiskach ekologicznych. Śledząc tę drogę indukcji, prowadzącej od pojęć o mniejszym stopniu ogólności do pojęć o większym stopniu ogólności, rodzi się pytanie, czy nie warto by było przedłużyć tę drogę indukcji i wprowadzić pojęcie „trofiki" — jako nauki (teorii) o zaspokajaniu potrzeb wojsk w okresie wojny i pokoju do wojskowej aparatury pojęciowej. Gdyby pozytywną odpowiedź na to pytanie uzyskano w rezultacie długofalowych i wielokierunkowych prac badawczych nad aparaturą pojęciową tyłów, wówczas katedra taktyki tyłów mogłaby otrzymać miano „katedry trofiki wojskowej" (dotyczy działalności w systemie „żywienia wojsk") i taktyki tyłów (dotyczy ich działalności jako elementów ugrupowania bojowego, operacyjnego) — lub w ujęciu jeszcze bardziej syntetycznym — miano katedry trofiki wojskowej. Rozbudowa teorii opartej na systematyzacji teoretycznej i historycznej pojęć nie powinna naruszać spójności **systemu pojęć obowiązującego w ramach** Układu Warszawskiego, opartego na systematyzacji praktycznej. Raczej byłaby ona jej teoretycznym uogólnieniem, odnoszonym przede wszystkim do działań na froncie wewnętrznym.

Prace badawcze nad aparaturą pojęciową teorii organizacji i pracy tyłów powinny być prowadzone kompleksowo, etapami: początkowo w zespole praktyków zajmujących się systematyzacją praktyczną, następnie w zespole teoretyków dokonujących systematyzacji teoretycznej, wreszcie w grupie ekspertów, którzy przygotowywaliby wnioski syntetyczne dla organizatora zespołów, zawierające ocenę propozycji praktyków i teoretyków, ich celowość oraz sposób i czas ich realizacji.

Na marginesie tych rozważań warto przypomnieć, że każde pojęcie naukowe powinno być nośnikiem trzech funkcji nauki: ideologicznej, diagnostycznej i prognostycznej. Postulat ten realizuje pojęcie „trofika", zrodziło się ono bowiem w toku badania żywotnych procesów zachodzących w organizmie ludzkim i nadal wykorzystywane jest do budowy teorii żywienia organizmów żywych, a przede wszystkim człowieka.

Nie można tego powiedzieć o „logistyce", wprowadzonej w armiach państw NATO. Ażeby wyrobić sobie pojęcie o jej właściwym pochodzeniu, wystarczy przeczytać hasła „logistyka" i „logoteta" w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej (WEP, t. 6, s. 585, 586), która podaje, że logistyka (od gr. logistikos) — to termin wprowadzony w 1904 roku na oznaczenie algebraizującej się logiki formalnej, współcześnie coraz

[13] Wielka Encyklopedia Powszechna. PWN, Warszawa 1968, tom 6, s. 687, tom 11, s. 652.

rzadziej używany i zastępowany przez termin „logika matematyczna", oraz że **logoteta** to wyższy urzędnik państwowy w cesarstwie bizantyjskim, początkowo zarządzający kancelarią skarbową, następnie zwierzchnik całej administracji centralnej.

Na płynny jeszcze zakres pojęcia „logistyka", na nie ustalone granice jego pola znaczeniowego zwraca uwagę płk W. Stankiewicz w swej pracy pt. „Logistyka".[14)]

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że niniejsze rozważania są odbiciem refleksji, jakie nasuwały się przy budowie zrębów teorii organizacji i pracy tyłów, w toku dyskusji na sesjach naukowych, przy opracowywaniu haseł do Małej Encyklopedii Wojskowej, czytaniu publikacji oraz tłumaczeń wojskowych dotyczących problematyki tyłów wojsk.

[14)] W. Stankiewicz: Logistyka. Wyd. MON, Warszawa 1968.

Gen. bryg. dr Lesław DUDEK

3. O WZROŚCIE ROLI I ZNACZENIA TYŁÓW

W wystąpieniu swoim nawiążę do jednej z tez referatu zasadniczego, a mianowicie do wzrostu i znaczenia tyłów we współczesnej wojnie oraz do występującego niejako równolegle z nim — stopniowego komplikowania się wykonywanych przez nie zadań i narastania trudności w zabezpieczeniu tyłowym walczących wojsk.

Tego zasygnalizowanego splotu problemów nie można naturalnie rozpatrywać w kategoriach absolutnych. Mówiąc o sprawności czy wydolności jakiegokolwiek systemu zabezpieczenia tyłowego — nawet nie w stosunku do konkretnych zadań, ale w sensie generalizującym dla danego okresu — musimy rozpatrywać całość w aspekcie szeregu zależności, nie tracąc z oczu względności badanych zjawisk.

Na to, aby sformułować dostatecznie uzasadniony wniosek, że np. obecne zadania tyłów są trudniejsze albo że występują większe trudności przy wykonywaniu tych zadań aniżeli 25, 50 czy 150 lat temu, nie może — przy obecnych wymaganiach — wystarczyć intuicyjne przeświadczenie czy nawet subiektywne odczucie kogoś, kto pracował w tym pionie 25 czy 35 lat temu i pracuje obecnie.

Wydaje się konieczne skonfrontowanie wyników szeregu badań cząstkowych prowadzonych na konkretnych obiektach badawczych — obiektach rozumianych naturalnie jako spójne układy systemu zabezpieczenia tyłowego, rzeczywiście istniejące obecnie lub w przeszłości.

Zasięgiem badań powinny być objęte w tym wypadku dwa zbiory elementów:

1) **Potrzeby** zabezpieczanych wojsk będące wymiernym odpowiednikiem zadań stawianych tyłom.
2) **Możliwości tyłów** będące „sumą" zdolności wykonawczych wszystkich jednostek tyłowych w procesie zabezpieczania wojsk (określenie „suma" proszę rozumieć umownie).

Zarówno jeden, jak i drugi zbiór zawiera szereg składników, które powinny być kolejno poddane badaniom. Wymienię kilka najważniejszych, tradycyjnie uznawanych i eksponowanych między innymi również i w materiałach niniejszego sympozjum. Po stronie **potrzeb** możemy badać i porównywać np. wagę zużytych środków materiałowych w przeliczeniu na jednego żołnierza w jednostce czasu, możemy również po odjęciu przewidywanego zużycia środków materiałowych od środków będących w dyspozycji na miejscu ustalić potrzeby dowozu z głębi, a nawet pokusić się o określenie (np. w kilometrach) ramienia dowozu. W tym miejscu pozwolę sobie na dygresję wskazującą na niedopuszczalność uproszczeń w podawaniu materiału.

Otóż na schemacie przedstawiono średnie dobowe zużycie środków materiałowych w przeliczeniu na jednego żołnierza. Podczas gdy w wojnie 1870—71 wynosiło ono 8 kg, to w ewentualnym współczesnym konflikcie dochodziłoby do 100 kg. Gdyby z zestawienia tych dwóch liczb wnioskować o 12,5-krotnym wzroście zadań tyłów w zakresie dowozu (w przeliczeniu na jednego żołnierza) w okresie ostatnich 100 lat — a taki wniosek się nasuwa — to nie odpowiadałoby to rzeczywistości. Otóż waga tego, co żołnierz zjada codziennie w czasie kampanii, dochodzi do 2 kg różnych wiktuałów i nie zmienia się właściwie od wieków, a waga jednej racji dziennej furażu nie wynosiła mniej niż 10 kg. Proporcje ludzi do koni w dziewiętnastowiecznych armiach kształtowały się mniej więcej jak 4 : 1. A więc w 8 kg środków zużytych „na głowę" żołnierską w wojnie 1870—1871 r. mieści się 4,5 kg żywności i furażu rekwirowanego bądź zakupywanego w ramach obowiązującej wtedy zasady „życia z kraju". Ponieważ rekwizycje furażu przeprowadzano z reguły na szczeblu pododdziału, a rekwizycje żywności najczęściej na szczeblu oddziału — organa zaopatrujące (np. pruskiej armii inwazyjnej we Francji) były uwolnione od kłopotu dostawy co najmniej połowy środków materiałowych.

Obecnie jest inaczej, zakładamy bowiem w zasadzie konieczność dowozu wszystkiego z zaplecza (minus zasoby miejscowe i zdobycz wojenna, czego jednak jako składników niestałych w kalkulacjach nie uwzględniamy). Gdybyśmy nawet przyjęli, że żywność znajdziemy na miejscu, to odciążenie dowozu w 1972 roku wyniosłaby zaledwie 2% ogólnego tonażu.

A zatem **waga, czas** i **przestrzeń** — to trzy najbardziej widoczne wskaźniki skali współczesnych potrzeb. Ale na tym rzecz się nie kończy. Należy jeszcze pamiętać o **asortymencie,** o setkach tysięcy pozycji katalogowych. Nie jest bowiem rzeczą obojętną przy zaspokajaniu określonych potrzeb, czy chodzi o dostarczanie 100 ton jednogatunkowej kaszy, czy 100 ton 10 rodzajów amunicji, czy też 100 ton 5 tysięcy drobnych części zamiennych o 500 tytułach katalogowych. Czy potrafimy dostatecznie precyzyjnie obliczyć stopień trudności? Śmiem wątpić.

Po stronie **możliwości** możemy mierzyć i porównywać stosunkowo łatwo „czyste" zdolności dowozu czy — już z trochę większym trudem — zdolności dostaw (tych dwóch pojęć nie można utożsamiać). O wiele trudniej jest już zmierzyć ogólny „przetwórczy potencjał tyłów" — rozumiany w sensie sumy możliwości różnych rodzajów zabezpieczenia, a stanowiący wypadkową różnorodnych sił i środków tyłów będących do dyspozycji w badanej jednostce czasu i w konkretnym usytuowaniu. Jeżeli uwzględnimy ponadto warunki pracy tyłów, celowo komplikowane przez przeciwnika oraz utrudnienia naturalne (warunki atmosferyczne, teren itp.) i losowe, to możemy zdać sobie sprawę ze skali trudności przy weryfikacji danych wyjściowych dla tego rodzaju badań.

Tu znowu dla zilustrowania mojego sposobu rozumowania mała dygresja.

Na schemacie przedstawiono środki oddziaływania na tyły operacyjne:
— ogień rakiet i lotnictwa npla;
— działanie grup dywersyjno-rozpoznawczych;
— oddziaływanie zbrojnego podziemia.

Jeżeli rozpatrywana strefa tyłów znajduje się w kraju, to siły OTK mogą wziąć aktywny udział np. w odtwarzaniu naruszonego układu komunikacyjnego, zwalczaniu grup dywersyjno-rozpoznawczych itd. Jeżeli natomiast tyły rozmieszczone są na zajętym terytorium przeciwnika, to oddziaływanie dywersji może się nasilić, może aktywnie wystąpić zbrojne podziemie (przy czym podział na te dwie grupy wydaje mi się z punktu widzenia oddziaływania na tyły dość akademicki), a sił OTK odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zaplecza nie będzie, natomiast nastawienie ludności może okazać się wrogie lub obojętne.

A zatem jakie przyjąć wskaźniki czy mnożniki dla rozróżnienia stopnia zagrożenia przy danym rodzaju zagrożenia chociażby w dwóch przykładowo przytoczonych konkretnych sytuacjach: na obszarze własnego kraju i na terytorium przeciwnika. Czy widoczne różnice dadzą się wyrazić językiem nowoczesnym, językiem maszyn cyfrowych, czy też musimy się ograniczyć tylko do opisu? Bo że sprawność czy wydolność tyłów jako całości będzie niższa na zachód od Łaby od sprawności reprezentowanej na wschód od Odry (właśnie w konsekwencji innych warunków), to chyba nie ulega wątpliwości. Ale czy my to dostatecznie jasno widzimy i czy przekazujemy tego rodzaju prawdy słuchaczom w sposób dla nich zrozumiały?

Jakie wnioski się nasuwają? Nie było oczywiście celem mojego wystąpienia wskazywanie takich czy innych uchybień w zaprezentowanych schematach. Jestem z pełnym uznaniem dla towarzyszy, którzy przygotowali tak bardzo bogaty i przemyślany materiał, stanowiący podstawę do pogłębienia w toku dyskusji szeregu zasygnalizowanych problemów. Przytoczone przykłady oczekiwanych rozwiązań miały służyć li tylko zobrazowaniu (zresztą na bardzo wąskim wycinku omawianej problematyki) całej złożoności i pracochłonności metod badawczych, które powinny między innymi być stosowane, aby nasz warsztat naukowy odpowiadał wymaganiom współczesnej nauki.

W chwili obecnej mamy zachęcające wyniki cząstkowe prowadzonych badań, dysponujemy pojedynczymi cegiełkami, ale konstrukcji, systemu badań i jednoznacznie sformułowanych kompleksowych celów badawczych nie mamy. Systemu kompleksowych badań nie stworzy Katedra Taktyki Tyłów ASG, która według oceny gen. M. Cygana jest tak przeciążona bieżącymi zadaniami dydaktycznymi, że problematyka naukowo-badawcza stanowi margines jej działalności. A jeżeli obecny szef katedry tak ocenia status quo, to ja jako pełniący tę funkcję w latach 1962—1967 muszę stwierdzić, że i wtedy nie było lepiej.

Wydaje się, że wyrażony w referacie postulat stworzenia komórki, która rozpoczęłaby pracę nad ukierunkowaniem badań podstawowych zagadnień tyłowych i równolegle określiła metodykę tych badań, jest w pełni uzasadniony. Owa komórka — celowo nie stosuję tu nazwy ani

zakład, ani instytut, powinna następnie „rozpisać partyturę na głosy", czyli rozdzielić zadania wszystkim organom, instytucjom, a nawet zdolnym do pracy naukowo-badawczej pojedynczym osobom, a następnie konsultować, pomagać, zasilać materiałami, weryfikować wyniki, opracowywać je w formie ostatecznych wniosków praktycznych, przedstawiać właściwym przełożonym, czuwać nad ich wdrażaniem.

Tyle konkretnych propozycji. Wracając do pierwszego zdania mojej wypowiedzi pragnę podkreślić, że nie atakuję bynajmniej tezy, że „wykonywanie zadań przez tyły coraz bardziej się komplikuje", przeciwnie — sam intuicyjnie wyczuwam, że taki proces się odbywa. Ale trzeba uczciwie powiedzieć, że skali tych komplikacji nie potrafimy dostatecznie precyzyjnie określić, że nie znamy w pełni wszystkich przyczyn narastających trudności i że nie możemy podać wystarczająco zweryfikowanych sposobów poprawy tego stanu rzeczy. A jeżeli tak jest, to nie mamy moralnego prawa budować na tak kruchych fundamentach jak odczucia, przypuszczenia i domniemania, a w najlepszym wypadku — nieprecyzyjne i niekompleksowe kalkulacje oraz plany daleko idących modyfikacji i zmian.

Płk dypl. Grzegorz ŁUCZYCKI

4. WPŁYW ZACHODNIEGO TDW I POŁOŻENIA GEOGRAFICZNEGO KRAJU NA ORGANIZACJĘ ZABEZPIECZENIA SIŁ ZBROJNYCH

Zachodni TDW jest najciekawszym rejonem Europy zarówno ze względu na właściwości fizyczno-geograficzne, jak i warunki społeczno-gospodarcze i wojskowo-polityczne. Na obszarze tym znajdują się państwa wysoko uprzemysłowione, a niektóre z nich wchodzą w okres rozwoju postindustrialnego (W. Brytania, NRF). Przez środkową część tego obszaru przebiega granica polityczna między państwami — członkami Układu Warszawskiego i przeciwstawnej koalicji objętej paktem NATO. Wydarzenia społeczno-polityczne i stricte militarne, jakie miały miejsce na interesującym nas obszarze, wywarły przemożny wpływ na losy pozostałej części Europy i reszty świata. Ilustracją tego twierdzenia niech będzie przypomnienie, że losy I i II wojny światowej zostały rozstrzygnięte właśnie na tym terenie. Rozwój wydarzeń zachodzących we współczesnym świecie nie wskazuje jednoznacznie na to, aby zachodni TDW stracił znaczenie. Zaobserwowana tendencja gromadzenia zapasów podstawowych środków materiałowych na stosunkowo niewielkim terenie NRF na 90 dni wskazuje wyraźnie, że USA i NRF nastawiają się na działania zaczepne (agresywne) i stąd chęć przybliżenia maksymalnej ilości środków materiałowych do rejonów istniejących zgrupowań operacyjnych (PGA i CGA).

W wypadku bowiem nastawiania się na działania obronne nagromadzenie takiej ilości zapasów na tak niedużej głębokości operacyjnej byłoby rzeczą niewytłumaczalną. Drugim „logistycznym" dowodem agresywnych (zaczepnych) zamierzeń NATO jest doprowadzenie rurociągów paliwowych do granicy tyłów armii polowej, to jest na głębokość 80—100 km od przyszłej prawdopodobnej rubieży starcia (granicy państwowej NRF — NRD i NRF — CSRS).

W całokształcie interesującego nas zagadnienia miejsce Polski jest szczególnie ważne, gdyż przez nasze terytorium wyprowadzają drogi na kierunki strategiczne: północny, centralny i południowy.

Wymienione kierunki są zróżnicowane pod względem geograficzno-fizycznym, przy czym najbardziej zróżnicowany jest północny kierunek strategiczny, gdyż posiada on wszelkie cechy i znamiona lądowo-morskiego wycinka zachodniego TDW, na którym zabezpieczenie tyłowe wojsk musi być organizowane w ścisłym współdziałaniu z marynarką wojenną i lotnictwem.

Przez porty znajdujące się na Morzu Bałtyckim i Północnym może być dostarczane zaopatrzenie nie tylko dla wojsk działających na północnym kierunku strategicznym, lecz również centralnym. Zjawisko to

wymagać będzie w zakresie wykorzystania portów i dróg kołowych i kolejowych szczególnie dokładnego współdziałania z uwagi na rokadowy przewóz środków materiałowych na obszar tyłów sąsiedniego frontu.

Wpływ zachodniego TDW na organiazcję tyłowego zabezpieczenia uwidoczni się szczególnie wówczas, gdy związki operacyjne WP działać będą na różnych kierunkach strategicznych (doświadczenie wyniesione z ćwiczeń czyni prawdopodobnym ten wariant). Fakt ten utrudni dowodzenie tyłami i kierowanie procesem zaopatrywania, które odbywać się będzie w sposób zdecentralizowany. Należy nadmienić, że zdecentralizowane zaopatrywanie nastąpi prawdopodobnie w warunkach użycia wojsk na nadmorskim kierunku strategicznym w wypadku rozwinięcia powodzenia wojsk na północno-nadmorskim i jutlandzkim kierunkach operacyjnych, z jednoczesnym desantowaniem wojsk na Wyspy Duńskie. Na tym przykładzie obserwować będziemy przemożny wpływ właściwości TDW na organizację zabezpieczenia wojsk.

W ramach zachodniego TDW należałoby wspomnieć o południowo-skandynawskim kierunku operacyjnym i Wyspach Brytyjskich jako samodzielnej strefie. W związku z tym, że w naszej praktyce ćwiczebnej nie przerabialiśmy wariantu użycia naszych wojsk na tych obszarach, pomijam go. Skłonny jestem jednak wyrazić pogląd, że do podjęcia działań bojowych na tych obszarach nie jesteśmy przygotowani pod względem tyłowym, aczkolwiek rzeczywistość wojenna może nas do tego zmusić.

W rozważaniach swoich pomijam bogatą treść i istotną z punktu widzenia tyłów problematykę zasobów na zachodnim TDW i sposobów ich wykorzystania, gdyż zagadnienie to jest dostatecznie znane i doceniane w naszych kalkulacjach, aczkolwiek z przyczyn oczywistych na zasobach tych nie możemy bazować jako na pewnych. Spodziewamy się, że w znacznym stopniu możemy liczyć na wykorzystanie transportu, paliw, środków spożywczych i innych. Bogato rozbudowana infrastruktura pozwala liczyć na szerokie i kompleksowe korzystanie z jej elementów, to jest: z linii kolejowych, dróg samochodowych, portów i przystani żeglugi morskiej, śródlądowej, przetwórni, zakładów leczniczych, naprawczych i innych. Bogata infrastruktura w połączeniu z właściwościami geograficzno-fizycznymi TDW wpływa na strukturę organizacyjną tyłów operacyjnych; np. posiadane oddziały i związki drogowo-mostowe i wojsk kolejowych są zdolne do zapewnienia żywotności sieci komunikacyjnej na obszarze tyłów frontu. W strukturze tej występują oddziały zdolne do uruchomienia tymczasowego rejonu przeładunkowego (TRP) na dużych przeszkodach wodnych. Struktura ta ukształtowana została nie tylko pod wpływem określonych właściwości TDW, ale i pod wpływem możliwości szerokiego stosowania broni jądrowej, której celem użycia może być odizolowanie tyłów od wojsk i zerwanie ciągłości zaopatrywania.

Brak jest organu administrującego strefą tyłów frontu, który zajmowałby się całą bogatą problematyką zarządzania uzyskanymi (zdoby-

tymi) zapasami, które zgodnie z międzynarodowym prawem wojennym mogą być użyte na planowane zaopatrzenie wojsk.

W świetle powyższych rozważań na szczególną uwagę zasługuje postulat gen. bryg. M. Cygana przedstawiony w tezach referatu w sprawie utworzenia oddzielnego stanowiska dowodzenia dla mniej ruchliwej części ugrupowania tyłowego; mogłaby tam pracować komenda administracji strefą tyłów frontu.

Z istotnych czynników ZTDW, które mają wpływ na organizację zabezpieczenia tyłowego, pragnę wymienić głębokość ZTDW (od Odry do granicy belgijsko-francuskiej ok. 850 km lub 620—650 od granicy NRD — NRF do granicy belgijsko-francuskiej). Ten czynnik w połączeniu z przewidywanym tempem natarcia sprawił, że elementy tyłowe szczebla armijnego i frontowego, z wyjątkiem tyłowych baz, są ruchome. Słabą ich stroną jest to, że nie są zdolne do samodzielnej obrony i pokonywania stref skażonych.

Ogólnie należy stwierdzić, że mimo dość istotnego zróżnicowania zachodniego TDW pod względem geograficzno-fizycznym tyły wojsk operacyjnych są w stanie na jego obszarze wykonywać swe podstawowe zadania.

Płk prof. dr hab. Władysław FILAR

5. NIEKTÓRE PROBLEMY ZASTOSOWANIA ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ DLA CELÓW DOWODZENIA I ZARZĄDZANIA TYŁAMI

Cechą charakterystyczną rozwoju współczesnej techniki obliczeniowej jest przenikanie jej do wszystkich niemal dziedzin działalności ludzkiej. Komputery wykorzystywane są do rozwiązywania zadań o charakterze obliczeniowo-administracyjnym, a także do kontroli różnych sfer działalności przedsiębiorstwa. Komputery są stosowane w kierowaniu procesami produkcyjnymi, przy ustalaniu optymalnej rezerwacji miejsc w samolotach i hotelach, rozdziale miejsc w szpitalach, do kontroli i sterowania ruchem na drogach samochodowych itp. W wielkich szpitalach komputery dysponują pełnym zestawem danych o organiźmie każdego, kto przebywał na leczeniu.

Szerokie zastosowanie znalazły komputery również w systemach wojskowych. Są one stosowane w systemach logistycznych do wykonywania pracochłonnych obliczeń i kalkulacji oraz prowadzenia ewidencji, w systemach OPL i systemach ogniowych — do optymalizacji wykorzystywania sił i środków, w systemach lotniczych do przeprowadzania kontroli i sterowania lotami, a także wykorzystuje się je na samolotach, rakietach, okrętach itp. do rozwiązywania wielu złożonych zadań.

Wykorzystywanie komputerów dla potrzeb tyłów datuje się u nas od roku 1968. W latach 1968—1972 podjęto próby zastosowania komputerów w procesach planowania i realizacji zabezpieczenia materiałowego, medycznego, technicznego i komunikacyjnego na szczeblu frontu i armii, a także dla celów zarządzania w systemie OTK na szczeblu centralnym. W szczególnie szerokim zakresie stosowano komputery podczas takich ćwiczeń, jak: „ODRA-NYSA 69", „BRATERSTWO BRONI 1970", „KRAJ-70", „WISŁA-ŁABA 71", „KRAJ-71", „SOJUZ-72", „WIOSNA-72", „TARCZA-72".

Z dynamiki rozwoju informatyki wynika, że powszechna komputeryzacja jest nieuchronna i stopniowo ogarniać będzie w coraz szerszym zakresie nowe dziedziny życia społecznego i gospodarczego.

Należy zaznaczyć, że zastosowanie komputerów jest na razie jeszcze niepełne i jednostronne. W większości wypadków są one stosowane do rozwiązywania zadań o charakterze obliczeniowym oraz przetwarzania informacji potrzebnych do zarządzania. W znacznie mniejszym stopniu komputery wykorzystywane są do bezpośredniego zarządzania i kierowania procesami produkcyjnymi.

Cechą charakterystyczną dotychczasowych zastosowań informatyki w pracy organów tyłowych wszystkich szczebli jest to, że **dotyczą one rozważań cząstkowych, a nie kompleksowych,** przy czym **obejmują głów-**

nie zadania typu obliczeniowego. Pozwoliło to na uwolnienie wielu pracowników aparatu tyłowego od prac żmudnych i uciążliwych. Jednakże rozwiązania cząstkowe nie przyniosły zdecydowanych zmian i usprawnień w dowodzeniu i zarządzaniu tyłami. Zmiany jakościowe na tym odcinku mogą przynieść dopiero **rozwiązania kompleksowe oparte na systemowym podejściu do rozwiązywanych problemów.**

W bieżącej 5-latce państwo przeznaczyło na rozwój informatyki około 1,5% wszystkich wydatków inwestycyjnych. Jest to jak na obecne warunki kraju suma duża i można sądzić, że nastąpi poważne przyspieszenie rozwoju informatyki o daleko idących konsekwencjach dla systemu zarządzania. Znajdzie to niewątpliwie odbicie również w systemach wojskowych.

Zastosowanie komputerów w dziedzinie zarządzania gospodarką wojskową może nastąpić:

1) poprzez **automatyzację pracochłonnych obliczeń i kalkulacji;**
2) poprzez **budowę złożonych systemów informacyjnych,** w których **planowanie oraz wykonywanie pracochłonnych obliczeń i kalkulacji przyjmą formę sterowania procesami zaopatrywania i obsługi wojsk.**

Najsłabszą stroną współczesnych systemów dowodzenia jest proces informacyjny. W chwili obecnej jesteśmy świadkami eksplozji informacji o niespotykanej dotąd sile. Ta potężniejąca eksplozja informacji powoduje pewien paradoks: nadmiar informacji przekształca się w jej brak. Jeżeli przyjrzymy się pracy tyłowych organów dowodzenia, to zauważymy, że na każde stanowisko dowodzenia, na każde miejsce pracy płynie nieprzerwanie potok informacji, bowiem własna działalność danego ogniwa zapewnia zaledwie cząstkę potrzebnych mu informacji; zdecydowana masa informacji potrzebnych do funkcjonowania poszczególnych układów napływa z zewnątrz. Są to różne informacje: o stanach zapasów materiałowych i sprzętu technicznego, o położeniu wojsk własnych i tyłów, o działaniu nieprzyjaciela itp. Podejmujący decyzję musi zwykle uwzględnić tak wielką ilość różnorodnych danych, że najczęściej przerasta to jego możliwości. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że ten nieprzerwany potok informacji zawiera zarówno informacje potrzebne podejmującemu decyzję, jak i zbędne, informacje prawdziwe i nieprawdziwe, aktualne i zdezaktualizowane. Napływ informacji zbędnych dla danego szczebla dowodzenia powoduje:

— rozproszenie uwagi osób korzystających z informacji;
— opóźnienie reakcji na zmieniającą się sytuację, ponieważ konieczne jest dokonywanie analizy i „odsiewanie" informacji niepotrzebnych (a to zabiera sporo czasu);
— niebezpieczeństwo przeoczenia informacji ważnych, które mogą utonąć w powodzi informacji drugorzędnych, błahych i niepotrzebnych danej komórce organizacyjnej.

Wiemy z doświadczenia, że **źle jest, gdy odczuwamy brak informacji, ale nie jest również dobrze, gdy tych informacji jest za dużo.** Ponadto rzecz polega nie na tym, aby istniała wystarczająca ilość informacji, lecz na tym, aby **potrzebne informacje były otrzymywane we właściwym czasie.**

W pracy tyłowych organów dowodzenia konieczna jest więc selekcja napływających informacji; chodzi o to, aby każda komórka organizacyjna, każdy organ dowodzenia tyłami otrzymywały tylko te informacje, które są mu potrzebne do wykonywania zadań wynikających z podziału funkcji między poszczególne elementy systemu tyłowego.

Problem ten można rozwiązać poprzez **zbudowanie tyłowego systemu informacyjnego** wykorzystującego nowoczesne komputery i urządzenia transmisji danych. Taki skomputerowany system informacyjny możemy nazwać **tyłowym systemem informatycznym.**

Utworzenie tyłowego systemu informatycznego pozwoliłoby zrealizować następujące postulaty:

— wyselekcjonować wszelką informację w taki sposób, aby do odpowiednich organów i komórek dowodzenia tyłami napływały tylko niezbędne im informacje;
— regulować napływ informacji w czasie, w zależności od stopnia ich ważności i pilności;
— przedstawić informacje odpowiednim komórkom i osobom funkcyjnym w układzie sugestywnym wyrażającym jasność przedstawionej sytuacji lub działania, co ułatwi podejmowanie decyzji;
— zabezpieczyć informacje przed dostępem do nich komórek lub osób nie powołanych.

Tyłowy system informatyczny składałby się z systemów informatycznych poszczególnych służb, a jego podstawę stanowiłyby wspólne bazy danych (WBD) organizowane dla poszczególnych działów lub służb.

Należy w tym miejscu podkreślić, że samo zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej nie zagwarantuje nam powodzenia i nie rozwiąże sprzeczności tkwiących w obecnym systemie dowodzenia tyłami. Nie można połączyć nowych form organizacyjnych z tradycyjną praktyką. Trzeba przystosować **praktykę dowodzenia tyłami do nowego systemu, przy czym szczególną uwagę należy zwrócić na możliwie pełną zgodność struktury organizacyjnej z celami i zadaniami poszczególnych organów dowodzenia tyłami.**

Rozwój techniki wojskowej powoduje ciągłe zmiany procesów zachodzących w systemach wojskowych. Zmieniają się sposoby walki, zmienia się system zaopatrywania i obsługi wojsk. Zmiany te prowadzą do zmian w strukturze organizacyjnej systemów wojskowych.

Każda struktura organizacyjna ukształtowała się w wyniku nagromadzenia doświadczeń w przeszłości, odpowiada zawsze procesom, jakie zachodziły w przeszłości, jest pochodną funkcji systemu. Nowe procesy zachodzące w dynamicznie rozwijającym się organizmie wojskowym nie mieszczą się niejednokrotnie w ramach starej struktury organizacyjnej. Między utrwaloną strukturą organizacyjną systemu tyłowego a nowymi zadaniami powstaje sprzeczność, która może być rozwiązana jedynie poprzez zmianę struktury organizacyjnej i dostosowanie jej do nowych funkcji.

Nowa technika obliczeniowa nie usprawni procesu dowodzenia tyłami, nie usunie występujących niedociągnięć i braków. Będzie mało przydatna, jej możliwości nie będą w pełni wykorzystane, jeżeli przed jej

wprowadzeniem nie zostaną uporządkowane sprawy związane z dostosowaniem struktury organizacyjnej systemu tyłowego do nowych zadań. Zastosowanie komputerów w nieodpowiednich strukturach organizacyjnych, nie dopasowanych do nowych zadań, utrwala tylko wszystko to, co jest złe i dotyczy przeszłości, daje dowód nieprzydatności komputerów. Dlatego powinniśmy wprowadzać komputery tylko tam, gdzie struktura organizacyjna odpowiada strategii, zadaniom i procesom systemu tyłowego. Tylko wtedy możemy oczekiwać zmian jakościowych w dowodzeniu tyłami.

Reasumując krótkie rozważania w sprawie zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w systemach dowodzenia tyłami pragnę podkreślić, że prace w tym zakresie pożądane byłoby rozpocząć nie od opracowywania autonomicznych cząstkowych programów obliczeniowych, które może na krótką metę przynoszą pewne widoczne korzyści, a od prac systemowych, kompleksowo uwzględniających złożone procesy dowodzenia tyłami i zapewniających pełną realizację tendencji do integracji zarysowujących się coraz wyraźniej w systemach tyłowych. Integracji, rozumianej nie jako mechaniczne łączenie określonych działów czy służb, a jako ustanowienie między nimi ścisłych powiązań i określenie wspólnie rozwiązywanych zadań.

To systemowe podejście mogłoby znaleźć wyraz w realizacji szeregu przedsięwzięć zasadniczych, takich jak:

1) analiza i synteza struktury organizacyjnej ukierunkowana na dostosowanie jej do celów i zadań realizowanych przez poszczególne elementy systemu tyłowego;
2) opracowanie modelu dowodzenia tyłami uwzględniającego wymagania współczesnego pola walki oraz możliwości elektronicznej techniki obliczeniowej;
3) budowa tyłowego systemu informatycznego, pozwalającego zorganizować sprawnie funkcjonujący system informacji dla celów dowodzenia i zarządzania. Prace nad budową tego systemu wskazane byłoby rozpocząć od określenia potrzeb informacyjnych poszczególnych komórek i organów dowodzenia tyłami, na podstawie zadań kompetencyjnych każdej komórki organizacyjnej. Wspólne bazy danych powinny obejmować cztery podstawowe grupy danych: dane o ludziach, dane o środkach materiałowych, dane o sprzęcie, dane o obiektach. Przy zakładaniu WBD dla systemu tyłowego, ze względu na ogromny zakres tematyczno-problemowy, konieczne byłoby ustalenie hierarchii problemów priorytetowych, które wyznaczałyby kolejność prac. Wydaje się, że jednym z kryteriów kolejności zakładania WBD mogłoby być tempo dezaktualizowania się danych. Dane, które dezaktualizują się najszybciej, powinno się objąć komputeryzacją w pierwszej kolejności, aby zapewnić ich wykorzystanie, zanim ulegną dezaktualizacji.

Po zrealizowaniu wyżej wymienionych przedsięwzięć, w oparciu o opracowany model dowodzenia tyłami oraz WBD, można byłoby w następnym etapie przystąpić do opracowania programów obliczeniowych

i systemów bezpośredniego dowodzenia i zarządzania za pomocą komputerów. Opracowane programy w tym wypadku miałyby charakter programów systemowych i spowodowałyby zmiany jakościowe w dowodzeniu tyłami.

Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że kompleksowe systemowe podejście w projektowaniu systemów zautomatyzowanych nie jest popularne. Wymaga bowiem żmudnej pracy od podstaw, uporządkowania struktury organizacyjnej i funkcjonalnej systemu. Przy takim podejściu nie można oczekiwać widocznych wyników w krótkim przedziale czasu, trzeba na nie cierpliwie poczekać. Ale tylko takie podejście jest racjonalne i może przynieść zmiany jakościowe w dowodzeniu i zarządzaniu tyłami, zgodne z wymaganiami współczesnego rozwoju sił zbrojnych w warunkach rewolucji naukowo-technicznej.

Płk dypl. Stanisław WOJNIAK

6. SPECYFIKA TYŁOWEGO ZABEZPIECZENIA SIŁ ZBROJNYCH W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY

W swoim wystąpieniu przedstawię niektóre specyficzne momenty w funkcjonowaniu tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych w początkowym okresie wojny.

Nie podejmując rozważań nad określeniem czasu trwania początkowego okresu wojny, z punktu widzenia tyłów szczególnie specyficzne zjawiska wystąpią w czasie mobilizacyjno-operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i prowadzenia pierwszej operacji przez wojska frontu zewnętrznego i dlatego na nim skupię uwagę.

W zabezpieczeniu tyłowym w tym okresie — ze względu na zróżnicowany zakres i możliwości działania poszczególnych ogniw tego systemu oraz czas i miejsce powstawania potrzeb, a także sposób ich zaspokajania — można wyodrębnić trzy podstawowe grupy zadań:

— **pierwsza** — to zabezpieczenie rozwinięcia mobilizacyjnego wojsk, w tym również i tyłów;
— **druga** — to zabezpieczenie ich rozwinięcia operacyjnego i przesunięcia do rejonów wyjściowych przy zapewnieniu zdolności (gotowości) związków taktycznych do wykonania zadań oraz zabezpieczenie (w ustalonym zakresie) przegrupowania wojsk sojuszniczych;
— **trzecia** — to zabezpieczenie działań wojsk zarówno na froncie zewnętrznym, jak i wewnętrznym.

Zależnie od stopnia gotowości osiągniętego przez wojska i tyły, do chwili wybuchu konfliktu zbrojnego zadania będą realizowane w bardziej lub mniej sprzyjających warunkach.

W sprzyjających warunkach, gdy wystąpi okres zagrożenia pozwalający na mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie części lub całości sił zbrojnych i planowe przegrupowanie wojsk frontu zewnętrznego na kierunek operacyjny przed wybuchem wojny — zadania te będą realizowane stopniowo, głównie w oparciu o zawczasu przygotowane siły i środki w systemie stacjonarnym, przy jednoczesnym posiadaniu w gotowości części tyłów szczebla operacyjnego do czasu zorganizowania sytemu polowego i przejścia wojsk do działań na froncie zewnętrznym.

Należy się jednak liczyć z sytuacją, w której wybuch wojny (nawet z użyciem broni jądrowej już w jej początkowym okresie) zastanie siły zbrojne w trakcie mobilizacji i przegrupowywania wojsk operacyjnych do rejonów wyjściowych na obszarze kraju. Nastąpi wówczas nawarstwianie się zadań zabezpieczenia tyłowego przy jednoczesnym dezorganizowaniu przez npla stacjonarnego systemu i wydłużaniu czasu wcho-

dzenia do działań poszczególnych ogniw zaopatrywania szczebla operacyjnego.

Tak więc musimy widzieć różne warianty zabezpieczenia tyłowego; nie oznacza to jednak, że dany wariant wystąpi w tzw. stanie czystym, każdy może mieć „odcień" innego, a same warianty sytuacyjne mogą się gwałtownie zmieniać.

Jak wynika z powyższych rozważań, wspomniane na wstępie grupy zadań będą realizowane różnymi aktualnie posiadanymi i przygotowanymi siłami i środkami, przy stopniowym wyodrębnianiu i kształtowaniu polowego systemu w wojskach operacyjnych.

Specyficzną cechę tego okresu stanowią wykonywane zadania zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk. Główną rolę w wykonaniu tego zadania spełniać będą same jednostki — bazy mobilizacyjne oraz właściwe jednostki organizacyjne gospodarki narodowej wydzielające transport, niektóre rodzaje sprzętu technicznego i środków materiałowych na potrzeby sił zbrojnych.

Trzeba tu stwierdzić, że szereg baz mobilizacyjnych formujących jednostki tyłowe równolegle z tym zadaniem wydzielać będzie zapasy dla polowych składów armijnych i frontowych oraz zaspokajać potrzeby przegrupowujących się wojsk. Niewątpliwie zadania te są w okresie pokoju odpowiednio zaplanowane w czasie, jednak wytworzona sytuacja spowoduje niejedną zmianę w planach, zwłaszcza w warunkach użycia broni jądrowej i aktywnej działalności lotnictwa nieprzyjaciela.

Warto w tym miejscu zasygnalizować nie zawsze dostrzegany problem dalszego zabezpieczenia jednostek (związków taktycznych), które w ramach poprawy dyslokacji mogą w tym czasie przechodzić w nowe rejony. Niewątpliwie muszą być dla nich wyznaczane nowe źródła zaopatrywania w systemie stacjonarnym, aby zapewnić ciągłość odtwarzania zużywanych środków materiałowych — głównie paliw i żywności.

W zabezpieczeniu operacyjnego rozwinięcia — przegrupowania wojsk frontu zewnętrznego na kierunek operacyjny zaangażowane będą głównie siły i środki systemu stacjonarnego oraz tyły przegrupowujących się oddziałów i związków taktycznych. W przygotowaniu i realizacji systemu zabezpieczenia powinna obowiązywać podstawowa zasada: tak organizować system, aby zapewnić w maksymalnym stopniu zachowanie żywotności całości sił i środków przegrupowujących się wojsk i osiągnięcie rejonów wyjściowych z odtworzonymi zapasami ruchomymi w związkach taktycznych, przy nieangażowaniu sił i środków ogniwa armijnego i frontowego zarówno na terenie własnego kraju, jak i sojuszniczego. Zapewnienie funkcjonowania takiego systemu wymaga przygotowania zawczasu, w okresie pokoju, stacjonarnych źródeł uzupełnień środków materiałowych, głównie paliw tak zasadniczych, jak i awaryjnych, przygotowania stacjonarnych zakładów naprawczych wojskowych i gospodarki narodowej do świadczenia na rzecz przegrupowujących się wojsk oraz zagwarantowania miejsc w szpitalach społecznej i wojskowej służby zdrowia.

Specyficzną rolę i trudne zadanie spełniać będą w tym systemie tyły oddziałów i związków taktycznych. Ich zadaniem bowiem będzie

odbiór środków materiałowych ze wskazanych źródeł, ewakuacja rannych do najbliższych zakładów leczniczych oraz dokonywanie przeglądów i bieżących napraw techniki bojowej, przy wykorzystaniu mocy produkcyjnej wspomnianych zakładów naprawczych.

W okresie operacyjnego rozwinięcia własnych sił zbrojnych, jak i przegrupowania wojsk sojuszniczych szczególne znaczenie mieć będzie zapewnienie ruchu na sieci dróg kołowych i wielkie nasilenie przewozów na sieci kolejowej. Trzeba się bowiem liczyć z możliwością zakłóceń, a nawet częściowym zdezorganizowaniem ruchu, zwłaszcza na sieci kolejowej, i potrzebą uruchamiania tymczasowych rejonów przeładunkowych, organizowania strefowego ruchu pomiędzy rubieżami rzek, a w konsekwencji — z opóźnieniem osiągnięcia przewidzianych rejonów. Opóźnienie dotyczyć może głównie przewożonych transportem kolejowym środków materiałowych tylnej bazy frontu.

Specyficzna będzie również struktura potrzeb środków materiałowych w tym okresie w porównaniu z potrzebami w czasie prowadzenia działań. Przy średnich dziennych potrzebach w obu okresach około 600—700 ton środków materiałowych dla jednego związku taktycznego, w okresie przegrupowania ponad 90% stanowić będą paliwa, natomiast w działaniach bojowych paliwa stanowić będą około 40%, amunicja ok. 50% i 10% pozostałe środki.

Z kolei przejdę do specyficznych właściwości zabezpieczenia tyłowego w okresie prowadzenia pierwszej operacji.

Uwzględniając możliwość tylko stopniowego narastania sił i środków tyłów szczebla operacyjnego (czas na mobilizację, przestrzeń do pokonania), nawet gdy część z nich osiągnie gotowość przed wybuchem konfliktu zbrojnego, a także możliwość powstania gwałtownych zmian w sytuacji operacyjnej i tyłowej — można przyjąć za pewnik, że nie będzie w tym okresie klasycznego systemu polowego w zaopatrywaniu i obsłudze wojsk frontu zewnętrznego, a na obszarze kraju nie przejdzie się całkowicie na wojenny system stacjonarny.

Tyłowe zabezpieczenie działań wojsk frontu zewnętrznego organizowane będzie ograniczonymi siłami i środkami w oparciu zarówno o elementy stacjonarne, jak i polowe. Uwzględniając przy tym wspomnianą gwałtowność zmian, konieczne będzie dokonywanie manewru posiadanymi siłami i środkami, co może mieć miejsce już w okresie operacyjnego rozwinięcia tyłów, jak i w czasie działań. Trzeba będzie działać bardzo operatywnie, nie szablonowo — posiadany potencjał tyłów wykorzystywać na rzecz zgrupowań wykonujących główne zadanie. Stąd też plany tyłowego zabezpieczenia wojsk operacyjnych, sporządzone w czasie pokoju, niewątpliwie będą podlegały korektom, a nawet radykalnym zmianom, co również komplikować będzie funkcjonowanie systemu.

W szczególności specyfika tyłowego zabezpieczenia wyraża się potrzebą stosowania różnorodnych rozwiązań w poszczególnych jego dziedzinach.

W organizacji tyłów charakterystyczne będzie tworzenie ugrupowań tyłowych dopiero w miarę wchodzenia w wyznaczone rejony, organizowanie oddziałów zbiorczych, wydłużanie się ogniw dowozu i ewakuacji,

a także stopniowe włączanie się poszczególnych jednostek w system zaopatrywania.

W zabezpieczeniu materiałowym specyfika ta wyrażać się będzie możliwością powstania kryzysu w zaopatrzeniu już w pierwszych dniach działań, zwłaszcza w wypadku zdezorganizowania zawczasu przygotowanego systemu uzupełnień w rejonie wyjściowym i opóźnienia podejścia tyłów armijnych i frontowych. Sytuacja taka zaistniała na ćwiczeniu „WIOSNA-72". Istotne więc będzie dokonywanie wewnętrznych manewrów środkami materiałowymi. Na marginesie warto zaznaczyć, że ogólny stan posiadania środków materiałowych, chociaż wystarcza nawet na całą operację, nie rozwiązuje jeszcze problemu — środki materiałowe muszą być w walczących oddziałach.

W zabezpieczeniu medycznym charakterystycznym zjawiskiem będzie powstanie w wyniku uderzeń rakietowo-jądrowych masowych strat sanitarnych przy szczupłej, w pierwszym okresie, bazie szpitalnej, co wpłynie na ograniczenie zakresu udzielania pomocy medycznej.

W zabezpieczeniu komunikacyjnym stosowane będą różne warianty dowozu środków materiałowych, zarówno dowóz własnym transportem ze stacjonarnych źródeł w rejonie wyjściowym lub z baz-składnic stacjonarnych obszaru kraju rozmieszczonych na bezpośrednim zapleczu frontu, jak i też dowóz z wyższego szczebla z pominięciem ogniw pośrednich.

Jako zasadę trzeba chyba przyjąć, że oddziały transportowe zarówno armijne, jak i frontowe z pierwszym ładunkiem zapasów wydzielonych ze składnic stacjonarnych na obszarze kraju powinny dotrzeć bez przeładunków bezpośrednio (zwłaszcza z amunicją i paliwem) aż do związków taktycznych.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o specyfice przygotowania jednostek tyłowych tworzących system zabezpieczenia tyłowego.

Szczególnie specyficznym problemem dla tyłów operacyjnych w początkowym okresie prowadzenia operacji jest przejście jednostek tyłowych z trudnej fazy organizacyjnej, jaką jest dla nich mobilizacja, sformowanie i rozwinięcie, do bezpośredniego wykonywania zadań, a w niektórych wypadkach — jak to ma miejsce np. w jednostkach transportowych — do wykonywania tych zadań równocześnie. Stąd też nie będą w pełni zgrane i nie zawsze będą działać efektywnie i operatywnie.

Stan ten zwiększa niewątpliwie stopień trudności organizowania i funkcjonowania systemu tyłowego zabezpieczenia w tym okresie. Potwierdzają to doświadczenia uzyskane na ćwiczeniach, gdzie w pierwszej fazie sformowano od nowa jednostki.

Płk dypl. Bolesław MOŻDŻEŃ

7. ODTWARZANIE GOTOWOŚCI TYŁÓW OW I SYSTEMU TYŁOWEGO ZABEZPIECZENIA WOJSK PO UDERZENIACH JĄDROWYCH

Wychodząc z założeń doktrynalnych potencjalnego przeciwnika, jak również biorąc pod uwagę współczesne środki rażenia, a zwłaszcza broń jądrową i możliwości jej przenoszenia na duże odległości, ewentualny konflikt zbrojny każe przewidywać wykonanie uderzeń na zaplecze wojsk operacyjnych generalnie rzecz biorąc w celu dezorganizacji lub obezwładnienia systemu zarządzania, sieci komunikacyjnej i przewozów, produkcji i systemu zaopatrywania oraz zniszczenia określonych obiektów o charakterze wojskowym. Okoliczność ta wymaga, aby podobnie jak w wojskach operacyjnych również na obszarze kraju (w tym w poszczególnych okręgach wojskowych) rozpatrywać problem odtwarzania gotowości tyłów oraz systemu zaopatrywania i obsługi wojsk po uderzeniach jądrowych, uwzględniając między innymi następujące aspekty krajowego systemu zaopatrywania i obsługi wojsk:

— decentralizację źródeł i ogniw zaopatrywania i obsługi wojsk obszaru kraju oraz w zasadzie stacjonarny charakter bazy służącej zaspokajaniu potrzeb;

— bezpośrednie powiązania systemu zaopatrywania i obsługi wojsk z zakładami gospodarki narodowej;

— świadczenia i usługi na rzecz wojsk operacyjnych — głównie w zakresie materiałowym i medycznym w połączeniu z przewozami oraz na rzecz wojsk sojuszniczych — głównie w zakresie sieci komunikacyjnej, z ewentualnością awaryjnych świadczeń materiałowych i medycznych.

Wynika z tego, że uwzględniając ewentualne uderzenia i ich skutki należy mieć na uwadze:

— odtworzenie gotowości tyłów oraz systemu tyłowego zabezpieczenia wojsk obszaru kraju stosownie do kompetencji okręgu;

— odtworzenie gotowości elementów systemu świadczeń dla wojsk operacyjnych i sojuszniczych.

W odniesieniu do wojsk obszaru kraju należałoby priorytetowo potraktować odtworzenie warunków do zachowania ciągłości zaopatrywania i obsługi wojsk OPK i jednostek manewrowych przewidzianych do walki z dywersją, a szczególnie z ewentualnymi desantami nieprzyjaciela, zaś w odniesieniu do wojsk operacyjnych na czoło wysuwają się problemy zabezpieczenia przewozów materiałowych i ewakuacyjnych w połączeniu z funkcjonalnością sieci komunikacyjnej.

Biorąc pod uwagę to, że skutki uderzeń broni jądrowej mogą być bardzo różnorodne, odtwarzając gotowość tyłów na terytorium okręgu należy uwzględniać:

1. Odtworzenie systemu dowodzenia tyłami i kierowania tyłowym zabezpieczeniem wojsk oraz w określonym stopniu odtworzenie lub zastąpienie zniszczonych jednostek (organów) tyłowych. W tym celu przewidujemy między innymi następujące rozwiązania:
   a) W zakresie odtworzenia systemu kierowania:
      — możliwość przejęcia podstawowych funkcji kwatermistrza OW przez przygotowany w tym celu wojewódzki sztab wojskowy (przewidując jego uzupełnienie kadrą ze szkół oficerskich i ośrodków uzupełnień), jak również przejawianie inicjatywy i samodzielności w regulowaniu procesów zaopatrywania i obsługi wojsk przez terytorialne sztaby wojskowe (głównie wojewódzkie);
      — w wypadku zniszczenia organów tyłowych szczebla taktycznego możliwość wydzielania odpowiednich grup zastępczych ze składu kwatermistrzostwa OW, jak również ewentualność czasowego przejmowania podstawowych funkcji aparatu tyłowego przez sztaby ogólnowojskowe.
   b) W zakresie odtworzenia pododdziałów tyłowych w konkretnych wypadkach mogą być brane pod uwagę różne ewentualności, a między innymi:
      — w odniesieniu do oddziałów — w pierwszej kolejności możliwość ich uzupełnienia lub odtworzenia dokonując manewru wewnętrznego oraz wydzielając odpowiednie siły i środki ze składu manewrowych jednostek tyłowych okręgu, zaś w drugiej kolejności — przez odtworzenie drogą poboru;
      — w odniesieniu do jednostek tyłowych szczebla okręgowego: w pierwszej kolejności rozwiązania awaryjne w oparciu o własne siły i środki, np. zastąpienie transportu sanitarnego przystosowanym transportem ogólnego przeznaczenia, wykonanie określonych zadań przewozowych transportem ogólnowojskowym lub też zapewnienie doraźnych świadczeń ze strony organów i zakładów cywilnych; w drugiej kolejności — przez dodatkowe formowanie określonych pododdziałów i oddziałów.
2. Odtworzenie systemu zaopatrywania i obsługi wojsk oraz sieci komunikacyjnej i systemu przewozów:
   a) W przedmiocie źródeł zaopatrywania wojsk inaczej należałoby rozpatrywać środki materiałowe ogólnie dostępne, a inaczej — typowo wojskowe, a stąd:
      — w pierwszym wypadku należy przewidywać wykorzystanie cywilnych źródeł zaopatrzenia głównie w ramach puli materiałowej przewidzianej dla potrzeb sił zbrojnych, nie wykluczając przy tym możliwości wzajemnego przekazywania środ-

ków materiałowych przez jednostki lub też awaryjnego dowozu zaopatrzenia z innego źródła okręgowego;
— w drugim wypadku w pierwszej kolejności należy przewidywać wykorzystanie zapasów pozostawionych w garnizonach przez wojska operacyjne i manewr pomiędzy jednostkami, a w drugiej kolejności — dowóz z innego niż zaplanowano okręgowego źródła lub bezpośrednio z przemysłu, nie wykluczając przy tym skorzystania z najbliższych źródeł innego okręgu wojskowego.

Rozpatrując ten problem perspektywicznie, w dłuższych okresach czasu, należałoby mieć również na uwadze odtwarzanie i zwiększanie liczby źródeł zaopatrywania w oparciu o opuszczone obiekty składowe przede wszystkim związków taktycznych wojsk operacyjnych, przy wykorzystaniu ludzi przybyłych ze zniszczonych obiektów okręgowych.

b) Jeśli chodzi o problematykę zabezpieczenia medycznego, to celowo jest mieć na uwadze trzy główne problemy, a mianowicie:
— zapewnienie bazy hospitalizacji żołnierzy, przewidując w tym celu wykorzystanie obiektów (poliklinik) opuszczonych przez bataliony medyczne przy odpowiednim manewrze siłami i środkami zarówno wojskowej, jak i społecznej służby zdrowia oraz racjonalne wykorzystanie obiektów koszarowych, szczególnie w zakresie powiększania bazy łóżek improwizowanych;
— odtworzenie zdolności ewakuacyjnej poprzez wykorzystanie transportu wojskowego, jak również cywilnego odpowiednio przystosowanego do tego celu. Poza tym można również brać pod uwagę czasowe ograniczenie zakresu ewakuacji poprzez skierowanie do rejonu strat sanitarnych odpowiednich grup specjalistycznych czy jednostek medycznych;
— działanie na korzyść jednostek, które utraciły pododdziały medyczne, siłami wydzielonymi doraźnie z medycznego batalionu wzmocnienia lub ze szpitali wojskowych, jak również wykorzystywanie pomocy najbliższych placówek społecznej i resortowej służby zdrowia.

Uwzględniając te warianty rozwiązań, na podkreślenie zasługuje konieczność ścisłego współdziałania wojskowej i społecznej służby zdrowia, zwłaszcza przy rozpatrywaniu użycia broni jądrowej i jego konsekwencji w postaci masowych strat sanitarnych.

c) Niezmiernie ważnym problemem jest utrzymanie sieci komunikacyjnej i związane z tym zabezpieczenie ciągłości przewozów zaopatrzeniowych i ewakuacyjnych oraz stworzenie warunków do napływu wojsk na front zewnętrzny i dokonywania manewru. Na czoło wysuwa się tu sprawa zabezpieczenia interesów wojsk operacyjnych działających na froncie zewnętrznym, z uwzględnieniem potrzeb wojsk sojuszniczych.

Generalnie rzecz biorąc, w zakresie utrzymania sieci komunikacyjnej i ciągłości ruchu transportów na obszarze kraju główną rolę

odgrywają organa resortu komunikacji i w tej sytuacji siły i środki wojsk (jednostki kolejowe i inżynieryjne) z reguły wykorzystywane będą do wykonywania tych zadań, które bezpośrednio leżą w interesie sił zbrojnych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że oprócz jednostek specjalistycznych do prac w obrębie sieci komunikacyjnej wykonywanych w interesie wojska mogą być użyte również inne jednostki, jak np. oddziały inżynieryjno-budowlane (głównie do prac ziemnych i betoniarskich).

Jeśli chodzi o zapewnienie ciągłości ruchu, to przede wszystkim należy uwzględniać wyznaczanie objazdów, organizowanie tymczasowych i improwizowanych rejonów przeładunkowych na przeszkodach wodnych (w okresie zimowym przy niskich temperaturach — także organizowanie przepraw po lodzie) oraz kompleksowe wykorzystanie transportu do przewozów, nie wykluczając również środków żeglugi śródlądowej.

3. Oprócz omówionych wyżej podstawowych problemów należy również mieć na względzie:
   — awaryjne wydobycie i dostarczanie wody przede wszystkim dla celów konsumpcyjnych i obsługi medycznej oraz dla celów higienicznych i zabiegów specjalnych, przygotowując i wykorzystując w tym celu również organa służby zakwaterowania i budownictwa wojskowego i współpracując z lokalnymi władzami cywilnymi;
   — interwencyjną obsługę handlową, szczególnie oddalonych garnizonów, przewidując w tym celu spowodowanie doraźnych dostaw i rozszerzenie sieci obwoźnej głównie w zakresie artykułów pierwszej potrzeby.

*

* *

Przedstawiając skrótowo tylko niektóre problemy i aspekty odtwarzania gotowości tyłów i systemu tyłowego zabezpieczenia wojsk w odniesieniu do okręgu wojskowego, nasuwa się wniosek, że problematyka okresu wojennego będzie rozległa i różnorodna — o charakterze kompleksowym, a stąd oprócz organów kwatermistrzowskich będą uczestniczyć w jej rozwiązywaniu również sztaby rodzajów wojsk i służb, gdyż tylko zespolony wysiłek i szerokie współdziałanie może stanowić gwarancję wykonania skomplikowanych zadań.

Wypada przy tym zaznaczyć, że w reagowaniu na wytworzone sytuacje należy podchodzić selektywnie do rozwiązywania poszczególnych zagadnień, biorąc pod uwagę pilność potrzeb, w tym również określoną samodzielność jednostek, zwłaszcza w zakresie zaopatrywania. Trzeba zdawać sobie również sprawę z tego, że okręg nie dysponuje dużymi możliwościami operatywnego oddziaływania; dlatego też w czasie działań należy się liczyć z pewnymi komplikacjami, a to wymaga od organów i jednostek tyłowych samodzielności w rozwiązywaniu trudnych sytuacji.

Oprócz tego, mając na względzie stworzenie warunków i możliwości wywiązania się przez okręg wojskowy ze swoich zadań, nasuwają się między innymi następujące uwagi i wnioski:

1. Istnieje potrzeba dalszego rozszerzania i pogłębiania bezpośrednich świadczeń i usług na rzecz sił zbrojnych ze strony instytucji i zakładów gospodarki narodowej, zwłaszcza w zakresie zaopatrywania w środki materiałowe ogólnie dostępne (w okresie pokoju i wojny) oraz w zakresie zabezpieczenia medycznego (na okres wojenny), gdyż stanowić to będzie o trwałości i ciągłości zaspokajania podstawowych potrzeb wojsk w razie powstawania zakłóceń w sieci komunikacyjnej.
2. Rozpatrując utworzenie systemu rejonowych wielobranżowych baz zaopatrywania, w zakresie lokalizacji celowo jest mieć na uwadze zaspokajanie potrzeb wojsk na określonych obszarach oddzielonych przeszkodami terenowymi, a w zakresie asortymentu — przede wszystkim środki zaopatrzenia typowe dla wojska, których nie można uzyskać w ogólnym systemie zaopatrywania.
3. W systemie szkolenia i ćwiczeń należy zwracać uwagę na dalsze pogłębianie zaangażowania i przygotowania sztabów typu ogólnowojskowego i terenowych sztabów wojskowych do rozwiązywania problematyki o charakterze tyłowym, gdyż będzie to miało zasadnicze znaczenie podczas samodzielnego rozwiązywania zagadnień w okresach przerw w systemie dowodzenia, gdy sytuacje będą wymagały natychmiastowych interwencji lub decyzji.
4. Powinno się doskonalić aparat kwatermistrzowski układu terytorialnego w rozwiązywaniu skomplikowanych zadań po uderzeniach jądrowych, stwarzając odpowiednio trudne sytuacje sprzyjające wyzwalaniu inwencji i zdobywaniu odpowiednich doświadczeń.
5. Ponadto należałoby również uwzględnić dokładne ukierunkowanie oraz odpowiednie przygotowanie do wykonania zadań w okresie wojennym jednostek służby zakwaterowania i budownictwa, mając na względzie zadania tyłowe oraz o charakterze awaryjnym, jak np. praca w sieci komunikacyjnej, w systemie zaopatrywania w wodę i inne.

Płk dypl. Tadeusz BEŁCZEWSKI

8. SYSTEM ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO WOJSK I WYKORZYSTANIE SIECI KOMUNIKACYJNEJ (NA PRZYKŁADZIE WOW)

Ogólnie rzecz biorąc, mamy obecnie dwa systemy zabezpieczenia tyłowego wojsk: pierwszy — obowiązujący w czasie pokoju i drugi — przewidziany na okres wojny.

W chwili obecnej — w okresie stałej gotowości bojowej — zaopatrywanie odbywa się w relacji związek taktyczny (samodzielny oddział gospodarczy) — składnica okręgowa (centrala), która w zasadzie nadal pozostaje organem jednobranżowym, co nie ułatwia, a utrudnia i zwiększa koszt dowozu środków materiałowych do wojsk.

System zabezpieczenia tyłowego szczebla armijnego (w WOW) — ze względu na rozproszenie i duże skadrowanie — praktycznie nie istnieje. Można o nim mówić dopiero po rozwinięciu mobilizacyjnym kilkuset jednostek, co nie nastąpi wcześniej niż za 2 dni w armii, a 3 do 5 dni i więcej — we froncie.

Z tego wypływa wniosek: istnieje pilna potrzeba posiadania takiego systemu zabezpieczenia tyłowego, który zapewniałby bezkolizyjne przejście z systemu czasu pokojowego na system czasu wojennego.

W praktyce w różnych okresach system zabezpieczenia tyłowego jest inny, a mianowicie:

a) **W okresie rozwinięcia mobilizacyjnego** zaopatrywanie materiałowe i obsługa jednostek tyłowych odbywa się w zasadzie z bieżących zapasów jednostek mobilizujących lub z wyznaczonych składów wojskowych, a nawet ze składów i baz CPN (jeśli chodzi o mps), nie naruszając przy tym zapasów ruchomych i doraźnych. Również zabezpieczenie medyczne organizuje się własnymi siłami, a ewakuację medyczną prowadzi do najbliższych szpitali stacjonarnych — wojskowych i cywilnych;

b) **W toku przegrupowywania** przez terytorium PRL (transportem kolejowym lub kołowym, a najczęściej sposobem kombinowanym) trwającego 2—3 dni — zabezpieczenie tyłowe powinno się opierać o zapasy i urządzenia stacjonarne rozmieszczone wzdłuż dróg przegrupowania.

Podczas przegrupowywania transportem kołowym poważny problem stanowi — obok strat i zniszczeń oraz pokonywania takich przeszkód wodnych, jak rzeka Wisła, Odra czy Łaba — uzupełnienie materiałów pędnych i smarów, ponieważ ich dobowe zużycie może wynosić około 0,8 jn benzyny i 1,2 jn oleju napędowego. Ilości te przewyższają zapasy doraźne mps (0,25 jn benzyny i 0,5 jn oleju napędowego), przez co mogą

spowodować obniżenie zapasów ruchomych wożonych transportem tyłowym oddziałów i związków taktycznych.

W celu sprawnego zaopatrywania w mps przegrupowujących się oddziałów przydziela się im na czas przegrupowania transport z zapasami mps z tyłów dywizji. Mimo stosowania tej zasady, transport dowozu mps w rejonie dziennego (nocnego) odpoczynku (10—12 godzin) musi wykonać kilka rejsów w celu odtworzenia zapasów ruchomych i doraźnych, co nie będzie zadaniem łatwym.

Uważamy, że zgrupowania tyłowe powinny się przegrupowywać za związkami taktycznymi ze względu na osłonę OPL organizowaną w systemie OPK oraz siłami i środkami będącymi w dyspozycji związków taktycznych i armii (osłona bezpośrednia). Widzimy potrzebę, aby w kolumnach tyłowych wyznaczać część sił i środków do zwalczania nisko lecących samolotów i śmigłowców oraz grup dywersyjno-rozpoznawczych.

Ogromne znaczenie dla jednostek tyłowych ma przeprowadzenie rekonesansu rejonów ich rozmieszczenia, zorganizowanie regulacji ruchu i uzupełnienia zużytych środków materiałowych. W rejonach ześrodkowania tyły powinny zajmować środkowe miejsce ze względu na brak ciągłości linii frontu i nierównomierność rozwoju działań, a więc inne niż w czasie 1 i 2 wojny światowej.

c) **W rejonie wyjściowym do działań** zapasy ruchome i doraźne związków taktycznych powinny być odtworzone w zasadzie bez udziału tyłów armijnych.

Do chwili rozpoczęcia działań zaopatrzenie i obsługa wojsk powinny być zakończone, a system tyłowego zabezpieczenia oparty o rozwinięte tyły oddziałów, związków taktycznych i armii w zasadzie powinien osiągnąć pełną gotowość.

Reasumując należy stwierdzić, że dla sprawności systemu tyłowego zabezpieczenia wojsk trzeba:

1. Zmniejszyć stopień rozśrodkowania jednostek tyłowych i skrócić ich terminy mobilizacyjnego rozwinięcia, nie wykluczając ich wcześniejszego (w stosunku do związków taktycznych i oddziałów) zmobilizowania, a nawet przegrupowania.
2. Mieć zawczasu zorganizowane czołówki środków materiałowych na rz. Wisła i Odra.
3. Posiadać wielobranżowe składnice i magazyny, a w nich zestawy (na pz, pcz) określonych typów zaopatrzenia, jak amunicja, mps, żywność, części zapasowe, umundurowanie i sprzęt sanitarny. Zestawy te powinny być spaletyzowane i skonteneryzowane.
4. Wzmóc troskę o żołnierza, szczególnie w warunkach polowych. Posiadanie bowiem dostatecznych zapasów nie oznacza właściwego zabezpieczenia, jeśli nie przezwyciężymy się niedowładu organizacyjnego i niedbalstwa, zwłaszcza w najniższych ogniwach zaopatrzenia, tj. kompania — batalion.

Mówiąc o wykorzystaniu sieci komunikacyjnej mamy z zasady na myśli drogi bite i kolejowe, rzadziej planujemy wykorzystanie transportu wodnego (rzecznego) i lotniczego (śmigłowcowego).

W praktycznej działalności okręgu wojskowego główny wysiłek w tym względzie rozdziela się pomiędzy transport własny i transport kolejowy, przy czym wariantów ich wykorzystania jest wiele, a mianowicie:

— przerzut całości sił (lub tylko sprzętu ciężkiego — gąsienicowego) za rz. Odra wyłącznie transportem kolejowym z ewentualnym jego przeładunkiem na rz. Wisła i Odra;

— przerzut koleją tylko do rz. Wisła, a dalej — własnymi środkami;

— przerzut w całości — transportem własnym.

Optymalne wykorzystanie sieci komunikacyjnej to wykorzystanie kompleksowe z uwzględnieniem transportu rzecznego i lotniczego (śmigłowcowego). W tym przypadku szczególnej uwagi wymagają prace za- i wyładowcze, które winny być zmechanizowane i odbywać się w zawczasu określonych i przygotowanych punktach, rozmieszczonych na rubieżach rz. Wisła, Odra i innych.

Płk Stanisław ROSZYK

9. PROBLEMY ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO W ŚWIETLE WYMAGAŃ WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI

Uwzględniając zmiany zachodzące w wyposażeniu technicznym wojsk oraz w poglądach na przebieg ewentualnej wojny postuluję:

1. Rozważyć zmianę wielkości i urzutowania zapasów ruchomych w kierunku ich zwiększenia na najniższych szczeblach organizacyjnych: kompania, batalion i pułk — ze szczególnym uwzględnieniem zapasów amunicji, zwłaszcza amunicji strzeleckiej piechoty, artyleryjskiej i moździerzowej.

2. Z uwagi na brak czasu na szczegółowe kalkulacje potrzeb środków materiałowych dokonywane przez organa dowodzenia tyłami oraz niepewność dowozu środków zaopatrzenia do pododdziałów i oddziałów w czasie walki, należałoby określić ilość środków materiałowych potrzebnych na cały dzień walki (na wykonanie postawionego zadania w całości), zgromadzić i rozdzielić je między pododdziały i oddziały oraz związki taktyczne jeszcze przed walką (przed rozpoczęciem wykonywania zadania). Szczebel nadrzędny powinien mieć ponadto pewną rezerwę środków materiałowych przeznaczonych do interwencji w nieprzewidzianych okolicznościach.

3. Wyposażyć tyły taktyczne (zwłaszcza na szczeblu batalionu i pułku) w odporne na pociski broni strzeleckiej oraz odłamki granatów i bomb środki transportowe. W celu uniezależnienia się od dróg i środków przeprawowych powinny one mieć podwozie gąsienicowe i być przystosowane do pokonywania przeszkód wodnych.

4. Ze względu na duże zagrożenie tyłów taktycznych ze strony nieprzyjaciela naziemnego i powietrznego — wyposażyć tyły (zwłaszcza pułku i dywizji) w odpowiednie środki obrony (broń maszynową, środki obrony ppanc i plot). Posiadanie przez żołnierzy pododdziałów tyłowych do obrony tylko indywidualnego uzbrojenia jest niewystarczające i w razie napadu przeciwnika są oni praktycznie skazani na zniszczenie (nie zawsze bowiem można otrzymać skuteczną w tym zakresie pomoc ze strony dowódców pododdziałów (oddziałów) ogólnowojskowych).

5. W celu zapewnienia pełniejszej i skuteczniejszej pomocy medycznej porażonym i chorym żołnierzom na polu walki należy zwiększyć ilość sił i środków medycznych na szczeblu taktycznym, zwłaszcza na szczeblu batalionu i pułku, oraz wyposażyć je w środki łączności radiowej. Istnieje też pilna potrzeba usamodzielnienia pod względem medycznym batalionów i pułków działających na oddzielnych i znacznie oddalonych od siebie kierunkach, jak również posiadania w pododdziałach medycznych

na tych szczeblach środków transportowych na podwoziu gąsienicowym do ewakuacji porażonych i chorych, środków opancerzonych i przystosowanych do pokonywania przeszkód wodnych.

6. Dla ułatwienia dowodzenia tyłami należy opracować i wprowadzić na wszystkich szczeblach organizacyjnych jednolitą i prostą dokumentację tyłową; udoskonalić środki łączności oraz jednoznacznie określić, gdzie powinno się rozmieszczać KSD pułku i dywizji: w drugim rzucie tyłów, niedaleko SD czy też w innym jeszcze miejscu.

7. Przeprowadzić badania nad zmianą opakowań środków zaopatrzenia w kierunku zmniejszenia ich ciężaru; możliwościami wprowadzenia opakowań jednorazowego użytku; ich standaryzacją, konteneryzacją i paletyzacją. Obecnie opakowania są zbyt ciężkie, produkowane z drogiego surowca i w większości podlegają ewakuacji, na co w związku taktycznym podczas działań bojowych nie ma warunków. Celowe jest też wprowadzenie do wyposażenia tyłów pułku i dywizji środków mechanicznego załadunku i wyładunku zaopatrzenia (np. dźwigów na samochodach).

8. Wprowadzić do pododdziałów tyłowych etat pomocnika kierowcy zwłaszcza dla obsługi środków transportowych przewożących mps, gdyż podczas działań bojowych kierowcy absolutnie nie mają czasu na odpoczynek i nie wytrzymują obciążenia pracą.

9. Ujednolicić znaki i skróty tyłowe (w różnych wydawnictwach są one niejednakowe).

Płk inż. Jan PSZENNIK

10. ORGANIZACJA DOWOZU I KOMPLEKSOWE WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

W swoim wystąpieniu zamierzam omówić niektóre zasadnicze problemy związane z organizacją dowozu i kompleksowym wykorzystaniem środków transportowych w tyłowym zabezpieczeniu sił zbrojnych.

Współczesny charakter działań potęguje złożoność zadań komunikacyjnego zabezpieczenia wojsk w aspekcie organizacyjnego i techniczno-eksploatacyjnego przygotowania i wykorzystania wszystkich rodzajów transportu.

Realizacja zadań przewozowych związanych z rozwinięciem i przegrupowaniem wojsk własnych i sojuszniczych oraz dowozem środków zaopatrzenia materiałowo-technicznego w warunkach współczesnych działań będzie możliwa tylko przy kompleksowym wykorzystaniu transportów: kolejowego, samochodowego, wodnego śródlądowego i morskiego oraz lotniczego i rurociągów polowych.

Kompleksowe, wzajemnie uzupełniające się wykorzystanie całego potencjału transportowego powinno zapewnić terminowe, pełne i ciągłe dostarczanie walczącym wojskom sił i środków niezbędnych do życia i walki.

Odpowiednie przygotowanie organizacyjne i techniczne sieci komunikacyjnej i środków transportu uwzględniające potrzeby wojsk na froncie wewnętrznym i zewnętrzym jest najważniejszym elementem składowym zabezpieczenia komunikacyjnego.

Zasadniczymi danymi wyjściowymi do wykonania zadań transportowych w tyłowym zabezpieczeniu sił zbrojnych będą wielkości potrzeb przewozowych, ogniwa dowozu, wielkości i rodzaje ładunków oraz termin wykonania zadań przewozowych.

Dane te służba komunikacji wojskowej uzyskuje od Sztabu Generalnego i Sztabu Głównego Kwatermistrzostwa WP oraz innych instytucji Centralnych MON.

Na ich podstawie i przy współpracy z zainteresowanymi centralnymi organami zaopatrywania (pod nadzorem komórek koordynujących) organy komunikacji wojskowej opracowują plany przewozów i realizują je własnymi siłami i środkami, jak również środkami resortów transportowych.

W systemie kompleksowego wykorzystania wszystkich rodzajów transportów główny wysiłek przewozów spoczywać będzie na podstawowych rodzajach transportu, tj. na transporcie kolejowym i samochodowym. Transport kolejowy pozostaje nadal najbardziej ekonomicznym, masowym, wygodnym i dostępnym do przewozów wojskowych środkiem,

zdolnym w zasadzie zapewnić przewóz wszystkich niezbędnych środków materiałowych, środków technicznych i wyposażenia współczesnej armii.

Przewidywany udział transportu kolejowego w rozwinięciu i przegrupowaniu wojsk oraz w dowozie środków materiałowo-technicznych w okresie zagrożenia i początkowym okresie wojny będzie wynosił około 50—70% ogólnej masy przewozowej.

Osiągnięta zdolność przewozowa na sieci kolejowej uwzględnia realizację wojskowych przewozów operacyjnych wojsk własnych i sojuszniczych oraz środków zaopatrzenia materiałowo-technicznego przy równoległym wykonywaniu przewozów gospodarczych na liniach tranzytowych wschód — zachód, jak również na pozostałej sieci kolejowej kraju.

W warunkach silnego oddziaływania przeciwnika bronią masowego rażenia na zaplecze, w szczególności na węzły i obiekty kolejowe, transport ten może być okresowo sparaliżowany lub ograniczy się jedynie do ruchu strefowego na zasadniczych szlakach komunikacyjnych pomiędzy dużymi przeszkodami wodnymi. W tych warunkach korelacja wymienionych przewozów zostanie poważnie zachwiana i zajdzie konieczność jednoznacznego określenia pierwszeństwa poszczególnych rodzajów przewozów wojskowych oraz ustalenia udziału przewozów gospodarki narodowej.

Przedsięwzięcia zapewniające odtwarzanie zdolności przewozowej transportu kolejowego są pracochłonne i wymagają zaangażowania znacznej ilości sił i środków.

Wysoka wrażliwość transportu kolejowego i złożony proces odtwarzania zdolności przewozowej powodują konieczność posiadania zastępczych środków transportowych oraz sprawnej organizacji ich pracy w wypadku częściowego obezwładnienia sieci kolejowej.

W odniesieniu do przewozów operacyjnych problem ten może być rozwiązany poprzez przegrupowywanie jednostek i związków operacyjnych transportem organicznym (własnym) i częściowo transportem kolejowym, do przewozu ciężkiej techniki.

Rodzajem transportu, którym równolegle z transportem kolejowym może być realizowany dowóz środków zaopatrzenia dla wojsk, jest transport samochodowy. Jego wykorzystanie do dowozu kompleksowego zależeć będzie przede wszystkim od ilościowego i jakościowego stanu posiadania zorganizowanych jednostek samochodowo-transportowych, ich możliwości załadowczych i przewozowych w danych warunkach sytuacji bojowej.

Mniejsza wrażliwość transportu samochodowego na oddziaływanie broni masowego rażenia oraz zdolność jazdy po drogach różnej jakości predestynuje go do wykonywania przewozów zaopatrzeniowych w niższych ogniwach organizacyjnych. Posiadana szybkość, zasięg i zdolność manewrowa umożliwia wykonywanie przewozów na różne odległości, z bezpośrednim dostarczaniem ładunków do miejsca przeznaczenia.

Transport samochodowy będzie wykorzystywany w różnych ogniwach dowozu: do bezpośrednich przewozów docelowych, na stykach między innymi rodzajami transportu i kompleksowo z innymi środkami przewozowymi. Decyzja dowódcy (zamiar operacyjny) oraz związane

z nim urzutowanie tyłów tak w sytuacji wyjściowej, jak i w czasie walki wymagają rozwinięcia i zapewnienia pracy transportu w odpowiednich ogniwach dowozu. Równolegle określa ona wielkość zadań przewozowych oraz zasadniczy, podstawowy rodzaj transportu, który powinien realizować te zadania.

Ogniwa dowozu tworzone są zgodnie z przyjętym systemem organizacyjnym sił zbrojnych.

Transport dowozowy, którym kierują organa komunikacji wojskowej w ustalonym systemie, wykonuje zadania przewozowe pomiędzy: obszarem kraju a tyłową bazą frontu, tyłową bazą frontu a ruchomymi bazami frontu, pomiędzy ruchomymi bazami frontu a ruchomymi bazami armii oraz między ruchomymi bazami armii i dywizyjnymi punktami zaopatrywania. Ponadto wykonuje przewozy materiałowo-technicznego zaopatrzenia do portów, na lotniska lub do innych miejsc przeznaczenia.

Należy przyjąć, że w ogniwie kraj — front mogą być zaangażowane wszystkie rodzaje transportu.

Ze względu na dużą wrażliwość obiektów komunikacyjnych na dużych przeszkodach wodnych występuje konieczność organizowania na tych rubieżach tymczasowych rejonów przeładunkowych wyposażonych w odpowiednią ilość środków transportu samochodowego, przepraw promowych i mostowych, rurociągów przeprawowych oraz urządzeń i środków przeładunkowych.

W ogniwach dowozu szczebla operacyjnego (szczególnie armii) i taktycznego transport samochodowy będzie wykorzystywany jako podstawowy.

W działaniach na nadmorskim kierunku operacyjnym w coraz większym stopniu powinien być zwiększany udział transportu morskiego w globalnej masie przewozowej. Dotychczasowe przygotowania ilościowe i jakościowe taboru morskiego oraz sił i środków łączących cały cykl przewozowy od transportu kolejowo-samochodowego, poprzez załadunek w portach lub na redzie, przewóz oraz proces przekazania ładunków do baz bądź miejsc przeznaczenia i odpowiednie zabezpieczenie organizacyjne tych czynności stanowią podstawę do twierdzenia o konieczności wykorzystania tego transportu do przewozów wojskowych.

Ciągły rozwój transportu lotniczego oraz takie jego walory, jak możliwość dostarczenia ładunku w bardzo szybkim czasie na miejsca nie powiązane sieciowym systemem komunikacyjnym, w formie bezpośredniej dostawy lub zrzutu, decydują o jego roli w zaspokajaniu specyficznych potrzeb współczesnego pola walki.

Transport morski i lotniczy, a w sprzyjających warunkach i żegluga śródlądowa spełniają obecnie w kompleksowym wykorzystaniu wszystkich rodzajów transportu rolę środków uzupełniających i awaryjnych, z tym, że ich udział w globalnym przewozie powinien sukcesywnie wzrastać.

Kompleksowe wykorzystanie transportu i organizacja przewozów kombinowanych powodują konieczność zabezpieczenia styków poszczególnych rodzajów transportu.

Kilkakrotny przeładunek środków materiałowych w procesie dowozu uwielokrotnia czas przeładunku i powoduje, że przybiera on charakter masowy. Rozwiązaniem tych problemów jest coraz szersze stosowanie środków mechanizacji prac przeładunkowych, z równoczesnym formowaniem ładunków w zestawy zaopatrzeniowe, umieszczane na paletach, w pakietach lub kontenerach.

Realizowane obecnie przekształcanie batalionów roboczo-transportowych w przeładunkowe oraz wyposażenie w doskonalszy sprzęt pod-oddziałów obsługi polowych baz frontu i armii zwiększa dwukrotnie wydajność ich pracy, przy jednoczesnym zmniejszeniu o połowę czasu dotychczas przewidywanego na czynności za- i wyładowcze. Jednocześnie sukcesywne tworzenie z wyjściowych zapasów środków materiałowych wojsk operacyjnych i formowanie z nich jednostek ładunkowych usprawnia pracę na zasadniczych stykach przeładunkowych takich, jak tymczasowe rejony przeładunkowe, porty, bazy itp.

Równolegle z tymi pracami rozważane są oraz realizowane wstępne przedsięwzięcia zmierzające do tworzenia kontenerowego systemu transportowego, który usprawni procesy przewozowe i przeładunkowe. Ten system transportu stwarza dogodne warunki przekazywania ładunku z jednego rodzaju transportu na inny, a przy jednolitym rodzaju transportu umożliwia stosowanie wymienności jego środków transportowych w poszczególnych ogniwach dowozu, gdyż kontenery zasadniczo przewozi się na naczepach lub przyczepach.

Duża pojemność kontenerów stwarza również warunki do tworzenia z nich zestawów zaopatrzeniowych dla poszczególnych szczebli organizacyjnych sił zbrojnych, co w poważnej mierze upraszcza system zaopatrzenia, dowozu i magazynowania. Wprowadzenie tego systemu związane jest z koniecznością posiadania przystosowanych dla potrzeb wojska kontenerów, odpowiednich środków transportowych oraz urządzeń przeładunkowych zarówno stacjonarnych, jak i ruchomych w bazach, składnicach i punktach przeładunkowych kontenerów.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że komunikacja w ogóle, a komunikacja wojskowa w szczególności, to skomplikowany i złożony system problemów mający bezpośredni wpływ zarówno na działalność wojsk, jak i na ich zaopatrzenie oraz na gospodarkę kraju.

Rozwiązanie tych problemów wymaga wypracowania ogólnej koncepcji komunikacyjnej, poprawy stanu sieci komunikacyjnej łącząc potrzeby obronne z potrzebami gospodarczymi, unowocześniania struktury organizacyjnej, sił i środków oraz odpowiedniego szkolenia jednostek komunikacyjnych wszystkich szczebli dowodzenia.

Wszystkie wyżej wspomniane kierunki działania są wzajemnie powiązane, wymagają prowadzenia odpowiednich studiów i rozważań naukowych, ażeby w efekcie mógł powstać najbardziej optymalny, jednorodny i niezawodny model funkcjonowania całego systemu.

Komunikacja wojskowa spełni swoje zadania tylko wówczas, kiedy będzie rozwijana w kierunku kompleksowego przygotowania i wykorzystania wszystkich rodzajów transportu przy zastosowaniu najnowocześniejszych osiągnięć organizacyjnych, automatyzacji procesów zarządza-

nia i kierowania w oparciu o odpowiednie środki techniczne i przygotowaną kadrę specjalistów.

System kompleksowego wykorzystania transportu od kilku lat jest sprawdzany na różnych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i w działaniu praktycznym takich transportów, jak kolejowy, samochodowy i morski; według dotychczasowych doświadczeń system taki daje pozytywne rezultaty.

Płk mgr inż. Stanisław BOGDAŃSKI

11. WYMAGANIA STAWIANE SIECI KOMUNIKACYJNEJ W ZAKRESIE PRZEWOZÓW WOJSKOWYCH ORAZ SIŁ I ŚRODKÓW DLA UTRZYMANIA JEJ ŻYWOTNOŚCI

Położenie geograficzne naszego kraju na europejskim teatrze działań oraz planowany udział naszych sił zbrojnych w zamierzeniach państw członków Układu Warszawskiego wyznaczają szczególną rolę i stawiają jednoznaczne wymagania co do struktury, kierunków przebiegu, pojemności i technicznych parametrów całego systemu komunikacyjnego.

Ze względów operacyjnych sieć ta powinna zapewnić sprawne przegrupowanie i zaopatrzenie wojsk sojuszniczych, mobilizacyjne rozwinięcie, przegrupowanie i zaopatrzenie sił własnych oraz funkcjonowanie aparatu obronnego i gospodarczego państwa, działającego niemal na bezpośrednim zapleczu walczących wojsk w warunkach ciągłego i intensywnego oddziaływania przeciwnika.

Uwzględniając powyższe generalne założenia i cele, w oparciu o wieloletnie studia i ćwiczenia, powstała słuszna koncepcja kompleksowego wykorzystania wszystkich rodzajów transportu, a więc powiązania sieci komunikacyjnej w system zezwalający wykonać trudne zadania przewozowe na współczesnym polu walki.

System ten powinien zapewnić:

— w oparciu o normy taktyczno-operacyjne — odpowiednią strukturę sieci komunikacyjnej o określonej pojemności na poszczególnych kierunkach działania;

— możliwości przejazdu wszystkich znajdujących się w uzbrojeniu pojazdów;

— zachowanie dużej żywotności sieci komunikacyjnej dla zapewnienia ciągłości przewozów.

Stąd wypływają bardzo ważne zadania organizacyjne i inwestycyjne dla służby komunikacji wojskowej oraz zainteresowanych resortów komunikacyjnych: przygotowania wytypowanej sieci komunikacyjnej do przewozów w okresie zagrożenia i wojny, przygotowania ilościowego i jakościowego niezbędnego sprzętu, taboru i urządzeń przeładunkowych oraz przygotowania i przeszkolenia sił układu militarnego, terytorialnego i funkcjonalnego, aby były one zdolne wykonywać zadania związane z utrzymaniem i odbudową sieci komunikacyjnej.

Tempo realizacji tych zamierzeń uwarunkowane jest możliwościami ekonomicznymi i wiąże się bezpośrednio z zadaniami gospodarczymi kraju.

a) **Wymagania stawiane sieci dróg kolejowych**

W obowiązującym obecnie modelu systemu komunikacyjnego transport kolejowy pozostaje nadal podstawowym środkiem przewozowym. Spełnia on w zasadzie wszystkie podstawowe wymagania, jakie stawia się środkom masowych przewozów wojskowych. Wprawdzie istnieje możliwość stosunkowo łatwego paraliżowania sieci kolejowej (mała odporność na środki oddziaływania nieprzyjaciela), mimo to pozostaje ona nadal ważnym ogniwem w ogólnym systemie przewozowym.

Dobrze rozwinięta sieć linii kolejowych, duża ilość stacji przystosowanych do załadunku i wyładunku, dostateczna ilość środków trakcyjnych i taborowych pozwala na wytypowanie potrzebnej ilości linii kolejowych i dokonywanie szybkiego manewru środkami przewozowymi.

Najbardziej newralgicznymi punktami sieci kolejowej są stałe rejony przeładunkowe, obiekty mostowe na dużych i średnich przeszkodach wodnych oraz węzły kolejowe. Dlatego w okresie pokoju konieczne jest realizowanie zamierzeń organizacyjnych i inwestycyjnych mających na celu stworzenie warunków funkcjonowania transportu kolejowego na zasadniczych kierunkach działania wojsk.

Obok stałych rejonów przeładunkowych przygotowuje się i utrzymuje w ciągłej gotowości sieć zapasowych rejonów przeładunkowych, mających zadanie przejęcia funkcji przeładunkowych w wypadku zniszczenia rejonów stałych.

Dla zachowania ciągłości przewozów opracowano koncepcję i czynione są przygotowania mające na celu uruchomienie na rubieżach wodnych tymczasowych rejonów przeładunkowych o zdolności zapewniającej przeładunek wojsk i zaopatrzenia materiałowo-technicznego z transportów kolejowych działających w systemie strefowym między rubieżami wodnymi lub strefami zniszczeń.

Dokonuje się analizy możliwości zniszczeń obiektów kolejowych i pod tym kątem buduje się objazdy dużych węzłów kolejowych. Dokonywana, w ramach realizacji zadań gospodarczych, stała poprawa stanu sieci kolejowej, jej modernizacja i przebudowa pozwoli na szybszy ruch pociągów, na zwiększenie długości i ciężaru pojedynczego pociągu, co wpłynie korzystnie na możliwość zabezpieczenia planowanych masowych przewozów wojskowych.

b) **Wymagania stawiane sieci dróg kołowych**

Dynamiczny rozwój transportu samochodowego, jego duża manewrowość i żywotność spowodowały, że stał się on podstawowym środkiem transportu w gospodarce narodowej i w wojsku. Coraz większe nasycenie pojazdami samochodowymi oraz wzrost ich nośności wymagają przestrzegania odpowiednich parametrów technicznych przy budowie i eksploatacji dróg samochodowych.

Ponadto biorąc pod uwagę potrzeby obronne, należy dodatkowo uwzględnić:

— zgodność kierunku przebiegu dróg z planowanymi kierunkami działania wojsk;

— odpowiednią gęstość sieci dróg spełniającą wymagania przegrupowywania, manewru i zaopatrzenia;
— odpowiednią przepustowość, nośność nawierzchni drogowej, nośność i gabaryty obiektów inżynieryjnych dostosowane do pojazdów będących w wyposażeniu WP i armii sojuszniczych;
— dużą żywotność sieci dróg;
— powiązanie sieci dróg z innymi rodzajami transportu.

Sieć dróg o nawierzchni twardej w naszym kraju i na europejskim teatrze działań jest dobrze rozwinięta, jej średnia gęstość wynosi 43 do 60 km na 100 km² powierzchni, lecz jej gwiaździsty układ łączący poszczególne aglomeracje miejskie stwarza trudności w doborze odpowiedniej ilości dróg potrzebnych do przegrupowania i zaopatrzenia wojsk.

W tych warunkach zachodzi konieczność włączenia do wojskowego systemu komunikacyjnego dróg o zaniżonych parametrach technicznych mających dużo punktów kolizyjnych, na przykład takich, jak jednopoziomowe skrzyżowania z liniami kolejowymi oraz mosty o nie wystarczającej nośności.

Eksploatowanie przez gospodarkę narodową i wojsko coraz większej ilości ciężkich pojazdów samochodowych i gąsienicowych powoduje konieczność przebudowy całego systemu dróg i budowy mostów pod znacznie większe obciążenia.

Podstawowa sieć drogowa w naszym kraju i na europejskim teatrze działań jest budowana pod obciążenie 8 t na oś i dopiero w perspektywie zamierza się ją przebudować i zmodernizować do obciążeń 10 t na oś. Tymczasem już pojawiają się pojazdy — na razie w niewielkich ilościach — o obciążeniu 20 t na oś, co w dalszej perspektywie stworzy konieczność kolejnej modernizacji zasadniczych ciągów drogowych.

Dla zapewnienia żywotności całego systemu komunikacyjnego konieczne jest powiązanie funkcjonowania transportu samochodowego z innymi rodzajami transportu, przygotowanie dróg wewnętrznych w stałych i tymczasowych rejonach przeładunkowych, dróg dojazdowych do przeszkód wodnych w miejscach planowanych przepraw, punktów i rejonów załadowania wojsk i materiałowo-technicznego zaopatrzenia, dróg objazdowych miast i osiedli oraz powiązanie sieci drogowej na przejściach granicznych.

Jest to cały ogrom zagadnień umieszczanych sukcesywnie w państwowych planach gospodarczych i gospodarczo-obronnych. Ponieważ na ten cel potrzebne są miliardowe nakłady, tylko umiejętne powiązanie celów militarnych z celami gospodarczymi może dać w tym zakresie spodziewane efekty.

c) **Transport wodny**

Układ sieci śródlądowych dróg wodnych w naszym kraju w postaci dwóch dużych rzek: Wisły i Odry — ze względu na kierunki przebiegu i dużą ilość łatwych do zniszczenia obiektów — w systemie komunikacyjnego zabezpieczenia potrzeb obronnych nie ma większego znaczenia. Układ ten może spełniać tylko funkcję lokalnych dróg przewozowych dla potrzeb określonego regionu. Również droga wodna łącząca Wisłę

z Odrą, a więc biegnąca w kierunku wschód — zachód — z uwagi na jej szerokość, dużą ilość śluz i innych obiektów inżynieryjnych oraz możliwość ruchu wyłącznie w dzień — nie ma większego znaczenia i może stanowić tylko pewnego rodzaju drogę rezerwową.

W tej sytuacji główny wysiłek resortów odpowiedzialnych za przygotowanie transportu wodnego jest skoncentrowany na zabezpieczeniu przepraw promowych na dużych przeszkodach wodnych przy zastosowaniu promów i barek pokładowych na wytypowanych i przygotowanych osiach przepraw przewidzianych do funkcjonowania w tymczasowych rejonach przeładunkowych.

Transport morski — ze względu na dużą manewrowość i żywotność — ma duże znaczenie dla zabezpieczenia dowozu wojsk i środków materiałowo-technicznego zaopatrzenia podczas działań prowadzonych na nadmorskim kierunku operacyjnym lub dla zabezpieczenia działań desantów morskich. Duża możliwość zniszczenia portów powoduje konieczność szukania innych rozwiązań załadunku i wyładunku w postaci przygotowania polowych punktów załadowania lub organizacji załadunku i wyładunku z redy.

d) **Siły i środki niezbędne do utrzymania sieci komunikacyjnej**

Problem żywotności sieci komunikacyjnej oraz proces zachowania ciągłości dowozu (oprócz ww. zamierzeń realizowanych w okresie pokoju) wymaga posiadania niezbędnych specjalistycznych sił i środków do odbudowy i osłony technicznej.

Zadania odbudowy i osłony technicznej sieci komunikacyjnej są realizowane siłami układu terytorialnego, funkcjonalnego i militarnego.

Podstawowy ciężar utrzymania żywotności sieci komunikacyjnej kraju spoczywa na barkach służb eksploatacyjnych i zmilitaryzowanych oddziałów resortów komunikacji i żeglugi. Jednostki wojsk kolejowych, drogowych i mostowych stanowią siłę interwencyjną i przeznaczone są do działania na zasadniczych kierunkach i w szczególnie ważnych rejonach. Na obszarze frontu zewnętrznego funkcje te będą spełniać w sposób scentralizowany jednostki wojsk kolejowych, drogowych i mostowych oraz wzmacniające je oddziały zmilitaryzowane.

W ramach rezerw państwowych gromadzi się zasadnicze konstrukcje, sprzęt i materiały przeznaczone do odbudowy ciągów kolejowych i drogowych.

Przedstawione obowiązujące zasady i podział obszarów zainteresowania sił i środków przeznaczonych do utrzymania żywotności sieci komunikacyjnej zostały sprawdzone na wielu ćwiczeniach i ogólnie zdają egzamin. Z doświadczeń wynika, że siły będące w dyspozycji resortu obrony narodowej przeznaczone do działań zarówno na obszarze kraju, jak i frontu są zbyt szczupłe, aby mogły podołać ogromowi bardzo ważnych zadań, a siły będące w gestii resortów komunikacji i żeglugi z uwagi na konieczność utrzymania i modernizacji sieci komunikacyjnej są szkolone sporadycznie, co uniemożliwia stwierdzenie faktycznego stanu ich przygotowania do realizacji zadań czasu wojennego.

e) **Zabezpieczenie ruchu na sieci komunikacyjnej**

Dokonywanie masowych przewozów wojskowych w warunkach znacznych zakłóceń spowodowanych oddziaływaniem nieprzyjaciela na sieć komunikacyjną, urządzenia i środki transportowe, zwłaszcza bronią masowego rażenia, wymaga odpowiedniej organizacji systemu kierowania całokształtem ruchu w kompleksowym systemie wykorzystania wszystkich rodzajów transportów.

Mówiąc o kierowaniu ruchem należy uwzględniać różnice, jakie istnieją w tym zakresie między obszarem frontu zewnętrznego a obszarem kraju w fazie masowego przewozu i przegrupowania wojsk własnych i sojuszniczych, a także środków zaopatrzenia materiałowo-technicznego oraz w okresie późniejszym.

Kierowanie transportem kolejowym odbywa się poprzez istniejące i rozwijane polowe i liniowe organa komunikacji wojskowej, służbę ruchowo-eksploatacyjną resortu komunikacji oraz wydzielane przez ten resort dla potrzeb wojsk operacyjnych dyrekcje kolei do spraw specjalnych. Jest to system funkcjonujący w czasie pokoju, mający duże tradycje, opierający się na doświadczonej kadrze, a więc budzący zaufanie co do swojej niezawodności.

Zasadniczym ruchem drogowym na obszarze kraju związanym z przegrupowaniem wojsk własnych i sojuszniczych kieruje — za pośrednictwem wyspecjalizowanych organów i podporządkowanych tym organom sił — Sztab Generalny. Organa te poprzez włączenie przedstawicieli służby komunikacji wojskowej do swego składu etatowego oraz dzięki ścisłemu współdziałaniu z wojskowymi komendantami odcinków kolejowych i wojskowymi komendantami tymczasowych rejonów przeładunkowych będą koordynować pracę podstawowych rodzajów transportu i oddziaływać na nią.

Kierowanie ruchem samochodowym w wojskach operacyjnych działających na froncie zewnętrznym zapewniane jest w oparciu o jednostki drogowo-eksploatacyjne frontu i armii, które jednak z uwagi na swoje ograniczone możliwości, a także aktualnie przyjmowane tempo i głębokość działań zaczepnych wysiłek swój koncentrują na zasadniczych drogach dowozu, gdyż nie mogą objąć swymi działaniami całości ruchu samochodowego na tym obszarze.

W kierowaniu przewozami ważne są nie tylko dyspozycje dotyczące ruchu, lecz również bardzo istotne są decyzje dotyczące:

— zmiany rodzaju transportu (np. przejście z transportu kolejowego na organiczne środki transportowe);
— pierwszeństwa przewozów (operacyjnych, zaopatrzeniowych czy ich poszczególnych elementów składowych);
— udziału poszczególnych rodzajów transportu w przeprawie przez duże przeszkody wodne;
— skierowania głównego wysiłku odbudowy sieci i urządzeń komunikacyjnych na określony rodzaj transportu i kierunek, wymaga-

jącego wypracowania jednolitego systemu zarządzania, posiadania niezbędnych sił i środków z tym związanych oraz sukcesywnego przechodzenia na systemy zautomatyzowane.

* * *

W swoim krótkim wystąpieniu poruszyłem tylko niektóre problemy dotyczące wymagań, jakie się stawia współczesnej sieci komunikacyjnej, możliwości i kierunków pracy oraz sił i środków potrzebnych do utrzymania żywotności tej sieci.

Należy stwierdzić, że istniejący i obowiązujący system komunikacyjnego zabezpieczenia potrzeb sił zbrojnych zapewnia możliwość sprawnego mobilizacyjnego rozwinięcia i przegrupowania wojsk własnych i sojuszniczych oraz ich materiałowo-technicznego zaopatrzenia.

System ten należy stale doskonalić w oparciu o najnowsze poglądy nauki wojennej, sztuki operacyjnej i najnowsze osiągnięcia techniki.

Należy też umiejętnie wiązać tendencje rozwojowe transportu i sieci komunikacyjnej wynikające z potrzeb gospodarki narodowej z interesami i potrzebami sił zbrojnych.

Gen. bryg. Henryk RAPACEWICZ

12. WYBRANE PROBLEMY NOWEGO SYSTEMU EWAKUACJI I REMONTU UZBROJENIA ORAZ SPRZĘTU TECHNICZNEGO

Masowe występowanie na polu walki różnorodnego sprzętu uzbrojenia i technicznego powoduje stały wzrost ciężaru gatunkowego, roli i znaczenia zabezpieczenia technicznego jako jednego ze składników zapewnienia zdolności bojowej wojsk.

Istotną częścią składową zabezpieczenia technicznego działań bojowych wojsk — obok zapewnienia ciągłej sprawności sprzętu uzbrojenia i technicznego, zaopatrywania w rakiety, amunicję i techniczne środki materiałowe, problemów szkolenia technicznego — są ewakuacja i remont.

Istota tego procesu tkwi w oddziaływaniu na gotowość bojową oddziałów i związków taktycznych poprzez odtwarzanie sprawności technicznej uzbrojenia i sprzętu technicznego. Główny ciężar remontów bieżących spoczywa na pododdziałach ewakuacyjno-remontowych wchodzących w skład oddziałów i związków taktycznych. Remontom tym podlega średnio 40—50% ogółu uszkodzeń. Nie wnikając w szczegóły należy podkreślić, że remont bieżący jest najbardziej efektywnym czynnikiem odtwarzania sprawności techniki bojowej, dlatego też na tym rodzaju remontu skoncentrowana jest główna uwaga organów ewakuacyjno-remontowych wszystkich szczebli.

W odtwarzaniu gotowości bojowej wojsk dość ważną rolę spełnia remont średni, szczególnie w zakresie uzbrojenia i sprzętu priorytetowego (sprzęt rakietowy, wozy dowodzenia, wozy bojowe itp.). W dotychczasowym systemie organizacji, remontu i ewakuacji uzbrojenia i sprzętu technicznego posiadamy obecnie na szczeblu związku taktycznego zintegrowane organy remontowe, a mianowicie kompanie remontowe na szczeblu oddziału i bataliony remontowe na szczeblu związku taktycznego.

Na szczeblu operacyjnym natomiast zadania remontowo-ewakuacyjne realizowane były przez branżowe bataliony i warsztaty remontowe, wykonujące zadania na korzyść odpowiednich służb, skoncentrowane głównie we froncie. Natomiast na szczeblu armii występowały jedynie organy ewakuacyjne (becz i kep) oraz warsztaty naprawy ogumienia.

Układ taki miał wiele stron ujemnych: niecałkowicie zapewniał sprawne przeprowadzanie remontu systemowego sprzętu należącego do różnych COZ, zaś brak organów remontowych na szczeblu armii powodował dotkliwą lukę w całym systemie remontu wydłużając ramię ewakuacji, stwarzał znaczne trudności w operatywnym kierowaniu i kooperacji kilkudziesięciu jednostek remontowo-ewakuacyjnych szczebla fron-

towego, co jest nieodzowne dla efektywnego wykorzystania mocy produkcyjnych i skrócenia czasu remontowania sprzętu.

Chodzi o to, że w razie konieczności przeprowadzenia remontu podwozia i części specjalnej pojazdu brak organizacyjnego powiązania poszczególnych organów remontowych znacznie wydłuża czas remontu, a to w konsekwencji zmniejsza efektywność odtwarzania uszkodzonego sprzętu.

Niezależnie od tego, dla pokazania roli organów remontowych szczebla taktycznego i operacyjnego warto przytoczyć dane ustalone na podstawie przyjmowanych założeń operacyjno-taktycznych.

Jeżeli porównamy średnie dobowe straty sprzętu bojowego (czołgi, transportery opancerzone) frontu ze średnimi dobowymi zdolnościami produkcyjnymi organów remontowych, to stwierdzimy, że:

— w związku taktycznym wyremontowane będzie i skierowane do walki ok. 40—50% uszkodzonego sprzętu;
— na szczeblu frontu — średnio 8—10%.

Warto jeszcze dodać, że według dotychczasowych ustaleń w związkach taktycznych i na szczeblu operacyjnym zaangażowanych było ok. 15 tys. ludzi. Jest to znaczny potencjał produkcyjny i w związku z tym zachodzi pytanie, czy według dotychczasowych koncepcji będzie on w optymalny sposób wykorzystany.

Mając to na uwadze, pion techniczny z inicjatywy Służby Czołgowo-Samochodowej w 1970 roku podjął szereg poważnych prac w WAT i WITPiS celem dostosowania systemu remontu i ewakuacji do wymagań współczesnego pola walki. Prace te były i są prowadzone wielokierunkowo i w różnych płaszczyznach; mają one na celu m.in. ustalenie:

— rodzaju i zakresu prac remontowych wykonywanych na poszczególnych szczeblach wojsk operacyjnych z uwzględnieniem ich manewrowości i wysokiego tempa prowadzenia działań bojowych;
— sposobów użycia organów remontowych w różnych rodzajach działań bojowych;
— pracochłonności remontów na podstawie analizy przewidywanych strat bojowych i zużycia eksploatacyjnego sprzętu;
— optymalnego tempa przeprowadzania remontów, zwłaszcza sprzętu o kompleksowym wyposażeniu, którego remont wykonywany jest przez warsztaty różnych służb technicznych;
— najbardziej celowych metod remontu dla poszczególnych typów uzbrojenia i sprzętu technicznego w zależności od rodzajów i szczebla, na jakim są one stosowane;
— zdolności produkcyjnej poszczególnych organów remontowych;
— opracowania zunifikowanego wyposażenia organów remontowych różnych szczebli;
— optymalnego systemu zaopatrywania w części zamienne i materiały techniczne;
— zasad i organizacji ewakuacji z pola walki uszkodzonego uzbrojenia i sprzętu technicznego.

Zagadnienia te są organicznie powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują. Np. określona metoda i zakres remontu w sposób istotny wpły-

wa na pracochłonność, a co za tym idzie — na czas przebywania sprzętu w remoncie.

W świetle tych badań okazało się, że tylko dotychczasowa struktura organów ewakuacyjno-remontowych szczebla związku taktycznego odpowiada w zasadzie współczesnym kryteriom wynikającym z funkcji technicznego zabezpieczenia działań bojowych i usprawnianie jej można ograniczyć do systematycznych drobnych korekt w miarę wprowadzania do wojsk nowych rodzajów sprzętu i nowych technologii remontu oraz nowych uniwersalnych polowych warsztatów remontowych zaspokajających potrzeby wszystkich rodzajów wojsk i służb technicznych. Natomiast na szczeblu operacyjnym wyłoniła się zupełnie nowa, oryginalna koncepcja organizacyjna ewakuacji i remontu.

Myślą przewodnią doskonalenia systemu remontu na szczeblu armii było przybliżenie organów remontowych szczebla wyższego do wojsk walczących.

Koncepcja systemu remontów na szczeblu armii opracowywana była i weryfikowana w czasie ćwiczeń AGREGAT-1 w 1971 roku jako armijna baza remontowa (ABR) oraz podczas ćwiczeń AGREGAT-2 w 1972 r. z udziałem armijnych batalionów ewakuacyjno-remontowych (aber) i frontowej bazy remontowej.

Dysponując starym sprzętem ewakuacyjnym i niezunifikowanymi warsztatami remontowymi rodzajów wojsk i służb technicznych, ABR okazała się organem zbyt dużym, mało manewrowym i ciężkim w stosunku do wymagań współczesnego pola walki. Bardzo utrudnione było w dynamicznych działaniach bojowych, zwłaszcza zaczepnych, wydzielanie ze składu bazy sił i środków dla wzmocnienia poszczególnych dywizji. Ponadto ujemnymi stronami armijnej bazy remontowej były: zbyt duża centralizacja decyzji, przedłużanie czasu obiegu informacji, wzrost ilości pracowników nieprodukcyjnych itp.

W związku z tym opracowano kolejny model systemu remontowego, w którym założono posiadanie, zamiast dotychczasowych jednostek, 2—3 samodzielnych, wielobranżowych armijnych batalionów ewakuacyjno-remontowych (aber) oraz samodzielnych kompanii remontowych sprzętu radiolokacyjnego, łączności, inżynieryjno-saperskiego i chemicznego.

Przeznaczeniem aber jest przeprowadzenie w pierwszej kolejności remontów bieżących na korzyść dywizji pierwszego rzutu, a następnie remontów średnich o mniejszej pracochłonności. Armijny batalion ewakuacyjno-ratunkowy oparty został na modelu dywizyjnego batalionu remontowego przy pewnym powiększeniu jego komórek. Taka organizacja zapewnia elastyczność i wielowariantowość użycia organu remontowego armii, a także zwiększenie możliwości remontowych dywizji w określonych sytuacjach (np. w przypadku zniszczenia batalionu remontowego dywizji). Każdy armijny batalion ewakuacyjno-ratunkowy, posiadając w swym składzie kompanię ewakuacyjną, jest samowystarczalny pod względem ewakuacji. Jest to w zasadzie pierwsze ogniwo zajmujące się ewakuacją w szerszym zakresie, ponieważ pododdziały ewakuacyjne niższych szczebli będą obciążone zadaniami związanymi z pomocą

techniczną (POT, GRE, zabezpieczenie przepraw, likwidacja skutków uderzeń jądrowych itd.).

W armijnym batalionie ewakuacyjno-ratunkowym nie można w sposób scentralizowany rozwiązać problemu remontu niektórych rodzajów sprzętu o wysokim stopniu złożoności lub sprzętu występującego w niewielkich ilościach. Chodzi tu o sprzęt rakietowy, radiolokacyjny, niektóre rodzaje sprzętu łączności, inżynieryjno-saperskiego i chemicznego. Rozdrobnienie środków remontowych dla wymienionych rodzajów sprzętu na poszczególne aber obniżyłoby w znacznym stopniu efektywność wykorzystania drogich i unikalnych urządzeń, aparatury kontrolno-pomiarowej i specjalistów. Czynniki te były motywem dla utworzenia wyspecjalizowanych kompanii remontowych jako samodzielnych pododdziałów.

Na szczeblu frontu rozproszone dotychczas jednostki ewakuacyjno-remontowe i warsztaty poszczególnych rodzajów wojsk i służb skupione zostaną w bazach remontowych; planuje się zorganizowanie trzech frontowych baz remontowych. W składzie baz znajdą się odpowiednie specjalistyczne jednostki remontowe zaspokajające potrzeby rodzajów wojsk i służb oraz bataliony ewakuacji działające na rzecz wszystkich jednostek remontowych baz.

Zasadniczym przeznaczeniem frontowej bazy remontowej jest przeprowadzanie remontów średnich. Taka struktura, jak wykazały badania teoretyczne, potwierdzone w ćwiczeniu LATO-72, ma szereg istotnych zalet, jak: elastyczność, wielowariantowość użycia, kompleksowość remontów, a szczególnie znaczne ułatwienie pełniejszej koordynacji działań, efektywniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych oraz sprawniejsze dowodzenie.

Problem kompleksowości remontu rozwiązany został następująco: każda jednostka będzie przystosowana do wykonywania remontów kompleksowych w ściśle określonym zakresie. Np. batalion remontowy pojazdów gąsienicowych będzie zdolny do wykonywania remontów bieżących broni pokładowej, środków optycznych i łączności, batalion remontowy uzbrojenia — do wykonywania remontów bieżących pojazdów — nosicieli sprzętu i uzbrojenia. W wypadku uszkodzeń kwalifikujących sprzęt do remontów równorzędnych będzie on naprawiany równolegle siłami i środkami wydzielanymi przez poszczególne jednostki specjalistyczne w jednej z tych jednostek.

Pozostawiając branżowy charakter przewiduje się zorganizowanie jednostek remontowych frontu w taki sposób, aby w każdej chwili, stosownie do sytuacji można było: wydzielać pododdziały zdolne do samodzielnej pracy w wyznaczonych rejonach (rejony zniszczeń spowodowanych bronią jądrową, działanie w składzie grup awaryjno-ratunkowych) lub na wskazanych kierunkach działania (np. jutlandzki), wzmacniać częścią sił poszczególne związki operacyjne lub odtwarzać potencjał produkcyjny jednostek remontowych niższych szczebli w wypadku ich zniszczenia.

Podstawowym problemem organizacji remontu jest zabezpieczenie jednostek FBR w fundusz remontowy, co zależy od sprawnego systemu

ewakuacji. Występujące dotychczas na szczeblu frontu jednostki ewakuacyjne zostały włączone do poszczególnych baz. W wyniku tego uzyskano skoncentrowanie wysiłków pododdziałów ewakuacyjnych poszczególnych służb, co umożliwi dysponowanie w sposób scentralizowany siłami ewakuacyjnymi na korzyść wszystkich rodzajów sprzętu.

Oddzielnym problemem w tym względzie jest problem rozpoznania technicznego, sprawnego lokalizowania funduszu remontowego, wstępnej oceny stopnia uszkodzeń, rozpoznania dróg ewakuacji itp. Prowadzone badania w tym kierunku wyraźnie sugerują konieczność zmodyfikowania systemu łączności, zbierania informacji oraz środków obserwacji i łączności w postaci śmigłowców.

W nowej organizacji jednostek remontowych kompetencje szefów rodzajów wojsk i służb zostały określone następująco: szefowie służb czołgowo-samochodowej oraz uzbrojenia i elektroniki, jak też szefowie wojsk łączności, inżynieryjnych i chemicznych frontu sprawują nadzór nad działalnością produkcyjną oraz ponoszą odpowiedzialność za organizację i techniczne zabezpieczenie procesów technologicznych remontu (każdy w zakresie podległego mu rodzaju sprzętu). Kierują oni realizacją zadań przez podległe im służbowo-branżowe jednostki remontowe stosownie do ustaleń wynikających z planu technicznego zabezpieczenia wojsk frontu. Zadania przekazują podległym jednostkom z zasady za pośrednictwem szefostwa FBR.

Ważnym zagadnieniem w systemie zabezpieczenia technicznego jest zaopatrywanie w rakiety, części zamienne i materiały techniczne. Należy tu przestrzegać zasady nieodrywania jednego ogniwa od całego organizmu. Zgodnie z tą zasadą, jednostki remontowe w miarę wyczerpywania własnych zapasów zaopatrują się w zestawy w składach i bazach właściwych dowództw i szefostw rodzajów wojsk i służb. W tym celu posiadają one w swojej strukturze odpowiednie komórki zaopatrzeniowe, które współpracują z polowymi składami sprzętu technicznego w zakresie dowozu części zamiennych i materiałów technicznych do macierzystych jednostek.

Istotnym problemem, który w ogromnym stopniu komplikuje wszelkie możliwe warianty rozwiązania systemu zaopatrzenia na szczeblu operacyjnym, jest wielka ilość typów i marek pojazdów mechanicznych oraz innego sprzętu technicznego. Gromadzenie, a następnie sukcesywne zaopatrywanie w zestawy remontowe i pojedyncze części zamienne — chociażby dla kilku marek pojazdów (typów sprzętu) — urasta do rangi problemu. Dystrybucją powinny się zajmować rodzaje wojsk i służb technicznych poprzez swoich koordynatorów — zastępców ds. technicznych, a dostarczaniem zestawów remontowych i części zamiennych do oddziałów i związków taktycznych — organa transportowe.

Reasumując pragnę stwierdzić, że przedstawione w syntetycznej formie niektóre nowe idee koncepcji systemu ewakuacji i remontu polowego na szczeblu operacyjnym posiadają przewagę nad istniejącymi z takich względów, jak:

a) stworzenie warunków do lepszego wykorzystania sił i środków w wojsku;
b) ułatwienie dowodzenia i kierowania jednostkami remontowymi;
c) rozwiązanie problemu kompleksowości remontu uzbrojenia i sprzętu technicznego;
d) zapewnienie koordynacji remontów między poszczególnymi oddziałami remontowymi, możliwości lepszej organizacji, wykorzystania mocy remontowych itp.;
e) stworzenie podstaw do zsynchronizowania ewakuacji wszystkich rodzajów uzbrojenia i sprzętu technicznego;
f) możliwości skoncentrowania, w razie konieczności, wszystkich wysiłków na głównych kierunkach działania wojsk;
g) możliwości odtwarzania zniszczonych organów ewakuacyjno-remontowych niższego szczebla poprzez przydzielenie odpowiednich sił i środków ze szczebla nadrzędnego.

Problem ten jednak nie został jeszcze ostatecznie rozwiązany. Nie omawiałem tu zasad taktycznego działania na polu walki pododdziałów ewakucyjnych, remontowych, zaopatrzenia i innych.

Kompleksowość ujęcia tych problemów wymaga dalszych studiów, konfrontacji z praktyką i wypracowania optymalnych rozwiązań.

Płk mgr inż. Włodzimierz SEWERYŃSKI

13. NIEKTÓRE ZAGADNIENIA ZABEZPIECZENIA WOJSK W RAKIETY

W całokształcie zagadnień materiałowo-technicznego zabezpieczenia wojsk zaopatrywanie w rakiety stanowi jeden z najistotniejszych elementów. Wynika to z faktu, że od jego prawidłowej realizacji zależy w sposób zasadniczy gotowość bojowa wojsk rakietowych i możliwość wykonania przez nie zadań bojowych.

Właściwości konstrukcyjne rakiet i głowic oraz wymagania w odniesieniu do warunków ich przewożenia i przechowywania spowodowały konieczność zastosowania specjalnych urządzeń transportowych, nieprzydatnych do przewożenia innych środków materiałowych. Ponadto w procesie zaopatrywania wojsk w rakiety istnieje potrzeba technicznego przygotowania rakiet i głowic, obejmującego m.in. sprawdzanie, naprawę, napełnianie składnikami RMN, przyłączanie głowic i wykonywanie szeregu prac montażowych.

Powyższe czynniki zadecydowały o konieczności utworzenia specjalnego systemu zaopatrywania wojsk w rakiety, wyodrębnionego z ogólnego systemu zabezpieczenia materiałowego.

Tak więc w procesie zaopatrywania wojsk w rakiety występują zarówno elementy zabezpieczenia materiałowego, jak i technicznego.

W systemie zaopatrywania wojsk w rakiety klasy ziemia - ziemia zasadniczą rolę spełniają samodzielne dywizjony dowozu rakiet i polowe techniczne bazy rakietowe.

Samodzielne dywizjony dowozu rakiet są jednostkami szczebla frontowego i wykonują zadania związane z przyjmowaniem rakiet i głowic dostarczanych przez centralne organa zaopatrywania, ich okresowego przechowywania i dowozu do polowych technicznych baz rakietowych, występujących na szczeblu frontu i armii. Bazy te dokonują technicznego przygotowania rakiet i zaopatrują w nie związki i oddziały rakietowe odpowiedniego szczebla.

Techniczne jednostki rakietowe są jednostkami służby uzbrojenia i elektroniki, w związku z czym na służbie tej spoczywa odpowiedzialność za zaopatrywanie wojsk w rakiety ziemia - ziemia. Istota tego zaopatrywania sprowadza się do technicznego przygotowania i dostarczenia w oznaczone miejsce, w ściśle określonym czasie, odpowiedniej liczby określonego typu rakiet, z uwzględnieniem rodzaju ładunku bojowego i jego mocy.

Wymagało to utworzenia odpowiedniego systemu dowodzenia technicznymi jednostkami rakietowymi i kierowania całym procesem zaopatrywania wojsk w rakiety. Technicznymi jednostkami rakietowymi szczebla frontowego kieruje bezpośrednio Szefostwo Służby Uzbrojenia

i Elektroniki (SSUiE) frontu, a armijnymi — SSUiE armii. Szefostwo Służby Uzbrojenia i Elektroniki frontu sprawuje bezpośrednie kierownictwo nad szefostwami SUiE armii w zakresie zaopatrywania w rakiety.

Planowanie i realizowanie zaopatrywania wojsk w rakiety klasy ziemia - ziemia wymaga wielkiej precyzji i w wielu wypadkach indywidualnego planowania oraz dowozu pojedynczych rakiet; dotyczy to w głównej mierze głowic, a wynika z faktu, że w konkretnych warunkach istnieje potrzeba użycia rakiety ze ściśle określonym ładunkiem.

Właściwa realizacja zadań zabezpieczenia wojsk w rakiety klasy ziemia - ziemia wymaga zgodnego sprzężenia wysiłku wielu ogniw organizacyjnych służby uzbrojenia i elektroniki oraz ścisłej współpracy z innymi rodzajami wojsk i służb, w tym przede wszystkim:

— z Zarządem Operacyjnym — w zakresie ustalania rejonów rozwinięcia PTBR;
— Szefostwem Wojsk Rakietowych i Artylerii w zakresie podziału przydzielonego limitu, terminów, miejsc, liczby i rodzajów dowożonych rakiet;
— Szefostwem Służby MPS — w zakresie zaopatrywania w składniki RMN polowych technicznych baz rakietowych;
— Sztabem Kwatermistrzostwa — w zakresie ustalania rejonów rozwinięcia dywizjonów dowozu rakiet, dróg dowozu i przegrupowania oraz zapewnienia na nich właściwej łączności, ochrony i obrony, ustalenia stacji wyładowczych, lotnisk lub portów.

Ze względu na charakter i znaczenie zadań realizowanych przez techniczne jednostki rakietowe mogą być one traktowane przez właściwe ogniwa dowodzenia priorytetowo w stosunku do innych jednostek. Dotyczy to przede wszystkim pierwszeństwa:

— wyboru rejonów rozwinięcia;
— wykorzystania dróg w czasie przemarszów i realizacji dowozu;
— zapewnienia właściwej ochrony i obrony w rejonach rozwinięcia i w czasie marszu;
— korzystania ze środków łączności zapewniających dowodzenie poszczególnymi kolumnami dowożącymi rakiety.

Przy tym wszystkim należy pamiętać, że techniczne jednostki rakietowe będą przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony przeciwnika, który różnymi sposobami będzie się starał zniszczyć podstawowe organa zaopatrywania w rakiety działając w sposób jawny i zamaskowany. Wynika stąd konieczność możliwie maksymalnego maskowania i skrytości wszelkich działań.

W wielu wypadkach będzie zachodziła potrzeba wysyłania kolumn pozorujących dowóz rakiet i głowic obok kolumn rzeczywiście realizujących zaopatrywanie w rakiety. Maskowanie będzie wymagało jednakowego traktowania kolumn rzeczywistych i pozorujących. Muszą one być przepuszczane przed innymi kolumnami.

Zapewnienie należytej ochrony i obrony w rejonach rozwinięcia i w czasie marszu wojsk rakietowych, a w tym i technicznych jednostek rakietowych, wg poglądów radzieckich niekiedy będzie musiało odbywać się nawet kosztem oddziałów i związków ogólnowojskowych biorą-

cych bezpośredni udział w walce, gdyż w ostatecznym rozrachunku, w warunkach stosowania broni masowego rażenia, będzie to zawsze korzystniejsze.

Problemów ochrony i obrony technicznych jednostek rakietowych nie rozwiązują organiczne plutony ochrony. Wystarczają one zaledwie do ochrony rejonu rozwinięcia, natomiast do obrony i ubezpieczenia kolumn dowożących rakiety przydziela się pododdziały piechoty zmotoryzowanej.

Zapewnienie ciągłego dowodzenia technicznymi jednostkami rakietowymi możliwe jest tylko w warunkach istnienia systemu łączności pozwalającego, z jednej strony, na zapewnienie ciągłości kierowania procesem technicznego przygotowania rakiet, z drugiej zaś — operatywne dowodzenie pododdziałami technicznych jednostek rakietowych.

Przeprowadzone w ostatnich kilku latach ćwiczenia z udziałem technicznych jednostek rakietowych, w tym przede wszystkim ćwiczenie „CZERWIEC-72", potwierdziły niedoskonałość środków łączności będących w dyspozycji naszej służby. Mały zasięg posiadanych radiostacji powodował brak łączności szczególnie z pododdziałami sddr działającymi w niektórych przypadkach na odległości do 200 km, co utrudniało w konsekwencji dowodzenie tymi pododdziałami oraz opóźniało proces zaopatrywania wojsk w rakiety.

Szefostwo Służby Uzbrojenia i Elektroniki MON opracowało i uzgodniło z Szefostwem Wojsk Łączności MON projekt zmodernizowanego systemu łączności. Założenia projektu przewidują wycofanie środków łączności radiowej nieprzydatnych w dowodzeniu na duże odległości oraz zastąpienie ich środkami nowymi bądź zmodernizowanymi o większym zasięgu i szerokości pasma częstotliwości.

Według nowego ustawienia przewiduje się następujące sieci radioliniowe i przewodowe oraz rodzaje łączności dla:

— SSUiE frontu z SSUiE armii — sieć radioliniową i przewodową ogólnowojskową;
— SSUiE armii, frontu z PTBR — łączność radioliniową z możliwością uzyskania aparatów TI;
— SSUiE frontu z sddr — łączność radiową (podstawowa) i przewodową z sieci państwowej (dodatkowa);
— dowództwa sddr z kompaniami dowozu — dalekosiężną łączność radiową;
— kompanii dowozu z plutonami dowozu — łączność radiową.

Ponadto projektowany system pozwala na utrzymywanie łączności z BROT i grupami rekonesansowymi.

W procesie zaopatrywania wojsk w rakiety odrębny problem stanowi zagadnienie gotowości bojowej technicznych jednostek rakietowych. Aktualnie jednostki te są w stałej gotowości bojowej, w pełni rozwinięte.

W czasie „P" związki i oddziały rakietowe mają rakiety na jedno załadowanie wyrzutni. Taka sama liczba rakiet znajduje się w polowych technicznych bazach rakietowych. Rakiety centralnego zapasu przewozi się środkami transportowymi dywizjonów dowozu rakiet.

Osiągnięcie pełnej gotowości bojowej w istniejących aktualnie warunkach (bez uwzględnienia czasu przemarszu do rejonu wyjściowego) wy-

maga średnio około 2,5 godziny. W tym zawarte jest opuszczenie miejsca stałej dyslokacji, zajęcie rejonu rozwinięcia i przygotowanie sprzętu do uzyskania gotowości do technicznego przygotowania rakiet.

Uwzględniając fakt, że rakiety w związkach i oddziałach oraz technicznych jednostkach rakietowych mogą się znajdować w gotowości nr 6, a zatem w zestawie rakiet R-170 będą uaktywnione baterie pokładowe, pierwsze rakiety będą gotowe do łączenia z głowicami po upływie ok. 1 godziny. Cały zapas rakiet znajdujący się w PTBR-ach uzyska taki stan po upływie około 3 godzin.

Wobec tego, pomijając czas przemarszu z rejonu zakwaterowania do rejonu rozwinięcia, po upływie 5—6 godzin od ogłoszenia alarmu wszystkie rakiety znajdujące się w PTBR-ach będą napełnione i przygotowane do łączenia z głowicami.

Przechodząc do problematyki rozwoju systemu obrony przeciwlotniczej wojsk operacyjnych — kilka słów na temat perspektyw rozwoju technicznych jednostek rakietowych ziemia - powietrze.

W planowanych przedsięwzięciach organizacyjnych dotyczących ogniowych jednostek rakietowych w najbliższym czasie przewiduje się:

— rozwinięcie frontowego pułku rakietowego;
— sformowanie pierwszych pododdziałów armijnych pułków rakietowych;
— wprowadzenie autonomicznych pododdziałów obrony plot w pułkach zmechanizowanych i pułkach czołgów w oparciu o zestawy rakietowe typu STRZAŁA-1M i STRZAŁA-2M.

W związku z tym zachodzi konieczność opracowania systemu zabezpieczenia materiałowo-technicznego, a więc systemu magazynowania zapasów dla wojsk operacyjnych, organizacji jednostek dowozowych, jednostek technicznego przygotowania rakiet, systemu dowodzenia itp.

Podobnie jak w Armii Radzieckiej w strukturze organizacyjnej technicznych jednostek rakietowych wystąpią Polowe Techniczne Bazy Rakietowe Plot. szczebla armijnego i frontowego.

Mimo że sprawdzenie i przygotowanie rakiet ziemia - powietrze mniej pracochłonne niż w zestawach rakiet operacyjno-taktycznych klasy ziemia - ziemia, kilkakrotnie większe zapotrzebowanie na rakiety w skali frontu stwarza nowe problemy, głównie w zakresie przepustowości potoków produkcyjnych oraz organizacji dowozu.

Z uwagi na konieczność zachowania istotnego waloru współczesnych pododdziałów rakietowych klasy ziemia - powietrze, jakim jest wysoka manewrowość baterii ogniowych i zdolność do natychmiastowego niemal otwarcia ognia (czas przejścia z szyku marszowego do bojowego i gotowość do startu rakiety wynosi 7,5—8 minut), obowiązek sprawnego przygotowania rakiet spoczywać będzie na technicznych jednostkach rakietowych.

Pułkowe baterie techniczne pozostaną ogniwami przeznaczonymi do:

— kontroli i zabezpieczenia właściwego stanu technicznego rakiet znajdujących się w pułku;
— przygotowania pułkowego zapasu rakiet do natychmiastowego użycia;

— spełniania roli dodatkowej mocy produkcyjnej w wypadku porażenia całości lub części sił PTBR.

W związku z koniecznością operatywnego kierowania technicznym przygotowaniem i dowozem tak znacznej ilości rakiet formowane PTBR składać się będą z baterii technicznych i pododdziałów dowozu. W chwili obecnej nie przewiduje się tworzenia na szczeblu frontu samodzielnych jednostek dowozu. System kierowania zaopatrywaniem wojsk w rakiety ziemia - powietrze będzie podobny do systemu stosowanego w rakietach ziemia - ziemia.

Należy podkreślić, że PTBR Plot frontowa i armijna — oprócz przygotowania i dowozu rakiet KUB oraz dowozu rakiet WOŁCHOW — stanowić będą również bazy zaopatrywania w rakiety STRZAŁA-1M i STRZAŁA-2M, które dowożone będą stąd do dywizyjnych organów zaopatrywania.

Poruszone przeze mnie wybrane problemy zaopatrywania wojsk w rakiety — jak wynika z doświadczeń uzyskanych w toku dotychczas przeprowadzonych ćwiczeń — nie doczekały się do tej pory całkowitego rozwiązania. Przyspieszonego rozwiązania i praktycznego stosowania wymagają przede wszystkim:

— problem niezawodnej łączności zapewniającej ciągłe kierowanie procesem zaopatrywania wojsk w rakiety;
— problem ochrony i obrony technicznych jednostek rakietowych w rejonach rozwinięcia, w czasie przemarszów i realizacji dowozu rakiet;
— sprawa priorytetowego traktowania technicznych jednostek rakietowych.

Wymienione zagadnienia wynikły w czasie ćwiczeń i innych przedsięwzięć związanych z zaopatrywaniem wojsk w rakiety klasy ziemia - - ziemia. Podobne problemy wystąpią w systemie zaopatrywania wojsk w rakiety ziemia - powietrze i muszą być jednoznacznie rozumiane oraz rozwiązane już w procesie organizowania i tworzenia tego systemu.

Płk dypl. mgr Wilhelm ZABŁOCKI

14. WYBRANE PROBLEMY ZAOPATRYWANIA WOJSK W AMUNICJĘ

Jakość i ilość elementów zabezpieczenia w amunicję w okresie pokoju odpowiada potrzebom bieżącego zaopatrywania sił zbrojnych oraz stanowi podstawę do rozwinięcia organów i jednostek technicznych służby uzbrojenia i elektroniki na czas wojny.

Aktualny system rozwinięcia sił i środków Służby Uzbrojenia i Elektroniki na czas wojny przewiduje stworzenie warunków do pełnego, terminowego i wszechstronnego zabezpieczenia sił zbrojnych w amunicję, stosownie do przewidywanego charakteru działań wojennych oraz zakładanego użycia wojsk na obszarze kraju i na froncie zewnętrznym.

Wychodząc z powyższych przesłanek, a w szczególności z zakładanego użycia wojsk oraz ich stanu i potrzeb okresu wojennego, Służba Uzbrojenia i Elektroniki na czas „W" przewiduje:

1. Zaopatrywanie wojsk w amunicję na obszarze kraju oprzeć na istniejących w czasie pokoju bazach stacjonarnych oraz składnicach centralnych, okręgowych i rejonowych — częściowo przeformowanych według etatów czasu „W";

   Zaopatrywanie wojsk operacyjnych w amunicję, przewidzianych do działania na froncie zewnętrznym, oprzeć na wydzielonych polowych składach rozwijanych na czas wojny systemem mobilizacyjnym. Amunicja jest bojowym środkiem materiałowym codziennego i priorytetowego użytku na szczeblu operacyjnym, przede wszystkim w związkach taktycznych i oddziałach, zwłaszcza zaś amunicja artyleryjska, rakietowa i przeciwpancerne pociski kierowane.

Zabezpieczenie wojsk w amunicję (w zakresie dowozu) służba uzbrojenia i elektroniki realizuje przy ścisłym współudziale komunikacji wojskowej, jak również w wypadkach szczególnych — lotnictwa i marynarki wojennej.

W operacji zaczepnej potrzeby dzienne frontu w zakresie amunicji zależą od takich czynników, jak: rola i zadania frontu w operacji strategicznej, rozmach operacji, skład wojsk frontu, stosowanie broni masowego rażenia itp. Średnio kształtują się one następująco:

— w operacji zaczepnej z użyciem broni jądrowej — 2900—3300 ton;
— w operacji zaczepnej bez użycia broni jądrowej — 4000—4500 ton.

Nie sposób pominąć faktu, że ww. ilości będą dotyczyć amunicji dla 38 rodzajów sprzętu i obejmować około 60 rodzajów amunicji. Fakt ten w poważnym stopniu utrudnia proces zaopatrywania.

Już w początkowym okresie przeprowadzonego w maju ćwiczenia pod kryptonimem „WIOSNA-72" wyłonił się problem zaopatrywania w amunicję, wynikający głównie z wysokich strat w wojskach podczas ich

przegrupowywania oraz zniszczeń i opóźnień transportów kolejowych z amunicją przeznaczoną jako uzupełnienie zużycia. Amunicji tej miało wystarczyć do czasu osiągnięcia gotowości polowych składów amunicji szczebla operacyjnego.

Wynika z tego podstawowy wniosek o konieczności uwzględnienia w planowaniu zabezpieczenia operacji strat, które we wspomnianym ćwiczeniu wynosiły ok. 50% pierwotnie planowanego zużycia amunicji.

Drugim problemem jest konieczność posiadania w rejonach wyjściowych do operacji zapasów amunicji (pozwalających na pokrycie zużycia co najmniej w pierwszym i częściowo w drugim dniu operacji) dla pierwszorzutowych związków taktycznych i oddziałów artylerii biorącej udział w ogniowym przygotowaniu natarcia. Tymczasem polowe składy amunicji armii pierwszorzutowych kończą mobilizację po upływie jednego dnia, a przewidywane rejony osiągnięcia gotowości do zaopatrywania wojsk zajmują pod koniec drugiego, a nawet w trzecim dniu. Jeżeli więc konflikt zbrojny wybuchnie w najbardziej niesprzyjających dla nas warunkach, przy założeniu, że pierwszorzutowe związki taktyczne będą zmuszone wejść do walki już w pierwszym dniu wojny, może grozić im jednodniowa przerwa w zaopatrzeniu w amunicję.

W tej sytuacji najkorzystniejsze dla wojsk byłoby posiadanie już w okresie pokoju w związkach taktycznych pierwszego rzutu części zapasów amunicji szczebla operacyjnego bądź też zgromadzenie ich w przewidywanym rejonie dogodnym do korzystania z tych zapasów.

Niemniej ważnym problemem mającym decydujący wpływ na stan zaopatrzenia wojsk w amunicję jest planowanie zabezpieczenia operacji. Używane obecnie do obliczeń maszyny małej i średniej mechanizacji oraz różnego rodzaju tabele pomocnicze nie odpowiadają aktualnym potrzebom Służby Uzbrojenia i Elektroniki szczebla operacyjnego. Powstają z tego powodu opóźnienia powiększane dodatkowo tym, że sztaby i rodzaje wojsk dokonują podziału przydzielonego limitu amunicji dopiero po zatwierdzeniu ich propozycji użycia podległych im sił i środków. Zajmuje to dużo czasu i wymaga od Służby Uzbrojenia i Elektroniki zaopatrywania wojsk „zaliczkowo" na podstawie zamiaru dowódcy. Po przydzieleniu limitu amunicji można w tej sytuacji dokonać jedynie korekty „zaliczkowego" zaopatrywania wojsk.

Posługiwanie się w planowaniu trzema wielkościami (kalkulacyjne jednostki ognia, sztuki oraz tonaż) przy określaniu potrzeb transportu wymaga zastosowania zmechanizowanego i zautomatyzowanego przetwarzania i przekazywania informacji w zakresie planowania potrzeb amunicji. Przy tym jednostki kalkulacyjne typu „jednostki ognia" służą jedynie do ogólnego orientowania się w stanie amunicji. Tonaż wchodzi w rachubę tylko przy organizowaniu dowozu. Podstawową jednostką kalkulacyjną i zaopatrzeniową w służbie uzbrojenia i elektroniki pozostają nadal sztuki amunicji, z określeniem jej kalibru i rodzaju. Przywiązujemy dużo wagi do współpracy w tym zakresie z Instytutem Dowodzenia Akademii Sztabu Generalnego. Mamy nadzieję, że opracowany wspólnie system pod krytonimem „POLAR" pozwoli na szybkie i aktualne otrzymywanie informacji o stanach i potrzebach wojsk oraz umożliwi

dokonywanie analiz w różnych przekrojach, stwarzając warunki do podejmowania alternatywnych decyzji.

Dotychczas meldunki o stanie zaopatrzenia wojsk walczących w amunicję napływają na SD i KSD wieloma różnymi kanałami i w różnym czasie. W sytuacji tej niełatwa jest rola szefa Służby Uzbrojenia i Elektroniki. Nie posiadając własnych środków łączności trzeba czerpać informacje z napływających do dowódcy, zarządu operacyjnego i szefów rodzajów wojsk meldunków sytuacyjnych, w których będą niepełne informacje o stanie i potrzebach amunicji. Trzeba je szybko zbierać i oceniać aktualny stan zaopatrzenia i w oparciu o nie dokonywać prognozy stanu zabezpieczenia działań bojowych w amunicję.

Przeprowadzona analiza tego układu oraz potrzeby współczesnego pola walki narzucają następujące wymagania:

1. Odtworzenia w batalionach piechoty pododdziałów zaopatrywania w amunicję (jesteśmy w posiadaniu informacji, że w Armii Radzieckiej znajdują się drużyny zaopatrywania w amunicję).
2. Przyjęcia jako zasady planowania i realizacji zaopatrywania wojsk w amunicję z wyprzedzeniem (co najmniej na 2—3 dni walki).
3. Wspomniany zautomatyzowany system pod kryptonimem „POLAR" powinien umożliwić ciągły napływ informacji o stanie zaopatrzenia w amunicję do Szefostwa Służby Uzbrojenia i Elektroniki frontu z opóźnieniem nie przekraczającym 4 godzin.

Realizacja planów i zabezpieczenia wojsk w amunicję niesie ze sobą wiele innych problemów organizacyjno-technicznych wpływających bezpośrednio na wykonywanie zadań przez służbę uzbrojenia i elektroniki. Jednym z nich jest sprawa właściwego rozdysponowania amunicji, zgodnie z rozmieszczeniem składów i ugrupowaniem bojowym wojsk zachowując możliwość elastycznego manewrowania posiadanymi zapasami.

W tym zakresie Szefostwo Służby Uzbrojenia i Elektroniki MON poczyniło szereg przedsięwzięć, między innymi i na tym odcinku, o którym mówił w swoim wystąpieniu płk T. Bełczewski.

Opracowaliśmy wspólnie z Szefostwem Komunikacji Wojskowej MON katalogi jednostek ładunkowych amunicji. Przystąpiliśmy szerokim frontem do paletyzacji zapasów operacyjnych amunicji. W pracach tych mamy już poważne osiągnięcia i nadal je będziemy kontynuować.

Trudności, jakie napotykamy przy wprowadzaniu paletyzacji, to nienadążanie producenta z dostarczaniem potrzebnych nam ilości palet. W związku z tym Szefostwo Służby Uzbrojenia i Elektroniki MON we własnym zakresie podjęło produkcję palet i zamków. Przystąpiliśmy również do usprawniania prac za- i wyładowczych amunicji. Przedsięwzięcie to utrudnia nam brak odpowiedniej ilości i jakości środków do mechanizacji prac przeładunkowych, zwłaszcza zaś w warunkach polowych.

Zapoczątkowana mechanizacja prac przeładunkowych usprawni proces rozdysponowania zapasów operacyjnych i zastąpi pracę żywej siły roboczej, którą składy amunicji nie dysponują.

Innym czynnikiem różniącym zaopatrywanie w amunicję od innych rodzajów zaopatrzenia materiałowo-technicznego jest obsługiwanie techniczne amunicji. Wszędzie tam, gdzie występują układy kierowania, a takiej amunicji jest coraz więcej, przed dostarczeniem jej konieczne jest dokonanie przewidzianego przepisami sprawdzenia lub obsługiwania, zapewniającego niezawodne działanie amunicji. Sprawdzenia tego powinni dokonywać odpowiednio wyszkoleni specjaliści dysponujący specjalną aparaturą.

W miarę wprowadzania do uzbrojenia wojsk coraz większej ilości tego typu sprzętu, zwiększa się zakres obsługi technicznej amunicji w procesie zaopatrywania.

Ostatnim z poruszanych przeze mnie problemów są ustalone teoretycznie potrzeby dowozu amunicji uwzględniające realne możliwości przewozowe oraz urzutowanie zapasów ruchomych na szczeblu taktycznym. W związku z powyższym istnieje konieczność uzupełnienia amunicji w działaniach zaczepnych:

— dla batalionów piechoty i baterii artylerii — 2—3 razy w ciągu doby walki;
— dla pułków pierwszorzutowych — 1—2 razy w ciągu doby walki;
— dla związków taktycznych — jeden raz w ciągu doby.

Przeprowadzone ćwiczenie pod kryptonimem „STYCZEŃ-72", w którym realizowano zaopatrywanie w trudnych warunkach atmosferycznych, wykazało szereg niedociągnięć w dowozie amunicji do „walczących" oddziałów i pododdziałów, a w szczególności do pododdziałów czołgowych; miały miejsce wypadki niedostarczenia amunicji na czas. Szefostwo Służby Uzbrojenia i Elektroniki uwzględniło ten fakt i w swojej dalszej działalności postara się rozwiązać to zagadnienie.

Powyższy przykład dowodzi, że zabezpieczenie wojsk w amunicję było, jest i w dalszym ciągu będzie zasadniczą i pierwszoplanową funkcją zabezpieczenia materiałowo-technicznego. Użycie nowoczesnej techniki bojowej spełni zadanie tylko wówczas, gdy zostanie ona zasilona niezbędną ilością środków materiałowych potrzebnych walczącym wojskom.

Płk dr med. Tadeusz OBARA

15. ZABEZPIECZENIE MEDYCZNE WOJSK OPERACYJNYCH I OBRONY TERYTORIUM KRAJU

Jak wspomniano w referacie wprowadzającym służba zdrowia wojsk uległa w ostatnim stuleciu dużym przeobrażeniom. Spowodowane one były rozwojem zarówno sztuki operacyjnej, środków walki, wzrostem liczebności wojsk, jak również rozwojem nauk medycznych. Jednak ostatni okres, okres wprowadzenia do uzbrojenia wojsk broni masowego rażenia stworzył konieczność dostosowania organizacji sił i środków służby zdrowia do nowych, znacznie poważniejszych zadań.

Zanim przystąpię do rozpatrywania zasad działalności wojskowej służby zdrowia w czasie wojny, chciałbym przedstawić podstawowe czynniki, które będą miały zasadniczy wpływ na efekty pracy służby zdrowia w czasie wojny. Należą do nich:

1. Ścisła zależność działalności służby zdrowia od zasobów ekonomicznych i rezerw ludzkich.

2. Ścisłe powiązanie organizacji i struktury służby zdrowia z organizacją sił zbrojnych.

3. Prawidłowy stosunek między rozwojem sił i środków służby zdrowia w kierunku ich specjalizacji i uniwersalizacji.

4. Identyczny stopień gotowości bojowej służby zdrowia i jej możliwości manewrowych ze stopniem gotowości bojowej i możliwościami manewrowymi zabezpieczanych przez służbę zdrowia wojsk.

5. Optymalna organizacja służby zdrowia umożliwiająca łatwe i sprawne kierowanie nią.

6. Maksymalna możliwa unifikacja sił i środków służby zdrowia.

Największy wpływ na sposób organizacji i działalności wojskowej służby zdrowia w czasie wojny będą miały straty sanitarne.

W wojnie współczesnej straty sanitarne będą spowodowane — w przeciwieństwie do minionych wojen, w których zasadniczym środkiem walki była broń konwencjonalna — różnymi środkami walki, przede wszystkim zaś bronią masowego rażenia. Toteż dokonując kalkulacji strat sanitarnych trzeba będzie uwzględniać poszczególne rodzaje środków walki.

Największy procent strat sanitarnych będą stanowiły straty sanitarne wynikłe wskutek użycia broni jądrowej. Zależnie od czynnika rażenia będą to więc uszkodzenia mechaniczne zewnętrzne i wewnętrzne, oparzenia różnego stopnia i powierzchni, uszkodzenia popromienne w postaci choroby popromiennej lub skażenia substancjami promieniotwórczymi. Trzeba nadmienić, że największy procent tego rodzaju strat sani-

tarnych będzie mieć charakter porażeń połączonych, co znacznie pogorszy stan ogólny porażonych i będzie wymagać od służby zdrowia niezwykle dużego wysiłku i umiejętności organizacyjnych, a także wyposażenia dla osiągnięcia pomyślnych efektów leczniczych.

Pozostałe straty sanitarne wynikną wskutek działania broni konwencjonalnej, chemicznej i biologicznej. Należy jednak podkreślić, że w stratach sanitarnych od broni konwencjonalnej trzeba widzieć również uszkodzenia spowodowane nowymi środkami walki, takimi, jak bomby kulkowe, napalm czy specjalna broń strzelecka. W stratach sanitarnych od broni chemicznej najbardziej groźne będą intoksykacje fosforoorganicznymi BST, a zatrucia psychochemicznymi BST zmuszają do poszukiwań środków przeciwdziałających skutkom porażeń, gdyż ich brak może doprowadzić do niekorzystnego wyniku walki. Straty sanitarne od broni biologicznej mogą spowodować bardzo niebezpieczne w sensie zdrowotności wojsk i ludności obszaru kraju występowanie epidemii chorób zakaźnych.

Ogólnie można stwierdzić, że straty sanitarne będą znacznie większe niż w poprzednich wojnach i wymagać będą od służby zdrowia nowoczesnego spojrzenia na jej organizację, działanie oraz konieczny wysiłek w czasie pracy. Sprawa ta nabiera bardzo istotnego znaczenia również w wojskach OTK. Przewidywane straty sanitarne wśród ludności cywilnej na obszarze kraju mogą być bardzo wysokie, większe nawet niż milion porażonych, wskutek zmasowanego napadu jądrowego. Praca służby zdrowia na obszarze kraju będzie niezwykle skomplikowana, co odbije się zapewne niekorzystnie na efektach leczniczych.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań można określić podstawowe zadania, jakie zostaną postawione wojskowej służbie zdrowia w czasie wojny. Zadania te, które w sumie będą służyły takim celom, jak utrzymanie na wysokim poziomie stanu zdrowotnego żołnierzy, zapobieganie powstawaniu chorób (szczególnie zakaźnych) oraz udzielanie pomocy medycznej porażonym i ich leczenie będą obejmowały: udzielanie pomocy medycznej porażonym i ich ewakuację do punktów medycznych, zaopatrzenie medyczne wojsk, rozpoznanie sanitarno-przeciwepidemiczne i sanitarno-przeciwepizootyczne, ochronę radiologiczną, ewidencję i statystykę medyczną, szkolenie sanitarne żołnierzy, szkolenie personelu służby zdrowia różnych szczebli i inne.

Zadania te będą realizowane w bardzo ograniczonym zakresie w najniższych ogniwach wojskowej służby zdrowia, natomiast wraz ze wzrostem szczebla organizacyjnego wojsk zakres ich będzie stopniowo wzrastał.

Trudnym do rozwiązania problemem w wojnie współczesnej będzie na pewno likwidacja skutków uderzeń jądrowych w rejonie działań wojsk, jak również na obszarze kraju.

Jedynym możliwym do przyjęcia sposobem rozwiązania tego problemu jest posiadanie odpowiednich sił i środków specjalnie do tego celu przeznaczonych. Na jednej z konferencji Kierowniczej Kadry Służby Zdrowia Armii Państw UW dokonano w tej sprawie pewnych ustaleń niezbędnych do opracowania ostatecznych wniosków. Ustalono, że opty-

malnym rozwiązaniem tego zagadnienia będzie organizowanie przed rozpoczęciem walki oddziału awaryjno-ratunkowego (nieetatowego), do którego przydzielałoby się pododdziały specjalistyczne (inżynieryjny, chemiczny, medyczny i łączności) niezbędne do prowadzenia akcji w rejonie wybuchu jądrowego. Pozwoliłoby to na wcześniejsze postawienie zadań (przed walką), na łatwe i szybkie manewrowanie oddziałem już po powstaniu ogniska masowych strat sanitarnych i łatwe nim dowodzenie. Oddział awaryjno-ratunkowy działałby w rejonie wybuchu jądrowego według opracowanego zawczasu planu, dzięki czemu praca jego byłaby systematyczna i skuteczna.

Zalecono też dalsze prace nad ustaleniem ostatecznych wniosków co do organizacji i zasad działania takiego oddziału.

Na obszarze kraju likwidacja ognisk masowych strat sanitarnych musi być organizowana i prowadzona w ścisłej integracji ze społeczną służbą zdrowia pod kierunkiem komitetów obrony.

Niezmiernie ważnym problemem w działalności wojskowej służby zdrowia jest organizacja leczenia porażonych i ich ewakuacja do kolejnych etapów ewakuacji medycznej.

O leczeniu w pełnym znaczeniu tego słowa można mówić dopiero poczynając od bazy szpitalnej frontu (około 95% porażonych, czas leczenia do 60 dni) oraz w minimalnym stopniu — w rejonie taktycznym, tj. w DPM i mbw (około 5% porażonych, czas leczenia do 7 dni). Natomiast wszystkie pozostałe interwencje służby zdrowia w rejonie taktycznym wobec porażonych będą się ograniczały do udzielania im pomocy medycznej odpowiednio do szczebla organizacyjnego wojsk, przygotowania porażonych do ewakuacji i przeprowadzania ewakuacji medycznej.

Taki sposób postępowania, uwzględniając dużą ilość strat sanitarnych i pewien niedostatek (w porównaniu z potrzebami) sił i środków służby zdrowia frontu, wydaje się niezbyt udany. Powoduje bowiem znaczne rozproszenie sił i środków oraz wymaga szerokiego zakresu i różnorodności czynności medycznych (od I pomocy aż do specjalistycznego leczenia); ponadto nie pozwala kierownictwu służby zdrowia frontu skoncentrować uwagi na najważniejszych zagadnieniach zabezpieczenia medycznego.

Wydaje się, że służba zdrowia wojsk operacyjnych powinna dążyć do stworzenia możliwości udzielenia kwalifikowanej pomocy medycznej co najmniej 50—60% porażonych w pełnym zakresie i ewakuowania ich do zaplecza celem specjalistycznego i ostatecznego leczenia. W obszarze tyłowym frontu należałoby pozostawić tylko lekko porażonych z terminem leczenia nie przekraczającym 14—20 dni.

W celu zrealizowania powyższego sposobu postępowania służby zdrowia na współczesnym polu walki konieczna staje się rozbudowa sił i środków służby zdrowia przeznaczonych do udzielania kwalifikowanej pomocy medycznej, stworzenia odpowiednich sił i środków zapewniających sprawną i pełną ewakuację porażonych w obrębie rejonu taktycznego, utrzymania pewnej ilości szpitali dla lekko rannych oraz utworzenia

odpowiednich elementów ewakuacyjnych (lotniczych) dla sprawnej ewakuacji porażonych z rejonu taktycznego do szpitali zaplecza.

Ponadto należałoby rozpatrzyć możliwość posiadania przez wszystkie wyższe ogniwa wojskowej służby zdrowia pododdziałów medycznych typu pododdziałów niższych szczebli, ażeby w razie potrzeby można było w sposób operatywny wzmacniać służbę zdrowia niższych szczebli.

* * *

Należałoby jeszcze kilka słów poświęcić profilaktyce sanitarnej porażeń bojowych. Żołnierz WP jest obecnie wyposażony w pakiet IPR-2, który zawiera środki dla przeciwdziałania skutkom napromienienia jonizującego, zakażenia przyrannego i wstrząsu pourazowego. Zastosowanie tych środków pozwoli na odroczenie właściwych zabiegów specjalistycznych bez większej szkody dla stanu ogólnego porażonych.

Zaopatrzenie materiałowe służby zdrowia w wojskach operacyjnych, jak i w wojskach obrony terytorium kraju jest w zasadzie rozwiązane w stopniu zadowalającym. Jedynie zaopatrzenie w krew i środki krwiopochodne może być nie wystarczające w porównaniu z potrzebami współczesnego pola walki. Biorąc bowiem pod uwagę zniszczenia terytorium kraju, ogrom strat sanitarnych w kraju i trudności w uzyskaniu krwi, zaplanowane jej dostawy mogą ulec opóźnieniu lub zmniejszeniu.

Istnieje projekt, który został przedyskutowany na jednej z Konferencji Kierowniczej Kadry Służby Zdrowia Armii Państw UW zakładający możliwość częściowego zaopatrzenia w krew wojsk operacyjnych we własnym zakresie poprzez tworzenie organicznych punktów pobierania krwi od żołnierzy jednostek drugorzutowych, tyłowych, okolicznej ludności, a także od personelu medycznego.

Leczenie krwią i preparatami krwiopochodnymi nabiera szczególnego znaczenia w czasie wojny prowadzonej z użyciem broni jądrowej, gdzie krew jest jedynym środkiem leczenia choroby popromiennej.

Dotychczasowa struktura organizacyjna służby zdrowia wojsk, jakkolwiek wydaje się w naszych możliwościach ekonomicznych dość elastyczna i w zasadzie gwarantuje możliwość choćby częściowego udzielenia pomocy medycznej porażonym (ze wskazań życiowych), to jednak w stosunku do przewidywanych strat sanitarnych te siły i środki służby zdrowia są zbyt szczupłe i wymagałyby zwiększenia ich liczebności zarówno w wojskach operacyjnych, jak i w wojskach OTK.

Zwiększenie liczebności chociaż usprawni działanie służby zdrowia wojsk operacyjnych i OTK, to jednak nie stworzy nigdy optymalnych warunków dla pełnego zabezpieczenia medycznego strat sanitarnych.

Optymalne zabezpieczenie medyczne można zapewnić poprzez dokonanie zmian organizacyjno-strukturalnych w służbie zdrowia polegających na zmniejszeniu liczby etapów ewakuacji medycznej, skróceniu okresu leczenia w obszarze frontu, jakościowym i ilościowym usprawnieniu i zwiększeniu środków ewakuacji medycznej (wraz z zapewnieniem możliwości udzielenia pomocy medycznej w czasie ewakuacji), jak również zwiększeniu możliwości udzielania kwalifikowanej pomocy me-

dycznej w rejonie taktycznym poprzez wyposażenie służby zdrowia wojsk w takie środki transportowe, które by nie zostawały w tyle za wojskami, zwłaszcza na najniższych szczeblach organizacyjnych.

Jak wynika z powyższych rozważań, przy obecnej organizacji służby zdrowia obszaru kraju, jak i wojsk operacyjnych będzie ona miała w razie wojny duże trudności ze zorganizowaniem i zapewnieniem optymalnej pomocy medycznej wszystkim porażonym. Dlatego niezbędne jest poczynienie zdecydowanych kroków w kierunku radykalnego zwiększenia potencjału służby zdrowia, przede wszystkim zaś zlikwidowania ostrego niedoboru łóżek szpitalnych (wskaźnik łóżek szpitalnych jest w Polsce jednym z najniższych w Europie: 51 łóżek na 10 000 mieszkańców) oraz stworzenie możliwości szybkiego dostosowania wszystkich rodzajów środków transportu do przewożenia rannych.

Przedstawiony sposób działania jest zgodny z kierunkami rozwoju służby zdrowia wytyczonymi przez najwyższe władze państwowe oraz resort zdrowia i opieki społecznej.

Płk dr med. Andrzej SŁOWIŃSKI

16. SŁÓW KILKA O ZABEZPIECZENIU MEDYCZNYM DZIAŁAŃ BOJOWYCH WOJSK OPERACYJNYCH

W swoim referacie chcę zająć się niektórymi zagadnieniami zabezpieczenia medycznego działań bojowych wojsk w całokształcie tyłowego zabezpieczenia Sił Zbrojnych PRL. Ze względu na temat sympozjum pominę w rozważaniach sprawy czysto fachowe dotyczące działalności służby zdrowia, a zajmę się głównie zagadnieniami organizacyjnymi, które mogą wzbudzić większe zainteresowanie ogółu uczestników sympozjum.

1. Straty sanitarne

Zagadnienie strat sanitarnych zostało obszernie i wnikliwie przedstawione w referacie płka dra Obary. W nawiązaniu do tej wypowiedzi chcę rozpatrzyć sprawę prognozowania wielkości strat sanitarnych. Sprawa ta stanowi ostatnio przedmiot dyskusji organizatorów służby zdrowia, z których część neguje w ogóle potrzebę i możliwości prognozowania. Prognozowanie wielkości strat sanitarnych — mimo wielu trudności, na jakie natrafiamy (zwłaszcza w odniesieniu do działań z użyciem broni masowego rażenia), potrzebne jest z dwu zasadniczych względów: po pierwsze, dla określenia potrzeb służby zdrowia w zakresie sił i środków, po drugie — w procesie szkolenia lekarzy wojskowych.

Z tych też powodów placówki naukowo-badawcze służby zdrowia powinny prowadzić badania, których celem byłoby wypracowanie prostych, łatwych i w miarę dokładnych metod prognozowania strat sanitarnych, zwłaszcza ponoszonych od broni jądrowej i chemicznej.

Należy stwierdzić jeszcze, iż jeżeli chodzi o obrażenia wywołane zastosowaniem broni jądrowej, służba zdrowia nie ma wystarczającego doświadczenia w leczeniu tego typu obrażeń, zwłaszcza w przypadku występowania obrażeń kombinowanych, wywołanych działaniem czynników: termicznego, mechanicznego i radiacyjnego, co przy ich zastosowaniu na skalę masową może postawić służbę zdrowia w czasie wojny wobec konieczności rozwiązywania bardzo trudnych problemów organizacyjnych i leczniczych.

2. Wieloetapowość udzielania pomocy medycznej

Wieloetapowość udzielania pomocy medycznej, wynikająca z przyjętego układu organizacyjnego wojskowej służby zdrowia, stanowi przeszkodę w uzyskiwaniu coraz lepszych wyników leczenia żołnierzy i przyczynia się do wzrostu niepowodzeń w tym względzie. Ograniczenie liczby etapów ewakuacji medycznej jest możliwe i potrzebne, a pierwsze

kroki w tym kierunku zostały już poczynione. Mam tu na myśli likwidację bazy szpitalnej armii oraz zaniechanie ewakuacji porażonych do zakładów leczniczych baz szpitalnych tego samego szczebla organizacyjnego. Analiza systemu leczenia etapowego z ewakuacją według wskazań pozwala na stwierdzenie, iż istnieją realne możliwości zlikwidowania jednego etapu ewakuacji medycznej w ramach związku taktycznego. Sprawa ta wymaga szczegółowych badań oraz rozwiązań kompleksowych, zwłaszcza w odniesieniu do środków transportu sanitarnego, które w chwili obecnej hamują proces ograniczenia wieloetapowości w postępowaniu leczniczym. Za zmniejszeniem liczby etapów przemawiają doświadczenia i wnioski z wojen ostatniego okresu, w tym również doświadczenia amerykańskiej wojskowej służby zdrowia z okresu działań bojowych na Półwyspie Indochińskim w latach 1967—70.

3. Dowodzenie służbą zdrowia

W skomplikowanych warunkach współczesnych działań wojennych realizacja zabezpieczenia medycznego, szczególnie w strefie taktycznej, nie może się odbywać bez elastycznego dowodzenia służbą zdrowia. Istnieje zatem konieczność rozbudowania istniejącej aktualnie sieci łączności bezprzewodowej w pododdziałach i oddziałach służby zdrowia, bowiem obecny stan jest daleki od wystarczającego. Należy dążyć do wydzielenia odrębnego systemu łączności będącego wyłącznie na usługach służby zdrowia.

Doskonalenie działalności służby zdrowia wskazane jest rozpocząć od przeanalizowania aktualnie obowiązujących metod pracy oraz form dokumentów sztabowych, planów itp. w celu ich udoskonalenia poprzez uproszczenie i dostosowanie do potrzeb współczesnego pola walki. Jest to niewątpliwie przedsięwzięcie trudne i powinno być realizowane w ramach tworzenia zautomatyzowanego polowego systemu (podsystemu) dowodzenia tyłami, w którego zakres wchodziłoby również dowodzenie służbą zdrowia. W zakres tych zamierzeń powinno wejść również zweryfikowanie i udoskonalenie ewidencji i sprawozdawczości medycznej, bowiem łączy się ona w istotny sposób ze sprawnym dowodzeniem służbą zdrowia.

4. Określenie możliwości leczniczo-ewakuacyjnych

Badania naukowe oraz doświadczenia uzyskane na ćwiczeniach polowych służby zdrowia wskazują na konieczność podjęcia prac nad określeniem możliwości (wydolności) leczniczo-ewakuacyjnych ogniw i zespołów medycznych. Prace w tym kierunku zapoczątkowane zostały przez Katedrę Organizacji i Taktyki Służby Zdrowia WAM. Zasięg ich i rozmiar są jednak dotychczas niewielkie, a potencjał naukowo-badawczy katedry — ograniczony. Należy więc postulować podjęcie tego rodzaju prac przez inne ośrodki naukowo-badawcze oraz ogniwa organizacyjne służby zdrowia WP. Ich końcowym efektem byłoby opracowanie informatora zawierającego wykaz norm czasowych oraz możliwości leczniczych, profilaktycznych i ewakuacyjnych poszczególnych osób i zespołów personelu medycznego (sanitariusz, podoficer sanitarny, lekarz, zespół opatrunkowy,

zespół operacyjny itp.), jak i zespołów organizacyjnych (pododdział, punkt medyczny, szpital polowy itp.). Powyższe przedsięwzięcia mają nie tylko doniosłe znaczenie badawcze, ale również praktyczne, pozwalają bowiem na zobiektywizowanie oceny potencjału leczniczo-ewakuacyjnego służby zdrowia poszczególnych szczebli dowodzenia oraz jego ocenę w aspekcie zaistniałych potrzeb. Konieczność podjęcia prac naukowo-badawczych w tej dziedzinie jest coraz częściej sygnalizowana przez wielu organizatorów wojskowej służby zdrowia, bowiem dysproporcje między rzeczywistymi możliwościami służby zdrowia a potrzebami wynikającymi z realiów jądrowego pola walki są aż nazbyt widoczne.

5. Doskonalenie struktury organizacyjnej służby zdrowia

Badania nad doskonaleniem struktury organizacyjnej służby zdrowia na okres wojny prowadzone są w zasadzie stale, natomiast zmiany w etatach jednostek medycznych dokonywane są okresowo, co jest rzeczą normalną i oczywistą. Rozpatrując służbę zdrowia jako całość, główny nacisk należy położyć na jej organizację na szczeblu taktycznym, a mniejszy — na szczeblu operacyjnym. Wynika to z faktu, iż większość negatywnie oddziałujących czynników współczesnych działań bojowych bardziej daje o sobie znać w taktycznym rejonie działań, a znacznie mniej — na obszarze operacyjnym. Nie oznacza to wcale, że model organizacyjny służby zdrowia na szczeblu operacyjnym jest doskonały i nie wymaga zmian. Autor widzi potrzebę przeobrażeń organizacyjnych szpitalnictwa polowego pod kątem lepszego dostosowania go do charakteru przewidywanych strat sanitarnych oraz zreorganizowania niektórych jednostek medycznych podporządkowanych szczeblowi operacyjnemu, a działających głównie w rejonie taktycznym.

W strukturze organizacyjnej służby zdrowia szczebla taktycznego trzeba odejść od modelu „zabezpieczenia linearnego" i przejść na model „zabezpieczenia powierzchniowego". Model zabezpieczenia linearnego (określenie umowne) odpowiadał potrzebom wówczas, gdy straty sanitarne powstawały głównie w wąskim pasie bezpośredniej styczności bojowej wojsk. We współczesnych warunkach strefa oddziaływania nieprzyjaciela, a w konsekwencji powstawania strat sanitarnych wyraźnie rozszerzyła się, co powoduje, iż linearny model zabezpieczenia medycznego nie może sprostać potrzebom, nawet mimo dokonywania w nim korekt i zmian organizacyjnych. Podstawą organizacyjną modelu powierzchniowego jest posiadanie w taktycznym rejonie działań dużej ilości niewielkich pododdziałów medycznych i różnorodnych (lądowych i powietrznych) środków transportu sanitarnego, które nie byłyby organizacyjnie powiązane z jednostkami udzielającymi pomocy medycznej (jak to ma miejsce obecnie).

Ramy niniejszego referatu nie pozwalają na bardziej szczegółowe przedstawienie proponowanych rozwiązań. Na marginesie można wspomnieć, że z optymalizacją struktury organizacyjnej służby zdrowia szczebla taktycznego boryka się wiele armii świata, o czym świadczy analiza publikacji na ten temat w piśmiennictwie wojskowo-medycznym.

6. Ewakuacja medyczna

Ewakuacja medyczna jest czynnością wymuszoną, nie dającą bezpośrednich korzyści porażonemu czy choremu żołnierzowi, która jednak musi być stosowana tak w warunkach wojennych, jak również, choć w węższym zakresie, w czasie pokoju. W stosunku do istniejącego systemu ewakuacyjnego wysuwane są różne zastrzeżenia oraz postulaty. Nie wnikając zbyt drobiazgowo w istotę tego problemu można stwierdzić, że przyszłościowe rozwiązania powinny się koncentrować na następujących sprawach.

P o p i e r w s z e niezbędne jest zwiększenie transportu sanitarnego oraz zróżnicowanie jego środków, a także tworzenie jednostek transportowych w związku taktycznym nie związanych organizacyjnie z jednostkami udzielającymi pomocy medycznej. Rozwiązanie takie powinno przewidywać dwa typy lądowych środków ewakuacyjnych: pierwszy — o dużej możliwości poruszania się w trudnych warunkach terenowych przeznaczony do wywożenia porażonych, który działałby w ogniwie między polem walki czy rejonem strat masowych a pierwszym etapem medycznym i posiadał takie cechy, jak: przejezdność w trudnych warunkach terenowych, lekkie opancerzenie, możliwość pływania i dobra amortyzacja (eliminacja szkodliwych wstrząsów); drugi — odpowiadający w zasadzie obecnie posiadanemu samochodowi sanitarnemu.

P o d r u g i e — należy rozszerzyć możliwości stosowania ewakuacji medycznej drogą lotniczą za pomocą śmigłowców już od pułkowego etapu ewakuacji.

I wreszcie p o t r z e c i e należy zapewnić hermetyzację kabin sanitarnych środków transportowych (ochrona przed różnymi skażeniami) oraz stworzyć warunki do udzielania niezbędnej pomocy medycznej (reanimacja, podawanie krwi i płynów krwiozastępczych, tlenu) ciężko porażonym i chorym w trakcie ich ewakuacji.

7. Segregacja medyczna porażonych

Segregacja medyczna porażonych i chorych jest czynnością ważną, zapewniającą sprawność funkcjonowania systemu leczenia etapowego z ewakuacją według wskazań, zwłaszcza w warunkach występowania masowych i zróżnicowanych pod względem obrazu klinicznego strat sanitarnych. Gdy wystąpią dysproporcje między możliwościami służby zdrowia a potrzebami udzielania pomocy medycznej, tylko właściwie przeprowadzona segregacja medyczna umożliwi służbie zdrowia udzielenie pomocy medycznej tej grupie porażonych żołnierzy, którzy najbardziej jej potrzebują oraz rokują nadzieję na powrót do zdrowia. W związku z tym wyłania się bardzo trudny i kontrowersyjny problem leczenia ciężko porażonych i chorych, którzy nie rokują nadziei na przeżycie. Zagadnienie to nastręcza cały szereg wątpliwości natury etycznej, prawnej, politycznej, a większość głosów obecnie wskazuje na konieczność koncentrowania wysiłków służby zdrowia na ratowaniu tych porażonych i chorych, których uratowanie jest możliwe.

8. Wdrażanie osiągnięć medycyny

Konieczność wdrażania najnowszych osiągnięć medycyny ogólnej i wojskowej dla zapewnienia sprawniejszego funkcionowania systemu leczenia etapowego z ewakuacją według wskazań jest sprawą oczywistą i nie podlegającą dyskusji. Jednak wdrażanie konkretnych osiągnięć medycyny do polowej służby zdrowia natrafia obecnie i natrafiać będzie w przyszłości na duże trudności, gdyż warunki polowe zbyt odbiegają od warunków pokojowych, w których odbywa się postęp, rozwój nauk medycznych i wdrażanie ich osiągnięć do praktycznej działalności lekarskiej. Zadaniem wojskowej służby zdrowia w czasie pokoju jest badanie możliwości zastosowania osiągnięć medycyny światowej w systemie zabezpieczenia medycznego działań bojowych wojsk. W określonym rozmiarze jest to nie tylko w pełni możliwe, ale ze wszechmiar konieczne.

Płk inż. Wiesław WOJCIECHOWSKI

17. NIEKTÓRE ZAGADNIENIA ZABEZPIECZENIA MATERIAŁOWO-TECHNICZNEGO WOJSK OPK

Rola tyłów nieustannie wzrasta; decyduje o tym dynamiczny rozwój systemów uzbrojenia i wyposażenia technicznego, szczególnie intensywny właśnie w wojskach OPK.

Wojska OPK, których zadaniem jest maksymalne zmniejszenie skutków pierwszego uderzenia na obszar PRL, są w stałej gotowości bojowej oraz szkolą się i przygotowują zabezpieczenie materiałowo-techniczne do bardzo intensywnych działań w ciągu pierwszych dwóch — trzech dni oraz w okresie pokrywającym się z czasem trwania pierwszej operacji wojsk frontów, to znaczy praktycznie do momentu, w którym w zależności od sytuacji strategicznej na europejskim TDW mogą się zmienić pod względem ilościowym i jakościowym cele, zadania WOPK, a nawet operacyjne wykorzystanie wojsk OPK.

Między wojskami OPK a wojskami lądowymi i lotnictwem frontowym z punktu widzenia organizacji zabezpieczenia materiałowo-technicznego są istotne różnice wynikające z tego, że:

— wojska OPK, chociaż zorganizowane są w związki operacyjno-taktyczne, taktyczne i pułki, pod względem zabezpieczenia materiałowo-technicznego stanowią rozproszoną sieć małych pododdziałów;
— na czas „W" WOPK pozostają w rozproszeniu, a pułki lotnicze wykonują manewr w celu rozśrodkowania;
— w wojskach OPK w pewnych wypadkach uszkodzenie pojedynczych egzemplarzy sprzętu pozbawia zdolności bojowych całe pododdziały, a przecież wyłącznie z działań jednej krt lub doar może stworzyć lukę w strefie osłanianej przez związki i pułki. W WOPK bardzo trudno wypełnić taką lukę.

Taka sytuacja zmusza do szerszego zainteresowania się sprawami technicznego i materiałowego zabezpieczenia działań wojsk OPK.

Wyrażamy pogląd, że w ciągu pierwszych dwóch tygodni działań WOPK będą zdane wyłącznie na własne środki, zgromadzone i urzutowane w czasie pokoju w wojskach OPK. Całość naszego sprzętu bojowego jest w stałej gotowości bojowej. Centralne organy zaopatrzeniowe nie dysponują żadnymi rezerwami sprzętowymi, które by mogły nam przydzielić. Odzyskanie sprzętu w tym okresie poprzez remont w zakładach remontowych zaplecza jest wątpliwy ze względu na trudności ewakuacyjne i długotrwałość cyklów remontowych.

W związku z powyższym zakładamy, że podstawowym źródłem odzyskiwania sprzętu bojowego i technicznego w pierwszym okresie działań

może być tylko własna baza obsługowo-remontowa, a podstawową metodą remontu sprzętu — wymiana części i całych zespołów, czyli, jak to się popularnie mówi, „metoda agregatowa".

W tej sytuacji:

— baza obsługowo-remontowa wojsk OPK powinna stanowić integralną część WOPK w zakresie wszystkich rodzajów uzbrojenia i sprzętu technicznego oraz mieć wyposażenie, etaty i zaopatrzenie materiałowe zapewniające realizację pełnego zakresu remontów sprzętu, z wyjątkiem remontów kapitalnych i regeneracji skomplikowanych konstrukcyjnie części i zespołów;

— sieć remontowa WOPK musi być budowana już od najniższych szczebli organizacyjnych jednostek z zachowaniem stopniowania zakresu remontów;

— do szczebla pułku i dywizji (brygady) baza obsługowo-remontowa musi być w pełni ruchoma ze względu na konieczność docierania do podległych pododdziałów, ponieważ transportowanie uszkodzonego sprzętu do warsztatów jest nieefektywne lub wręcz niemożliwe;

— warsztaty szczebla korpusu i wojsk OPK powinny się dzielić na dwie części: część stacjonarną i część ruchomą, przy czym:

a) część stacjonarna powinna być przygotowana do wykonywania długotrwałych remontów i regeneracji oraz odzyskania części kasowanego sprzętu;

b) część ruchoma powinna być nastawiona na wsparcie brygadami remontowymi organów niższych szczebli lub wykonywanie remontów w rejonach gromadzenia uszkodzonego sprzętu.

Należy brać pod uwagę, że metoda remontu polegająca na powszechnym stosowaniu wymiany zespołów i części niezależnie od znacznego skrócenia czasu odzyskiwania sprzętu i zwiększenia przepustowości warsztatów pozwala na remontowanie sprzętu w najniższych ogniwach remontowych, a nawet przez obsługi eksploatujące sprzęt, dopuszcza wykorzystanie personelu o niższych kwalifikacjach oraz nie wymaga specjalnego wyposażenia warsztatów.

Ta według nas słuszna metoda wymaga szeregu zapewniających jej powszechne stosowanie przedsięwzięć, jak:

— szczegółowe analizowanie przy planowaniu zakupów części zamiennych potrzeb czasu wojennego, doprowadza w konsekwencji do posiadania zapasów w normalnych warunkach pokojowych określanych mianem „niechodliwych";

— przyśpieszenie dostarczania na okres wojny części zamiennych dla sprzętu w celu wykonywania ich remontu w zakładach remontowych zaplecza COZ-tów oraz prostych napraw części i zespołów w warsztatach WOPK. W tym celu potrzebne jest również rozwijanie produkcji detali do remontu zespołów zamiennych;

Problem efektywnego wykorzystania części kasowanego sprzętu wymaga podejmowania szybkich decyzji o kasacji, a to wiąże się z posia-

daniem odpowiednich kompetencji na niższych szczeblach struktury organizacyjnej służb.

Warunki działań prowadzonych przez wojska OPK wymagają odpowiedniego rozśrodkowania i urzutowania zapasów części zamiennych, środków bojowych i materiałów pędnych. Uważamy, że oprócz planowanego dowozu zajdzie konieczność dokonywania interwencyjnych przerzutów, dlatego też pododdziały transportowe muszą być zaopatrzone w środki utrzymywania łączności na trasach zaopatrzenia.

Wojska OPK dysponują większością sprzętu rakietowego „ziemia-powietrze" i radiotechnicznego, w który jest wyposażone Wojsko Polskie, a ponadto wszystkie wzory uzbrojenia tych dwóch rodzajów wojsk w pierwszej kolejności wchodzą do wyposażenia wojsk OPK.

Muszę tu podkreślić, że właśnie w tej wielotypowości sprzętu tkwi siła tych dwóch rodzajów wojsk. Nakłada to bardzo odpowiedzialne zadania na służby zaopatrzenia w WOPK i wymaga ścisłej ich współpracy z komórkami eksploatacji i remontu podczas planowania i organizowania zabezpieczenia obsługowo-remontowego. Podobnie wygląda sprawa z różnorodnym i w wielkiej skali stosowanym w wojskach OPK sprzętem automatyzacji dowodzenia oraz łączności.

Z powyższych względów mamy własny pogląd na zagadnienie rejonizacji zaopatrzenia i wielobranżowości składnic oraz baz zaopatrzenia.

Wątpimy w możliwość równomiernego nasycenia kilkunastu wydzielonych rejonów pełnym asortymentem części zamiennych do takich rodzajów sprzętu, jak rakietowy, radiolokacyjny czy łączności specjalnej i automatyzacji dowodzenia, a tego wymaga urzutowanie sprzętu w wojskach OPK. Być może uda się to uzyskać w odniesieniu do sprzętu pancernego i samochodowego, chociaż już obecnie na samym początku rejonizacji i w tym rodzaju sprzętu perspektywy dla wojsk OPK nie są pomyślne. Istotną dla nas sprawą jest likwidacja zbędnych szczebli urzutowania zaopatrzenia i taki podział kompetencji w zakresie decydowania o jego rozdziale, który nie będzie wydłużał czasu otrzymania zaopatrzenia przez bezpośrednich użytkowników sprzętu. Wątpliwe są dla nas efekty skrócenia dróg dowozu zaopatrzenia, natomiast wyraźnie zarysowuje się wzrost „biurokratyzacji" jednego z podsystemów technicznych, który wymaga największej operatywności w działaniu.

Całość dyrektywnej normy należności środków bojowych powinna się znajdować w WOPK i to bezpośrednio w jednostkach liniowych. Warunki bazowania naszych jednostek zapewniają dostateczne rozśrodkowanie ograniczające możliwości ponoszenia dużych strat. Ponadto należy mieć na uwadze, że podstawowe środki bojowe WOPK, a więc rakiety „ziemia-powietrze" i „powietrze-powietrze" należy traktować jako sprzęt techniczny. Z chwilą otrzymania ich od dostawcy wchodzą one w ustalony system obsług technicznych wykonywanych przez wyspecjalizowane obsługi na specjalnych stanowiskach technicznych w jednostkach. Z tego względu wyklucza się utrzymywanie ich na wyższych szczeblach urzutowania w składnicach. Pociski do dział przeciwlotniczych, WKM i PKM ze względu na rozproszenie baterii osłonowych oraz plutonów

WKM i PKM powinny być również w całości w jednostkach i posiadać pełne zapasy.

Problem części zamiennych jest bardzo istotny dla WOPK ze względu na omawiane wcześniej zagadnienia odzyskiwania sprzętu. Widzimy tu konieczność urzutowania na szczeblu: dywizja, brygada, pułk około 60% całości zaopatrzenia należnego wg norm, a pozostałej części — w 2—3 terytorialnych bazach zaopatrzenia WOPK. Niezbędne jest w tym celu zwiększenie możliwości magazynowania części zamiennych w jednostkach poprzez rozbudowę bazy magazynowej, urzutowanie zapasów — do pododdziałów włącznie — w formie zestawów remontowych i eksploatacyjnych oraz poprzez wprowadzanie nowoczesnych metod składowania (wielopiętrowość) przy wykorzystaniu palet, kontenerów itp. Uważamy również, że garnizonowy system zaopatrywania stosowany aktualnie tylko w służbie samochodowej wymaga szczególnego przeanalizowania. Naszym zdaniem nie jest to system odpowiadający potrzebom wojsk OPK czasu wojennego, nie zapewnia bowiem — jak dotąd — łatwego przejścia do realizacji zadań w okresie wojny. Narusza on również jednolitą strukturę działania jednostek gospodarczych. Nie mogą się do niego włączyć inne specjalistyczne służby techniczne.

W wojskach OPK, które w bardzo krótkim czasie przystępują całością sił do intensywnych działań bojowych, nie można tworzyć struktur organizacyjnych i kształtować zaplecza materiałowo-technicznego wymagających reorganizacji zarządzania i urzutowania przy przejściu z systemu pokojowego na wojenny. W rozwiązywaniu problemu zabezpieczenia technicznego wojsk OPK można iść na rozsądny kompromis, unikając rozwiązań skrajnych.

System zaopatrywania wojsk OPK w paliwo jest dobrze zorganizowany i powiązany z gospodarką narodową (z rezerwami państwowymi). Przewidywane jednak trudności z podjęciem zapasów z rezerw państwowych i ich dowozem wskazują na potrzebę przeanalizowania możliwości dalszego zwiększenia pojemności składów paliwowych na lotniskach macierzystych i zapasowych pułków lotniczych OPK.

Istniejący system zaopatrzenia w pozostałych służbach kwatermistrzowskich odpowiada wojskom OPK — mimo braku sił i środków do likwidacji skutków uderzeń nieprzyjaciela na lotniska. Do tego celu należałoby przeznaczyć jednostki inżynieryjno-budowlane.

Bardzo ważny dla należytego funkcjonowania systemu zabezpieczenia tyłowego wojsk OPK jest system zarządzania i kierowania oraz wiążący się z nim obieg informacji.

Krótki czas, jaki pozostaje na podejmowanie decyzji, oraz zapewnienie dwukierunkowej łączności sponad 140 garnizonami na terenie całej Polski wymaga ścisłego podziału kompetencji na poszczególnych szczeblach organizacyjnych wojsk. Zapoczątkowana integracja służb technicznych i zaopatrzenia w wojskach OPK wymaga dalszego doskonalenia, a zwłaszcza dostosowania struktury wykonawczej w jednostkach do potrzeb zintegrowanego systemu kierowania.

Płk Stanisław BASISTA

18. WNIOSKI DOTYCZĄCE ZAŁOŻEŃ ORGANIZACYJNYCH MATERIAŁOWO-TECHNICZNEGO ZABEZPIECZENIA W LOTNICZE ŚRODKI MATERIAŁOWE W UKŁADZIE TERYTORIALNYM

1. Zasadniczym celem wprowadzenia terytorialnego systemu zaopatrywania w lotnicze środki materiałowe jest osiągnięcie przez lotnictwo gotowości bojowej odpowiadającej współczesnym wymaganiom. W związku z tym konieczne jest dokonanie pewnych zmian w organizacji i strukturze zabezpieczenia materiałowo-technicznego lotnictwa w celu bardziej racjonalnego, ekonomicznego i operatywnego gospodarowania zapasami lotniczymi środków materiałowych. Wprowadzenie tego systemu stworzy jednocześnie podstawy do zautomatyzowania procesu zarządzania i kierowania zapasami.
2. Badania ekonomiczne wykazały, że wprowadzenie terytorialnego systemu zaopatrywania jest całkowicie uzasadnione i korzystne zarówno z punktu widzenia operacyjnego, organizacyjnego, funkcjonalnego, jak i ekonomiczno-gospodarczego. Powoduje ono bowiem skrócenie drogi dowozu o 34% oraz zmniejszenie ogólnych zapasów o 38% wartości, czyli o około 180 mln zł.
3. Wprowadzenie terytorialnego systemu zaopatrywania jednostek w lotnicze środki materiałowe umożliwi ponadto przede wszystkim:
   — rozśrodkowanie zapasów operacyjnych i mobilizacyjnych (szczególnie lotniczych środków bojowych) w rejonowych bazach zaopatrzenia (RBZ), co pozwoli na sprawniejsze formowanie ruchomych baz armii lotniczej (RBAL) i ich wyjście na kierunek operacyjny;
   — przyjęcie i wykorzystanie przez jednostki OPK zapasów pozostałych po wyjściu jednostek AL na kierunek operacyjny;
   — likwidację jednego szczebla zaopatrywania (składnic centralnych) i przejście na system bezpośredniego zaopatrywania w relacji dostawca — RBZ — oddział gospodarczy;
   — racjonalne i ekonomicznie uzasadnione urzutowanie zapasów materiałowych (przy znacznym zmniejszeniu zapasów centralnych i w jednostkach bojowych).
4. W systemie terytorialnego zaopatrywania należy utworzyć cztery rejony zaopatrywania. Jednostki znajdujące się w tych rejonach — bez względu na ich podporządkowanie organizacyjne byłyby zaopatrywane w lotnicze środki materiałowe w rejonowych bazach zaopatrzenia (RBZ) znajdujących się w tych rejonach.

W związku z tym proponuje się utworzyć rejonowe bazy zaopatrzenia (RBZ) w oparciu o istniejące obecnie składnice, których zadaniem byłoby zaopatrywanie jednostek rozlokowanych w danym rejonie.

5. W okresie wdrażania terytorialnego systemu zaopatrywania proponuje się przyjęcie jednolitej struktury organizacyjnej i podporządkowanie organów zaopatrzenia lotniczego poszczególnym dowództwom rodzajów lotnictwa Sił Zbrojnych, a mianowicie:
   a) oddziały specjalistyczne zaopatrzenia lotniczego (oddział zaopatrzenia lotniczo-technicznego, oddział uzbrojenia i amunicji lotniczej, oddział elektrogazowy) powinny występować na szczeblu COZ w składzie Zarządu Zaopatrzenia Lotniczego Szefostwa Techniki Lotniczej MON;
   b) oddziały i wydziały zaopatrzenia lotniczego (DWL, DW OPK, DMW) należy podporządkować organizacyjnie zastępcom dowódców do spraw techniki i zaopatrzenia właściwych dowództw;
   c) wydziały zaopatrzenia lotniczego KOPK oraz inspektorzy (starsi inspektorzy) dywizji lotniczych i szkół powinni zostać podporządkowani organizacyjnie zastępcom dowódców do spraw techniki i zaopatrzenia właściwych dowództw i komend szkół;
   d) sekcje specjalistyczne zaopatrzenia lotniczego na szczeblach oddziałów gospodarczych należy podporządkować organizacyjnie zastępcom dowódców batalionów (pułków) zaopatrzenia do spraw technicznych;
   e) należy utworzyć rejonowe bazy zaopatrzenia zgodnie z niniejszą koncepcją, a składnice branżowe występujące w obecnej strukturze zaopatrzenia pozostawić w dotychczasowym podporządkowaniu.
6. W skład rejonowych baz zaopatrzenia proponuje się włączyć polowe stacje wytwarzania tlenu i azotu (PSWTiA) dla produkowania i zaopatrywania w tlen i azot.
7. Organy zaopatrzenia lotniczego dowództw związków operacyjnych, operacyjno-taktycznych i taktycznych w systemie zaopatrzenia terytorialnego zostałyby zwolnione z obowiązków wykonywania zadań związanych z zaopatrywaniem podległych im jednostek, a całą ich działalność należałoby skupić na zadaniach organizacyjno-szkoleniowych i instruktorsko-kontrolnych z zakresu zabezpieczenia materiałowo-technicznego podległych jednostek.
8. Sekcje zaopatrzenia lotniczo-technicznego, uzbrojenia i zabezpieczenia elektrogazowego oddziałów gospodarczych byłyby bezpośrednimi organami zaopatrującymi jednostki lotnicze i pododdziały przydzielone na zaopatrzenie.
9. Podczas działań wojennych zaopatrywanie w lotnicze środki materiałowe jednostek lotnictwa OPK, MW i WL (w tym i jednostek wchodzących w skład AL) do czasu bazowania na terytorium kraju

byłoby realizowane w systemie zaopatrywania terytorialnego na zasadach okresu pokojowego.

Jednostki bojowe i tyłowe armii lotniczej powinny wychodzić na kierunek operacyjny z pełnymi zapasami ruchomymi, a następnie być zaopatrywane przez RBAL.

10. W systemie terytorialnego zaopatrywania przewiduje się gromadzenie i utrzymywanie w okresie pokojowym wydzielonych zapasów materiałowych dla zabezpieczenia działań jednostek armii lotniczej w okresie wojny. Zapasy te stanowiłyby zawiązki zapasów ruchomych baz armii lotniczej (RBAL).

11. Lotnicze środki materiałowe przewidziane dla zabezpieczenia działań jednostek AL mogą być dostarczane do stacji rozdzielczej frontu (SRF) z rejonowych baz zaopatrzenia i składnic branżowych terytorialnego systemu zaopatrywania bądź też bezpośrednio z ośrodków przemysłu krajowego i z importu.

Ustalenie i stosowanie jednolitej terminologii oraz ścisłe zdefiniowanie merytorycznej treści zawartej w tych określeniach jest niezbędne z uwagi na różnice w interpretacji funkcji, obowiązków i kompetencji poszczególnych służb i instytucji.

Gen. bryg. pilot Jerzy ŁAGODA

19. SPECYFIKA TYŁOWEGO ZABEZPIECZENIA WOJSK LOTNICZYCH I MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA DO TEGO CELU TRANSPORTU LOTNICZEGO

Zasadniczy problem tyłowego zabezpieczenia jednostek lotniczych stanowią: szeroki asortyment sprzętu i dostarczanych wojskom środków materiałowych, brak pośredniego ogniwa zaopatrywania na szczeblu związku taktycznego oraz stosunkowo szeroki wachlarz przedsięwzięć związanych z organizacją i realizacją tego przedsięwzięcia w warunkach ciągłego manewru lotniskowego realizowanego wzdłuż i wszerz frontu.

Przyjęta zasada utrzymania na szczeblu centralnym tak w czasie pokoju, jak i na czas wojny dwutorowości w tyłowym zabezpieczeniu lotnictwa, tj. po linii specjalistyczno-lotniczej i ogólnowojskowej, jest prawidłowa w warunkach pokojowych oraz na czas wojny w odniesieniu do lotnictwa bazującego na terytorium kraju, ponieważ w warunkach bazowania na terytorium obszaru kraju źródła zaopatrzenia w obu kanałach zaopatrywania znajdują się w stosunkowo niewielkiej odległości od zaopatrywanych jednostek.

Przy wyjściu armii lotniczej na kierunek operacyjny obowiązuje polowy system zaopatrywania:

1) zaopatrywanie „specjalistyczno-lotnicze" wojsk w układzie — Baza Materiałowa COZ (Szefostwa Techniki Lotniczej MON) — RBAL — jednostki lotnicze;
2) zaopatrywanie „ogólnowojskowe" w układzie — Obszar Kraju (WBOK) — PBF — RBAL — jednostki lotnicze.

O ile przyjęty system w zaopatrywaniu jednostek lotniczych AL działającej na froncie zewnętrznym w sprzęt i środki typu ogólnowojskowego jest prawidłowy i zgodny z ogólnie przyjętymi zasadami, o tyle rozpatrzenia wymaga system zaopatrywania jednostek lotniczych w sprzęt i środki typu lotniczego w ogniwie Baza Materiałowa COZ — RBAL z pominięciem PBF.

Niedoskonałość systemu powoduje przede wszystkim:

— brak odpowiedniego systemu łączności zapewniającego sprawny obieg informacji w relacji KSD AL — Szefostwo Techniki Lotniczej MON;
— brak bazy transportowej w Szefostwie Techniki Lotniczej MON;
— problematyczność wykorzystywania transportu kolejowego we współczesnych działaniach wojennych do wysokości rozmieszczenia RBAL;
— ograniczone możliwości transportu kołowego AL;

— systematyczne zwiększanie się odległości w toku operacji pomiędzy RBAL a COZ (Szefostwo Techniki Lotniczej MON);
— możliwość zerwania zaopatrywania AL w razie zniszczenia transportów z jednorodnym zaopatrzeniem lotniczo-technicznym.

W świetle powyższego Dowództwo Wojsk Lotniczych opracowało koncepcję zmiany systemu zaopatrywania, z którą występuje aktualnie do Głównego Kwatermistrzostwa WP i Głównego Inspektora Techniki i Planowania MON; proponuje się w niej:

1. Utworzyć w kwatermistrzostwie frontu przedstawicielstwo Szefostwa Techniki Lotniczej MON, którego zadaniem będzie kierowanie zaopatrywaniem AL w sprzęt i środki materiałowe typu lotniczego uwzględniając potrzeby wynikające z zadań stojących przed AL i meldunki o stanie tyłów AL przesyłane przez Sztab Służb Techniki i Zaopatrzenia AL na KSD frontu.

   Proponowane przedstawicielstwo wchodzące w skład kwatermistrzostwa frontu i rozmieszczone na KSD frontu będzie miało możliwość utrzymywania łączności z zapleczem i bazą materiałową szefostwa techniki lotniczej i będzie organem wykonawczym kwatermistrzostwa frontu w zakresie realizacji dostaw środków materiałowych i sprzętu typu lotniczego do RBAL.
2. Zaopatrzenie lotnicze kierować w składzie transportów z zaopatrzeniem ogólnowojskowym do PBF, gdzie proponuje się zorganizować składy z określonymi zapasami sprzętu i materiałów typu lotniczego, którymi dysponować będzie kwatermistrzostwo frontu poprzez wyżej wymienione przedstawicielstwo Szefostwa Techniki Lotniczej MON.

Proponowane rozwiązanie znacznie ułatwi i uprości system zaopatrywania i pozwoli Sztabowi Służb Techniki i Zaopatrzenia AL na utrzymywanie łączności tylko z jednym organem nadrzędnym oraz ujednolici obowiązujący system zaopatrywania, wprowadzi dodatkowe ogniwo rozśrodkowania i urzutowania sprzętu i środków typu lotniczego podczas transportu na obszarze frontu.

Omawiając możliwości wykorzystania transportu lotniczego w zabezpieczeniu tyłowym sił zbrojnych należy najpierw zatrzymać się na niektórych danych charakteryzujących transport lotniczy, a mianowicie:

— transport lotniczy jest w chwili obecnej najszybszym rodzajem transportu, ponieważ może przewozić różnego rodzaju ładunki tak suche, jak i płynne, a także rannych, chorych, porażonych itp. na duże odległości w bardzo krótkim czasie w warunkach dużego obciążenia dróg, pożarów, uszkodzeń mostów, działania grup dywersyjnych itp.;
— transport lotniczy może być wykorzystany do dowozu zaopatrzenia do wszystkich miejsc, ponieważ może zaopatrzenie to dostarczać na lotniska lub sposobem zrzutu;
— transport powietrzny wymaga przygotowania lotnisk startu i lądowania lub zrzutowisk, natomiast transport śmigłowcowy wymaga tylko lądowania, to jest odpowiednich miejsc gwarantujących jedynie start i lądowanie.

Do negatywnych cech transportu lotniczego należy zaliczyć:

— ograniczone możliwości wykorzystania transportu lotniczego w złych warunkach atmosferycznych (istotne na naszym kierunku operacyjnym);

— ładunki przewożone transportem lotniczym muszą mieć odpowiednie wymiary i wagę pozwalającą na ich załadowanie lub podwieszenie na samoloty lub śmigłowce; ponadto przeznaczone do podwieszania i zrzutu muszą być odpowiednio opakowane.

Biorąc pod uwagę możliwości transportu lotniczego znajdującego się w lotnictwie transportowym wojsk lotniczych, transport ten obecnie może być szeroko wykorzystany w zabezpieczeniu tyłowym wojsk do dowozu zaopatrzenia tak w okresie pokoju, jak i wojny, a mianowicie:

a) **w okresie pokoju do:**

— przewozu na większe odległości ładunków wymagających dostarczenia w jak najkrótszym czasie (leki, krew, środki krwiozastępcze) oraz do przewozu rannych, chorych, części zamiennych itp.;

— ewakuacji ludzi i sprzętu z miejsc zagrożonych (powódź, pożar), gdzie nie może dotrzeć inny rodzaj transportu (zwłaszcza śmigłowce);

— przewozu brakującego zaopatrzenia do miejsc, gdzie nie może dotrzeć inny rodzaj transportu (zasypane drogi, zerwane mosty, ludzie odcięci pożarem itp.) i wszędzie tam, gdzie decydujący jest czas.

Chociaż w porównaniu z innym rodzajem transportu transport lotniczy jest stosunkowo drogi, możemy dziś powiedzieć, że jego możliwości nie są w pełni wykorzystane;

b) **w okresie wojny głównie do:**

— dowozu pocisków rakietowych nawet scalonych i przygotowanych tak z baz zaopatrzenia, jak i z głębi kraju;

— dowozu i przemanewrowania środków bojowych lub części zamiennych wymagających natychmiastowego dostarczenia z baz zaopatrzenia, a nawet z kraju;

— dowozu leków, krwi, środków krwiozastępczych oraz innych środków do wszystkich etapów ewakuacji medycznej;

— ewakuacji rannych, chorych, porażonych z różnych miejsc do wyznaczonych szpitali lub na teren kraju;

— dowozu pełnego zaopatrzenia do wojsk, gdzie nie może być wykorzystany inny rodzaj transportu (zaopatrzenie desantów, wojsk odciętych i okrążonych itp.);

— ewakuacji uszkodzonego sprzętu, zwłaszcza lotniczego, z miejsc, gdzie nie może być wykorzystany inny rodzaj transportu.

Do wykonywania zadań zaopatrzeniowych oprócz lotnictwa transportowego może być wykorzystany także transport lotniczy lotnictwa wojsk lądowych.

Podczas planowania wykorzystania transportu lotniczego do zabezpieczenia tyłowego należy uwzględnić wykorzystanie tego transportu

w obydwie strony: w jedną — dla dowozu zaopatrzenia, w drugą — dla ewakuacji.

W perspektywie w miarę wprowadzania do wyposażenia lotnictwa transportowego nowego sprzętu lotniczego o dużych możliwościach transportowych oraz ilościowego zwiększenia tego lotnictwa zadania wykonywane na rzecz zabezpieczenia tyłowego mogą być zwiększone i rozszerzone.

Wykorzystanie transportu lotniczego dla potrzeb zabezpieczenia tyłowego wojsk nie może być oparte na doraźnym wykorzystywaniu — wymaga opracowania programu potrzeb, ustalenia zasad organizacji zabezpieczenia, perspektywicznego określenia kierunków rozwoju sprzętu lotniczego (ilość i jakość), stworzenia optymalnych systemów dowodzenia itp.

Nie bez znaczenia jest uwzględnienie możliwości wykorzystania wojskowego transportu lotniczego dla potrzeb gospodarki narodowej.

Płk dypl. Mieczysław TORUŃ

20. WŁAŚCIWOŚCI ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO WOJSK LOTNICZYCH

Właściwości zabezpieczenia tyłowego wojsk lotniczych wynikają z charakteru bazowania lotnictwa na TDW, konieczności przygotowania zawczasu bazy naziemnej (lotnisk), nierównomierności i szybkich zmian w natężeniu działań bojowych oraz różnorodności zadań bojowych.

System zabezpieczenia tyłowego lotnictwa frontowego musi być we współczesnych warunkach systemem zintegrowanym, obejmującym całokształt przedsięwzięć związanych z realizacją zabezpieczenia lotniskowego, materiałowo-technicznego i medycznego jednostek lotniczych.

Realizacja podstawowych zadań tych rodzajów zabezpieczenia tyłowego lotnictwa ze względu na ich zakres oraz konieczność wykorzystywania sił i środków zarówno tyłów lotniczych, jak i — w coraz większym stopniu — tyłów ogólnowojskowych (w przypadku zabezpieczenia lotniskowego wojsk lądowych) wymaga sprawnego dowodzenia i kierowania oraz współdziałania wszystkich sił i środków zgodnie z ogólnie obowiązującą koncepcją.

Dlatego też celowe jest, jak się wydaje, utworzenie na szczeblu armia lotnicza — front centralnego, zintegrowanego organu (ośrodka) planowania i koordynacji całości zabezpieczenia tyłowego, a przede wszystkim zabezpieczenia manewru lotniskowego lotnictwa.

Zasięg działania lotnictwa na polu walki, a także swoboda jego manewru nad obszarem osłanianych wojsk i obiektów zależą w dużej mierze od warunków bazowania lotniskowego. Oddziały i związki lotnicze bazują w sposób maksymalnie rozśrodkowany na całym obszarze frontu w dwóch zasadniczych strefach: jednostki I rzutu armii lotniczej (myśliwskie, myśliwsko-szturmowe, rozpoznania taktycznego) — w odległościach rzędu 70—170 km od linii styczności bojowej wojsk, a jednostki II rzutu armii lotniczej i pozostałe rodzaje lotnictwa — w odległościach 200—250 i więcej kilometrów.

Jednostki tyłowe i zapasy środków materiałowych armii lotniczej muszą być rozmieszczone — stosownie do bazowania lotnictwa — również na całym obszarze frontu.

W operacjach zaczepnych, ze względu na ich manewrowy charakter, lotnictwo frontowe będzie zmuszane do częstej zmiany bazowania, a więc stosowania w szerokim zakresie manewru lotniskowego, oraz częstego i szybkiego przebazowywania jednostek lotniczych w ślad za nacierającymi wojskami. Przy przyjmowanym obecnie średnim tempie operacji zaczepnej pułki pierwszego rzutu armii lotniczej muszą się przebazowywać na nowe lotniska położone bliżej osłanianych i wspieranych wojsk co drugi dzień.

Przebazowanie jednostek lotniczych jest uwarunkowane odpowiednio wcześniejszym przygotowaniem lotnisk i bazy materiałowo-technicznej

w nowych rejonach bazowania. Musi je więc poprzedzać odpowiednio wcześniejsze przemieszczenie do nowych rejonów bazowania sił i środków inżynieryjno-lotniskowych oraz zabezpieczenie materiałowo-techniczne.

Czas potrzebny na przygotowanie bazy naziemnej w nowych rejonach bazowania, determinujący możliwość zmiany bazowania lotnictwa, powinien być maksymalnie krótki i wprost proporcjonalny do tempa działań wojsk lądowych. W związku z tym coraz wyższe wymagania stawia się w odniesieniu do ruchliwości i wyposażenia technicznego jednostek tyłów lotniczych, zwłaszcza jednostek bezpośrednio zabezpieczających działania bojowe pułków lotniczych.

Nierównomierne natężenie działań bojowych powoduje częste i szybkie zmiany sytuacji naziemnej i powietrznej. Zależnie od sytuacji lotnictwo może prowadzić działania bojowe z minimalnym natężeniem (w granicach jednego wylotu na dobę) lub natężenie to może wzrastać do maksymalnego (do 3—5 wylotów na dobę).

W toku działań bojowych może się zmieniać także charakter zadań bojowych. Pociąga to za sobą z reguły zmianę środków rażenia (bomby różnego typu i wagomiarów, rakiety różnych klas i przeznaczenia oraz inne środki rażenia). Na przykład samolot typu MiG-21M ma 16 różnych wariantów podwieszeń z wykorzystaniem około 10 asortymentów środków rażenia. Wystąpi więc nierównomierne zużycie środków rażenia, paliwa i innych środków materiałowych. Konieczne staje się zatem utrzymywanie na lotniskach i w poszczególnych ogniwach systemu zaopatrywania stosunkowo dużych zapasów różnorodnych środków materiałowych, zwłaszcza środków rażenia o bardzo szerokim asortymencie.

Jednostki lotnicze prowadzić będą działania bojowe nieprzerwanie, zarówno w okresie przygotowania, jak i w toku operacji, niezależnie od pory doby i warunków meteorologicznych. Szczególnie ważne znaczenie będzie miała organizacja zabezpieczenia i obsługi działań bojowych lotnictwa w warunkach nocnych. Dlatego też tyły lotnictwa frontowego powinny być w stałej gotowości:

Po pierwsze — do zaspokojenia potrzeb lotniskowych i materiałowo-technicznych lotnictwa w warunkach prowadzenia wysoko manewrowych operacji wojsk lądowych, szerokiego zastosowania broni jądrowej przez przeciwnika na lotniska, drogi dowozu i inne obiekty przy maksymalnym natężeniu działań bojowych lotnictwa.

Po drugie — do zapewnienia wysokiej manewrowości jednostek lotniczych, ich terminowego przebazowywania na nowe lotniska w celu niedopuszczenia do oderwania się lotnictwa od wojsk lądowych.

Po trzecie — do szybkiej odbudowy lotnisk oraz likwidacji skutków uderzeń przeciwnika.

Wymagania te mogą być spełnione tylko wówczas, gdy zostanie zorganizowany odpowiedni system zabezpieczenia tyłowego i wszechstronnie przygotuje się go w czasie pokoju i gdy dostosuje się strukturę organizacyjną oraz wyposażenie sprzętowe jednostek tyłowych do potrzeb związanych z wykonywaniem zadań, zwłaszcza zaś jednostek zabezpieczających bezpośrednio działania bojowe i manewr lotniskowy

lotnictwa, tj. jednostek inżynieryjno-lotniskowych i lotniczo-technicznych.

Przyjęta zasada, że „ten powinien decydować, kto otrzymuje najszybciej i najpełniejsze informacje o przedmiocie" wskazuje, że szczebel armia lotnicza — front powinien być głównym organizatorem i koordynatorem całokształtu zabezpieczenia tyłowego lotnictwa, a zwłaszcza manewru lotniskowego.

W tej sytuacji, jak się wydaje, celowe jest utworzenie na szczeblu armia lotnicza — front **centralnego zintegrowanego organu (ośrodka) planowania i koordynacji całości tyłowego (naziemnego) zabezpieczenia, przede wszystkim manewru lotniskowego lotnictwa**. Pozostałe szczeble organizacyjne w tym układzie spełniałyby funkcje wykonawcze.

System kierowania procesem zabezpieczenia tyłowego działań bojowych lotnictwa i manewru lotniskowego powinien — biorąc pod uwagę istniejącą strukturę organizacyjną i zasady współdziałania lotnictwa frontowego z wojskami lądowymi — umożliwiać okresowe (na przykład na czas operacji armijnej) przekazywanie przez centralny organ planowania i koordynacji części kompetencji (i zadań) szczeblowi dywizji lotniczej. Należałoby zwłaszcza umożliwiać samodzielne rozwiązywanie zadań manewru lotniskowego przez dywizję lotnictwa szturmowo-rozpoznawczego współdziałającą z wojskami armii ogólnowojskowej. W tym wypadku planowanie i wykonywanie zadań — zwłaszcza w zakresie przygotowania lotnisk i bazy materiałowo-technicznej dla zabezpieczenia manewru lotniskowego oddziałów dywizji przesuwających się w ślad za nacierającymi wojskami — odbywałoby się na szczeblu: dywizja lotnicza — armia ogólnowojskowa. Miałoby to miejsce przede wszystkim w razie wykorzystywania przez lotnictwo lotnisk uchwytywanych w toku operacji zaczepnej.

W aspekcie powyższego powinna ulec pewnemu przewartościowaniu samodzielność oraz rola tyłów szczebla dywizji lotniczej. Zachodzi przede wszystkim konieczność utworzenia na szczeblu dywizji lotniczej bazy materiałowo-technicznej, stwarzającej odpowiednie warunki do względnie samodzielnego rozwiązywania zadań zabezpieczenia tyłowego działań bojowych i manewru lotniskowego dywizji w całości. Baza ta odciążyłaby tyły pułków lotniczych — bataliony zaopatrzenia od wożenia nadmiernych zapasów środków materiałowych, a jednocześnie umożliwiłaby organizację zabezpieczenia tyłowego. Zapewniłoby to dowódcy dywizji lotniczej możliwość interwencji w razie potrzeby zabezpieczenia tyłowego pułków lotniczych wchodzących w skład dywizji lub czasowo działających z lotnisk dywizji. Utworzenie bazy materiałowej na szczeblu dywizji lotniczej zbliżyłoby system zaopatrywania do istniejącego w lotnictwie frontowym systemu dowodzenia.

Z punktu widzenia usprawnienia dowodzenia tyłami wydaje się celowe powiązanie wszystkich elementów tyłów dywizji lotniczej w jeden funkcjonalny organizm — w postaci pułku lotniczo-technicznego.

Przedstawione w sposób skrótowy niektóre zagadnienia i sugestie związane z zabezpieczeniem tyłowym lotnictwa frontowego wymagają odpowiednich badań i eksperymentów.

Kontradm. Zygmunt RUDOMINO

21. SPECYFIKA ZABEZPIECZENIA TYŁOWEGO MARYNARKI WOJENNEJ

Z praktyki przeprowadzonych ćwiczeń, analizy podobnych systemów działających w obcych flotach, wniosków z konferencji naukowych przeprowadzonych przez Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych w Pradze w 1970 r. i w Moskwie 1972 r. wynika, że system zabezpieczenia tyłowego marynarki wojennej winien być doskonalony zgodnie z potrzebami operacyjnymi i przy wdrażaniu nowych możliwości wynikających z postępu technicznego i rozwoju gospodarki narodowej.

Przez zabezpieczenie tyłowe działań marynarki wojennej rozumiemy całokształt przedsięwzięć realizowanych w dziedzinie organizacji tyłów i zabezpieczenia: materiałowego, technicznego, medycznego, ratowniczego, inżynieryjno-morskiego, chemicznego oraz innych rodzajów obsługi okrętów i jednostek marynarki wojennej. Zabezpieczenie tyłowe działań marynarki wojennej obejmuje więc bardzo szeroki asortyment przedmiotów i duże ich ilości, a do jego realizacji zaangażowane są znaczne siły i środki.

Specyfika zabezpieczenia tyłowego działań marynarki wojennej wynika:

— z bardzo ścisłego powiązania problemów materiałowych i technicznych dotyczących okrętu wojennego — najbardziej złożonego obiektu wojskowego;
— z braku trwałej organizacji sił; ugrupowania bojowe tworzy się doraźnie dla wykonania określonych zadań bojowych;
— z dużej manewrowości sił, możliwości ich szybkiego przegrupowania i rozczłonkowania;
— z olbrzymiej zależności od warunków meteorologicznych (zalodzenie, mgły, sztormy) i geograficznych (ukształtowanie i określona możliwość wykorzystania portów);
— z dużej różnorodności środków technicznych, ich unikalności oraz złożoności obsługi, eksploatacji, napraw i zaopatrywania.

Cechą charakterystyczną zabezpieczenia tyłowego działań marynarki wojennej jest występowanie dwóch systemów: stacjonarnego i ruchomego (kołowego i pływającego) na wszystkich szczeblach. W odróżnieniu od wojsk lądowych realizacja zabezpieczenia tyłowego odbywa się nie na wszystkich szczeblach dowodzenia. Siły i środki zabezpieczenia tyłowego oraz zapasy zaopatrzenia materiałowo-technicznego nie występują na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Organizacja zaopatrzenia i obsługi poszczególnych okrętów, oddziałów i związków taktycznych oparta jest głównie o rejonowy system baz zaopatrzenia, przy czym bazy te mogą być zarówno stacjonarne, jak i ruchome.

Typowym oddziałem tyłowym w marynarce wojennej jest komenda portu wojennego (KPW), która jako stacjonarna baza zaopatrzenia dysponuje różnorodnymi siłami i środkami zabezpieczenia tyłowego, rozwiniętymi w stałych punktach bazowania — portach wojennych. Struktura organizacyjna KPW, podległe jej siły i środki, zakres wykonywanych zadań zaopatrywania i obsługi nie są zawsze jednakowe i zależą przede wszystkim od składu zaopatrywanych sił w okresie pokoju i podczas wojny.

Komendy portów wojennych gromadzą zapasy materiałowe dla wszystkich okrętów będących na ich stałym zaopatrzeniu, a także okrętów przybywających na zaopatrzenie czasowe. Zobowiązane są dokonywać pełnego zaopatrzenia i obsługi wszystkich okrętów bazujących w stałych punktach bazowania, a w wypadku ich rozczłonkowania — również w tymczasowych punktach bazowania rozwijanych przez tyły marynarki wojennej wzdłuż wybrzeża.

Dla zapewnienia manewru sił marynarki wojennej tworzy się ruchome siły i środki zabezpieczenia tyłowego — pływające bazy zaopatrzenia i obsługi technicznej, a w sprzyjających warunkach — również kołowe. Jednostki te spełniają funkcję kompleksowego zabezpieczenia tyłowego określonych sił; rozwijane są bezpośrednio w rejonie działań. Ruchome ogniwa tyłów w warunkach morskich nabierają szczególnego znaczenia. Na problem ten szczególną uwagę zwraca się w Bundesmarine. Każda eskadra okrętów NRF dysponuje organicznym okrętem — bazą zaopatrzenia i obsługi, a dla organizacji zaopatrzenia i obsługi okrętów bezpośrednio w rejonie działań utworzono związek taktyczny — flotyllę okrętów zaopatrzenia i obsługi składającą się z dwóch eskadr.

W naszej Marynarce Wojennej na szczeblu operacyjnym występuje ogniwo tyłów Floty integrujące wszystkie służby zaopatrzenia i techniczne. Jego funkcję spełniają Służby Techniczne i Zaopatrzenia Dowództwa Marynarki Wojennej.

Zintegrowanie tyłów Marynarki Wojennej od 1968 r. umożliwiło znaczne usprawnienie procesu zabezpieczenia tyłowego marynarki wojennej i wyeliminowanie wielotorowości w organizacji i pracy tyłów. Niemniej jednak czteroletnie doświadczenia wskazują na potrzebę dalszych zmian strukturalnych przede wszystkim na szczeblu taktycznym. Zmiany te powinny dotyczyć procesu zaopatrzenia oraz obsługi okrętów i jednostek w układach funkcjonalnych, ograniczając rolę służb specjalistycznych.

W procesie zabezpieczenia materiałowego sił marynarki wojennej występuje duże zróżnicowanie potrzeb zarówno ze względu na tonaż, jak i ilość nomenklatur zaopatrzenia. Np. tylko w służbie techniczno-okrętowej występuje ponad 30 tys. nomenklatur, a waga niektórych pojedynczych agregatów i zespołów będących przedmiotem zaopatrzenia tej służby dochodzi do 20 ton. Wyposażenie marynarki wojennej w nowe klasy okrętów parametry te jeszcze bardziej powiększa. Zbiorowa jednostka kalkulacyjna dywizjonu okrętów w zależności od ich klas i typów waha się w granicach od 250 do 5000 ton.

Inną specyficzną cechą tyłów marynarki wojennej w zakresie zabezpieczenia materiałowego na szczeblu oddziału gospodarczego jest chociażby praca służby żywnościowej KPW. Służba ta zaopatruje i nadzoruje działalność od 4 do 6 kuchni stacjonarnych oraz 60—70 kuchni okrętowych. W kuchniach tych stan żywionych jest zmienny i wynosi od 15 do 600 osób, nie mówiąc już o stosowanych różnorodnych zasadniczych i dodatkowych należnościach żywnościowych.

Następną specyficzną cechą w procesie zaopatrywania marynarki wojennej jest rozmieszczenie zapasów materiałowych w dwóch zasadniczych rzutach; w pierwszym rzucie taktycznym znajduje się ograniczona ilość środków materiałowych ze względu na znikomą powierzchnię magazynową, natomiast w drugim rzucie — operacyjnym — zasadnicza część zapasów i urządzeń tyłowych. Zapasy materiałowe i urządzenia tyłowe rozmieszcza się głównie wzdłuż wybrzeża i w małym tylko stopniu w głębi lądu. Taki stan wymaga poważnych zabiegów maskowniczych oraz zwielokrotnionej obrony i ochrony z uwagi na to, że obiekty nie znajdują się w ugrupowaniu bojowym sił, dla których zapasy te zostały zgromadzone.

W zakresie zabezpieczenia technicznego cechą specyficzną jest przede wszystkim organizacja napraw pływających obiektów, które mogą odbywać się tylko w wyspecjalizowanych zakładach rozmieszczonych zwykle w wielkich kompleksach przemysłowo-portowych, będących tym samym obiektami stałego zagrożenia ze strony nieprzyjaciela. Wszelkie próby organizacji napraw w rejonach rozczłonkowanego bazowania okrętów, nie mówiąc już o możliwościach dokonania ich w rejonach działań bojowych, wymagają szczególnych zabiegów organizacyjnych i technicznych w okresie „W" i olbrzymich nakładów na wyposażenie kompleksowe brygad naprawczych i ich środków transportu.

Sposób ewakuacji technicznej uszkodzonych lub unieruchomionych okrętów cechuje możliwość wykorzystania ich załogi do utrzymania okrętu w stanie pływalności i usuwania uszkodzeń.

Z problemem ewakuacji technicznej wiąże się bezpośrednio zabezpieczenie ratownicze mające na celu ratowanie ludzi oraz uszkodzonych okrętów na morzu. Ten specyficzny rodzaj zabezpieczenia tyłowego marynarki wojennej ma doniosłe znaczenie już w czasie pokoju, nie mówiąc o rozszerzonych zadaniach okresu wojennego. Okręty ratownicze marynarki wojennej pełnią stałe dyżury ratownicze i stanowią trzon jednolitego systemu ratownictwa okrętowego na części wód Bałtyku będących pasem morskich wód terytorialnych PRL.

Specyficzną cechą zabezpieczenia medycznego w marynarce wojennej jest system lecznictwa etapowego. Pierwszy etap ma miejsce na okręcie, gdzie w zależności od obsady służby zdrowia może być udzielana pierwsza pomoc, pomoc przedlekarska i w bardzo rzadkich przypadkach — pomoc lekarska. Drugim etapem ewakuacji jest portowy punkt medyczny, gdzie wszyscy ranni i chorzy otrzymują pomoc lekarską, najczęściej pierwszą, po czym zostają ewakuowani do szpitali o różnym profilu.

Specyficzne dla procesu zabezpieczenia inżynieryjnego jest to, że prace inżynieryjne wykonywane są na styku brzeg — woda, co powoduje konieczność wyposażenia pododdziałów inżynieryjnych w sprzęt amfibijny oraz przydzielenia im specjalistów do pracy pod wodą. Zasadniczym zadaniem zabezpieczenia inżynieryjnego jest stworzenie warunków zaopatrzenia okrętów w rejonach rozczłonkowanego bazowania, którymi mogą być zatoki, ujścia rzek i nawet nie przygotowany brzeg.

Rozpatrując specyfikę zabezpieczenia tyłów marynarki wojennej trzeba mieć na uwadze duże możliwości wykorzystania urządzeń i zapasów gospodarki narodowej do zaspokojenia potrzeb marynarki wojennej w okresie „W". Porty handlowe i rybackie, stocznie, tabor pływający, urządzenia dźwigowe, warsztaty, magazyny i inne urządzenia są w pełni przydatne do wykorzystania na czas „W" (analogicznie jak kolej). Wykorzystanie morskiego taboru pływającego dla potrzeb marynarki wojennej i przewozów wojskowych wymaga jednak dodatkowych nakładów i przygotowań.

Postęp techniczny w budownictwie okrętowym, uwarunkowany głównie względami ekonomicznymi, nie zawsze odpowiada potrzebom wojsk. Wystarczy nadmienić, że nowoczesne statki są w ogóle pozbawione urządzeń dźwigowych, a więc są bezużyteczne w razie unieruchomienia portów. Za kilka lat w ogóle będziemy pozbawieni statków małych — 800—1500 t, które są najbardziej przydatne do dowozu zaopatrzenia dla potrzeb frontu.

Mówiąc o zabezpieczeniu tyłowym działań marynarki wojennej nie można pominąć problemu potrzeby organizowania tego zabezpieczenia w układzie koalicyjnym. Potrzeba taka zachodzi szczególnie wyraźnie na naszym teatrze działań — Morzu Bałtyckim — teatrze ograniczonym i zcieśnionym. Na tym teatrze trudno jest wydzielić rejony i kierunki działań dla sił narodowych, a więc i strefa tyłowa będzie wspólna. Dotychczas jednak problem ten nie znalazł należnego mu miejsca tak w teorii, jak i praktyce planowania działań koalicyjnych.

Kończąc swoje wystąpienie wyrażam pogląd, że problematyce zabezpieczenia tyłowego działań sił marynarki wojennej trzeba będzie poświęcić więcej uwagi ze względu na konieczność naukowego opracowania teorii dostosowanej do konkretnych warunków marynarki wojennej.

Gen. dyw. Florian SIWICKI

22. PODSUMOWANIE DYSKUSJI

Szanowni Towarzysze!

Obchody 25 rocznicy najstarszej uczelni wojskowej naszych sił zbrojnych — Akademii Sztabu Generalnego im. gen. broni K. Świerczewskiego zostały dziś zapoczątkowane sympozjum poświęconym wybranym problemom zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych.

Stały rozwój nauki wojennej, strategii i sztuki operacyjnej — dokonujący się w związku z tak szybkimi zmianami w dziedzinie naukowo-technicznej, że niekiedy można je uznać za wręcz rewolucyjne — determinuje ścisłą zależność rozwoju sił zbrojnych od technicznych i ekonomicznych możliwości zaspokojenia ich potrzeb.

Nawiązując do powyższego można jednoznacznie stwierdzić, że ciągłe zwiększanie się obszaru działań oraz ilości sił i środków na współczesnym polu walki powoduje stały wzrost funkcji tyłowego zabezpieczenia działań.

Pragnąłbym zaznaczyć, że określenie „zabezpieczenie tyłowe" pojmuję w szerokim znaczeniu: zarówno jako zabezpieczenie kwatermistrzowskie, jak i techniczne, przy czym „kwatermistrzowskie" w dotychczasowym rozumieniu.

Decyzja o poświęceniu dzisiejszego sympozjum tematyce tyłowej wynikła z pilnej potrzeby rozwiązania tego skomplikowanego, aczkolwiek nie nowego problemu. Prace nad rozwiązaniem tego problemu podjęliśmy już dawniej, realizując takie kierunkowe przedsięwzięcia, jak ćwiczenie „Wisła — Łaba" prowadzone w 1971 roku przez Naczelnego Dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, konferencja naukowa przeprowadzona na początku bieżącego roku w Sztabie Zjednoczonych Sił Zbrojnych poświęcona tyłowemu zabezpieczeniu działań czy wreszcie takie przedsięwzięcie, jak ćwiczenie „Wiosna-72" przeprowadzone pod kierunkiem szefa Sztabu Generalnego oraz inne ćwiczenia prowadzone przez różne szczeble naszych sił zbrojnych.

Dzisiejsze sympozjum jest więc kontynuacją tych systemowych badań i studiów, jakie podjęliśmy ostatnio w naszym wojsku.

Sympozjum stanowiło trybunę wymiany poglądów zainteresowanych kierowniczych organów naszego wojska na najważniejsze problemy zaspokajania potrzeb materialnych sił zbrojnych; świadczy ono o poważnej roli uczelni w dziedzinie wzbogacania nauki wojennej, naszej sztuki operacyjnej, poszukiwania praktycznych rozwiązań mających na celu podniesienie gotowości bojowej ludowego Wojska Polskiego.

Z pewnością w przyszłości uwzględnimy fakt, że jeden dzień przeznaczony na sympozjum jest okresem zbyt krótkim. Trzeba się zgodzić

z poglądami wyrażanymi w kuluarach sympozjum, że w przyszłości na takie przedsięwzięcia nie warto żałować czasu, organizując dwu- lub trzydniowe sympozjum, aby dać jego uczestnikom pełną możliwość nie tylko wypowiedzenia się, ale również dokonania wymiany poglądów w nawiązaniu do wygłoszonych już sądów i propozycji.

Bezpośrednim motorem rozwoju sposobów i form walki zbrojnej, a w tym i żywienia walki, są zmiany zachodzące w uzbrojeniu, we wzroście parametrów jego siły rażenia. Dokonują się one znacznie szybciej, aniżeli rozwijają się sposoby i formy walki zbrojnej. Stanowią więc tym samym materialną podstawę rozwoju myśli wojskowej i są jego siłą motoryczną. Dialektyka marksistowska wskazuje, że zmiany jakościowe, powstające w wyniku nagromadzenia się zmian ilościowych, burzą podstawy tego co stare.

Podobnie jak formy i sposoby walki zbrojnej kształtowane są przez rozwój środków walki, tak metody i formy zaspokajania materialnych potrzeb wojsk w czasie wojny są pochodną przyjętych nowych form i sposobów walki zbrojnej. Dające się zauważyć pewne opóźnienia w rozwoju teorii i praktyki zaopatrywania wojsk w działaniach bojowych — obserwowane zresztą we wszystkich nowoczesnych armiach — znajdują uzasadnienie w teorii dialektyki marksistowskiej. Tak jak nowe formy i sposoby walki muszą wynikać z rozwoju środków walki, tak też sposoby zabezpieczenia materiałowego potrzeb wojsk w czasie wojny powinny być dostosowane do form i sposobów walki zbrojnej. Nie mogą one więc ich wyprzedzać, ale nie można też dopuścić do zahamowań w rozwoju sił i środków przeznaczonych na zaspokojenie materialnych potrzeb wojsk. Wszystkie decyzje w tym względzie muszą być wszechstronnie przemyślane, przeanalizowane i powzięte w odpowiednim czasie. Ocena aktualnego stanu rozwoju naszych sił zbrojnych wydaje się wskazywać na to, że żyjemy w okresie, w którym dostrzega się potrzebę odpowiedniej nowelizacji rozwiązań w dziedzinie tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych.

*
* *

Źródłem siły naszego wojska jest ustrój socjalistyczny i szybko rozwijający się potencjał gospodarczy kraju. Nasze państwo jest w stanie zapewnić środki niezbędne dla obrony kraju. Jednakże potrzeby związane z prowadzeniem wojny stale rosną. Możliwość naszego oddziaływania na nieprzyjaciela, a także możliwości niszczącego oddziaływania naszego potencjalnego wroga na zaplecze wymagają przygotowania odpowiednich zasobów materialnych, jak również niezbędnych środków technicznych na potrzeby wojny już w okresie pokoju, zgodnie z założeniami doktryny obronnej naszego kraju. Utrzymywanie jednak w stałej gotowości bojowej wszystkich sił i środków wydzielonych dla potrzeb sił zbrojnych obciąża w znacznym stopniu gospodarkę kraju. Dlatego też rozważając nowe formy działania należy wszystko to, co można wydzielić z wojsk — nie naruszając ich gotowości bojowej — przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej, nie dopuszczając do

moralnego i fizycznego zużywania się olbrzymiego potencjału wydzielonego dla potrzeb sił zbrojnych. Jednakże należy jednocześnie zapewnić takie warunki, aby w razie potrzeby przejmowanie tych środków z gospodarki narodowej odbywało się sprawnie, na czas i w sposób nie hamujący realizowanych w tym okresie przedsięwzięć obronnych.

Dość często w rozważaniach nad zabezpieczeniem wojsk walczących pomija się istniejące zasoby TDW. Oczywiście, nie można ich wkalkulować jako aksjomaty, ale nie można też pomijać ich całkowicie, jak to często czynimy w naszych rozważaniach i planach.

Współpraca wojskowa i ekonomiczna państw wspólnoty socjalistycznej stwarza korzystne warunki dla utrzymywania w stałej gotowości niezbędnych, określonych układami sił; nie uchodzi to uwagi kierowniczych organów naszego wojska.

W tak złożonych warunkach działania sił zbrojnych w okresie pokoju wzrasta znaczenie analizy naukowej i prognozowania zmian w organizcji i metodach praktycznego działania na rzecz wojny.

Godne podkreślenia jest przyjęcie słusznego kierunku badania naukowego tego tak ważnego zagadnienia przez Akademię Sztabu Generalnego — wiodącą uczelnię integrującą w swojej działalności naukowej i dydaktycznej problematykę taktyki i sztuki operacyjnej. Wydzielenie bowiem badań nad procesami zabezpieczenia tyłowego z całego kompleksu wszystkich przedsięwzięć i czynności realizowanych przez oddziały, związki taktyczne i operacyjne na współczesnym polu walki nie mogłoby przynieść oczekiwanych rezultatów.

Działalnością tyłów wszystkich szczebli kierują dowódcy, natomiast organizatorem żywienia pola walki, a więc określania wszelkiego rodzaju zadań wynikających z zamiaru prowadzenia walki dla organów tyłowych, które są przeznaczone do zaspokojenia materialnych potrzeb wojsk, jest sztab ogólnowojskowy. W wyniku wyposażenia naszych sił zbrojnych w jakościowo nowe i bardzo skomplikowane środki walki oraz środki przeznaczone do ich obsługi niezmiernie wzrosły zadania w dziedzinie zabezpieczenia technicznego. W związku z tym wzrosła również rola służb technicznych, które z uwagi na zakres wykonywanych zadań muszą być wkomponowywane bardzo często na zasadzie priorytetu w ogólny system żywienia wojsk walczących.

Różnorodność problemów poruszonych w referacie podstawowym i dyskusji oraz waga zagadnień przedstawionych na dzisiejszym sympozjum nie pozwalają obecnie na jednoznaczne ustosunkowanie się do nich i na wyciągnięcie ostatecznych wniosków.

Dlatego też towarzysze wybaczą bardzo skrótową i ogólną moją wypowiedź, bowiem po zebraniu materiałów z dzisiejszego sympozjum — zarówno wypowiedzi towarzyszy, jak i materiałów, które wpłyną dodatkowo od tych uczestników sympozjum, którzy nie zdążyli dziś przedstawić swoich poglądów — Sztab Generalny bardzo wnikliwie przestudiuje i opracuje ogólne ukierunkowanie dalszej działalności w tej materii. Ustosunkowywanie się na gorąco do poruszonych zagadnień i określenie zadań byłoby zbyt pochopne. Stąd też takie właśnie podejście

do sprawy i moje bardzo skrótowe zakończenie, a nie podsumowanie sympozjum.

Sympozjum nie miało na celu dokonania ustaleń i ustosunkowania się do różnych, niekiedy kontrowersyjnych, zapatrywań, lecz zakładało szeroką wymianę poglądów wzbogacających dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie. Tak więc wydaje się, że — i chyba towarzysze się z tym zgodzą — cel został osiągnięty. Przedstawione na dzisiejszym sympozjum propozycje mogą i powinny znaleźć odbicie w opracowywaniu i przeprowadzaniu ćwiczeń doświadczalnych zgodnie z planem szkolenia sił zbrojnych. Weryfikacji wniosków teoretycznych z sympozjum, którego materiał powinien być opracowany do końca stycznia 1973 r., dokonywać się będzie głównie na wspomnianych ćwiczeniach doświadczalnych. Liczymy na to, że Akademia Sztabu Generalnego wykorzysta materiały z dzisiejszego sympozjum w dalszej swojej naukowej pracy badawczej, a także weźmie aktywny udział w opracowywaniu i prowadzeniu doświadczalnych ćwiczeń tyłowych przewidzianych planami szkolenia wojsk.

Warto chyba podkreślić — zresztą zauważyli to pewnie i towarzysze — że elementy badawcze powinno się w szerokim stopniu uwzględniać w ćwiczeniach doświadczalnych, natomiast wszystkie pozostałe ćwiczenia oraz szkolenie wojsk i sztabów w zakresie tyłowego zabezpieczenia walczących wojsk powinny się odbywać w oparciu o obowiązujące w siłach zbrojnych zasady. Uogólnienie bowiem podjętych na szeroką skalę nie tylko w naszym wojsku badań nad problemem tyłowego zabezpieczenia wojsk i ujęcie ich rezultatów w obowiązujące regulaminy czy też instrukcje może nastąpić nie wcześniej jak w końcu 1973 r.

Zamykając sympozjum wyrażam pogląd, że cel, jaki został postawiony przez kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, został w pełni osiągnięty.

Dziękuję kadrze dydaktyczno-naukowej Akademii Sztabu Generalnego oraz oficerom instytucji centralnych MON, którzy brali udział w przygotowaniu sympozjum, za opracowanie materiałów. Dziękuję również wszystkim zebranym za aktywny udział w obradach, za przedstawienie swoich poglądów i wzbogacenie myśli wojskowej i myśli naukowej w dziedzinie tyłowego zabezpieczenia wojsk.

Przekazując w Waszym oraz własnym imieniu serdeczne żołnierskie życzenia Akademii Sztabu Generalnego w dniu jej Jubileuszu wyrażam przekonanie, że dzisiejsze obrady dobrze przysłużyły się uczczeniu 25 rocznicy jej jakże pożytecznej działalności w procesie wzbogacania i rozwoju sztuki operacyjnej oraz kształcenia oddanych Polsce socjalistycznej, wszechstronnie przygotowanych kadr dowódczych naszych Sił Zbrojnych.

Dziękuję Towarzyszom za uwagę.



Wydrukowano w 700 egz.

Egz. Nr 1—700 Kancelaria Tajna ASG
Wykonał Oddział Naukowy
Drukarnia Akademii Sztabu Generalnego — Nr z. 90 (02417/WW)

355.8 Tyły. Zaopatrywanie i obsługa w działaniach bojowych ASG

Cygan M.: **Wybrane problemy zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych PRL.** Zbiór Prac Akademii nr 1, **1973,** str. 11—46.
Omawia rolę i znaczenie tyłów w wojnach prowadzonych na przestrzeni minionych wieków, w miarę jak działania te obejmowały coraz rozleglejsze obszary i angażowały coraz więcej ludzi i dóbr materialnych. Następnie przedstawia warunki realizacji zadań przez tyły i zaplecze na rzecz sił zbrojnych we współczesnych działaniach wojennych, problemy zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych, a w tym: zabezpieczenia materiałowego, technicznego, medycznego, komunikacyjnego oraz problem organizacji i kierowania tyłami we współczesnych działaniach wojennych.

St. S. 15/ON ASG/73
2/73

355.84 Materiałowo-techniczne zabezpieczenie działań bojowych ASG

Bełczewski T., Broch J., Basista S., Bogdański S., Dudek L., Filar W., Łagoda J., Łuczycki G., Madejski A., Możdżeń B., Obara T., Pszennik J., Rapacewicz H., Roszyk S., Rudomino Z., Siwicki F., Seweryński W., Słowiński A., Toruń M., Wiśniewski F., Wojciechowski W., Wojniak S., Zabłocki W. Wystąpienia uczestników sympozjum naukowego ASG na temat: **Wybrane problemy zabezpieczenia tyłowego sił zbrojnych PRL.** Zbiór Prac Akademii nr 1, **1973,** str. 9—10; 47—143.
W zamieszczonych wystąpieniach uczestników sympozjum dominuje problematyka zabezpieczenia materiałowo-technicznego poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk i służb w początkowym okresie wojny i podczas jej prowadzenia oraz odtwarzania gotowości tyłów i systemu zabezpieczenia tyłowego wojsk po uderzeniach jądrowych przeciwnika. Wiele miejsca zajmuje również problematyka wykorzystania różnego rodzaju transportu dla dowozu środków materiałowych, amunicji i rakiet; organizacja ewakuacji i remontu uzbrojenia oraz sprzętu technicznego, a także zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej dla dowodzenia i zarządzania tyłami.

St. S. 16/ON ASG/73
3/73

Bibl... ...na ASG
016301
Inż. gen. broni

BIBLIOTEKA NAUKOWA AWF
44948